

ŁĄD NAD WARTĄ



DZIEDZICTWO KULTURY SŁOWIAŃSKIEJ
I CYSTERSKIEJ

LĄD NAD WARTĄ
DZIEDZICTWO KULTURY SŁOWIAŃSKIEJ I CYSTERSKIEJ

Urząd Gminy w Łądku
Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich
Oddział w Poznaniu

ŁĄD NAD WARTĄ
DZIEDZICTWO KULTURY
SŁOWIAŃSKIEJ I CYSTERSKIEJ

Komitet Redakcyjny:

Michał Brzostowicz, Henryka Mizerska, Jacek Wrzeński

Skład: Jacek Marciniak

Projekt okładki: Piotr Namiota

Autorzy zdjęć wykorzystanych na okładce:

Piotr Namiota, Zdzisław Ratajczak

Na okładce:

zdjęcie lotnicze grodziska wczesnośredniowiecznego na „Rydłowej Górze” z 1961 roku oraz fragment XIV-wiecznego fresku z oratorium św. Jakuba Apostoła klasztoru pocysterskiego w Łądzie nad Wartą

Zdjęcia wykorzystane na okładce pochodzą z archiwum

Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

oraz Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Druk: Drukarnia Wydawnicza „Trans Druk”, Kraśnica 84, 62-510 Konin

ISBN 83-60109-00-1

ISBN 83-919203-7-2

Publikacja dofinansowana z programu Unii Europejskiej „Leader+”

© Copyright by Urząd Gminy w Łądku, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu

SPIS TREŚCI

Słowianie i cystersi w Łądzie nad Wartą (<i>Jacek Wrzesiński</i>)	7
Kultura słowiańska we wczesnośredniowiecznej Europie (<i>Lech Leciejewicz</i>)	15
Grody wczesnośredniowieczne u Słowian (<i>Zofia Kurnatowska</i>)	27
Gród wczesnośredniowieczny w Łądzie nad Wartą w świetle źródeł archeologicznych (<i>Michał Brzostowicz</i>)	47
Zakon cystersów i jego klasztor w Łądzie. Wybrane problemy z dziejów (<i>Andrzej M. Wyrwa</i>)	61
Łąd on the Warta river: the heritage of Slavonic and Cistercian culture (summary)	101

Słowianie i cystersi w Łądzie nad Wartą

Książka, którą oddajemy Państwu do rąk jest zbiorem wykładów wygłoszonych 25 czerwca 2005 roku, podczas I Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą. Zarówno tematyka tego Festiwalu, jak też zagadnienia poruszone przez prelegentów ściśle wiążą się z problematyką dziejów małej miejscowości, która w przeszłości odegrała ważną rolę w kształtowaniu państwa piastowskiego, wdrażaniu chrześcijaństwa i rozwoju życia monastycznego w Polsce. Dzięki kilku wykładom, przedstawionym w zaciszu Sali Opakkiej klasztoru łądzkiego zyskaliśmy okazję zgłębienia wiedzy o czasach, które ożywiono podczas festiwalowych dni. Pozwoliły one również zrozumieć, jak wielki wpływ na naszą codzienność wywarły minione zdarzenia, procesy, a także zjawiska kulturowe i polityczne. Pragnąc zachęcić Państwa do lektury tej książki, pozwolę sobie pokrótce nakreślić zagadnienia przedstawione przez łądzkich Gości.

Autor pierwszego wykładu **Profesor Lech Leciejewicz** przypomina, że u źródeł współczesnych podziałów Słowiańszczyzny tkwią wybory jej mieszkańców dokonane w średniowieczu. Wtedy właśnie jednolita jeszcze wspólnota, wyróżniająca się językiem oraz agrarnym typem kultury, rzutującej na sposób życia i widzenia świata, odznaczająca się otwartością, ale też przywiązaniem do tradycji, jak również umiłowaniem pokoju i wolności, uległa zróżnicowaniu po zajęciu rozległych i niejednorodnych – pod względem krajobrazowym, klimatycznym, etnicznym i kulturowym – ziem. Autor zauważa, że na dalsze pogłębienie różnic wpłynęło nawiązanie kontaktów z dwoma centrami cywilizacyjnymi wczesnośredniowiecznej Europy – wschodnim, bizantyjskim (Słowianie wschodni i w znacznej części południowi) oraz zachodnim, łacińskim (Słowianie zachodni). Zacieśnianie związków z tymi ośrodkami



Fot. 1. I Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. Prezentacja technik tkackich. Fot. F. Kupczyk

poprzez przyjmowanie chrześcijaństwa i czerpanie z nich wzorców kulturowych przyczyniło się do utrwalenia ówczesnych podziałów. Mimo to poczucie wspólnoty, które w czasach nowożytnych usiłowano niekiedy wykorzystywać do doraźnych celów politycznych, praktycznie nie wygasło. Słowianie czerpiąc z dorobku innych ludów wnieśli istotny wkład w rozwój cywilizacji, stąd też słusznie można ich nazwać „współtwórcami kultury europejskiej w dzisiejszym tego słowa znaczeniu”.

Drugi wykład, wygłoszony przez **profesor Zofię Kurnatowską**, poświęcony został grodom, stanowiącym charakterystyczny element krajobrazu Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej. Autorka przybliżyła nam wiedzę na temat techniki budowy, formy, funkcji oraz znaczenia tych warowni w kulturze dawnych Słowian. Działy one już w okresie przedpaństwowym, będąc miejscami centralnymi wielu wspólnot plemiennych i odgrywając ważną rolę w życiu religijnym i społecznym. We wczesnośredniowiecznych państwach słowiańskich stały się ośrodkami władzy, a także wyznacznikami siły militarnej i ekonomicznej. Posługując się przykładem Polski pierwszych Piastów, prelegentka zwraca uwagę na zróżnicowany charakter tych obiektów. Zauważa, że obok grodów centralnych (Gniezna, Poznań, Giecz, Lednica i Grzy-

bowa), działały też potężne warownie (np. Łąd, Śrem, Santok, Międzyrzecz), usytuowane w ważnych punktach szlaków handlowych oraz w miejscach strategicznych. Osobną grupę stanowiły małe grody lokalne wyznaczające centra nowo powstających okręgów terytorialnych. Rola ówczesnych warowni jako ośrodków administracji książęcej i kościelnej widoczna jest zarówno w czasach budowy państwa, jak też jego odnowy po kryzysie lat 30. XI wieku. Z czasem ich znaczenie upadło. Co prawda przy wielu ośrodkach powstały później miasta, lecz tylko nieliczne (jak np. Poznań) dorównały rangą swym wielkim poprzednikom. Grody w końcu opustoszały, ale ich pozostałości (grodziska), nieśtety często zagrożone zniszczeniem, pozostają ciekawym elementem słowiańskiego krajobrazu.

Do tematyki grodowej nawiązuje też artykuł **Doktora Michała Brzostowicza**. Autor, opierając się na wynikach badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku łądzkim przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, przedstawia burzliwe dzieje tego ośrodka, od jego założenia w IX/X wieku do upadku w XIII stuleciu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że odtworzenie losów nadwarciańskiego grodu, znanego jedynie z nielicznych przekazów pisanych, było możliwe dzięki źródłom archeologicznym, które jednak wciąż wymagają wnikliwego



Fot. 2. I Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. Prezentacja produkcji dziegciu. Fot. F. Kupczyk



Fot. 3. I Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. Prezentacja szyku bojowego Słowian. Fot. F. Kupczyk

opracowania. Podjęcie takich studiów pozwoli z pewnością zweryfikować wiele utartych sądów i rozstrzygnąć liczne kontrowersje, narosłe wokół grodziska na „Rydłowej Górze”. Ale, jak zauważa sam autor, trud ten jest potrzebny i z pewnością wzbogaci naszą wiedzę na temat Łądu i wczesnośredniowiecznej Wielkopolski.

Niniejszą publikację zamyka wykład **Profesora Andrzeja Marka Wyrwy**. Autor, po zwięzłym przedstawieniu historii zakonu cysterskiego, zajął się klasztorem łądzkim, należącym do najstarszych założeń tego zgromadzenia w Polsce. Omawiając jego początki zwraca uwagę na szereg niejasnych kwestii. Do najważniejszych należy zaliczyć ustalenie dokładnej daty założenia klasztoru, pierwotną lokalizację, pierwotną obsadę, określenie macierzy oraz określenie pierwotnego uposażenia. W dalszej części wykładu prelegent omawia rolę i znaczenie klasztoru łądzkiego w dziejach Wielkopolski, a także zajmuje się jego losami do momentu kasacji. Jednak nie poprzestaje na tym i pisze o dalszych dziejach budynków poklasztornych oraz o losach ich mieszkańców, kontynuując historię aż do czasów nam współczesnych. Klasztor łądzki, należący do najcenniejszych zabytków architektury polskiej i europejskiej, jest niewątpliwie cenną pamiątką po „szarych

mnichach”, którzy przez kilkaset lat swej obecności kształtowali postawy osobowe i duchowe naszego społeczeństwa. Pozostaje też ważnym punktem szlaku cysterskiego. Namawiając do odbycia wędrowki „drogami cystersów”, autor wyraża przekonanie, że będzie ona świetną okazją do refleksyjnych spotkań z przeszłością, pozwalających inaczej spojrzeć na współczesność i lepiej zaplanować przyszłość.

* * *

Wykłady były jednym z punktów programu I Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej, który odbył się w Łądzie nad Wartą w dniach 25-26 czerwca 2005 roku. Było to ciekawe spotkanie terażniejszości z przeszłością. Dzięki pasjonatom, miłośnikom historii, archeologom i historykom, mogliśmy na chwilę przenieść się do czasów średniowiecznych i spróbować – jedni żyć w tamtych warunkach, a inni jedynie obserwować.

Pomysł ożywienia Łądu powstał niezależnie w trzech różnych miejscach. Przełomowym wydarzeniem okazało się spotkanie dyrektora Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego Marka Rempińskiego z pracownikiem Muzeum Archeologicznego w Poznaniu Michałem Brzostowiczem na grodzisku w Samarzewie w lipcu 2004 roku. Pierwszy z nich, zapalony regionalista, od dawna nosił się z pomysłem utworzenia skan-



Fot. 4. I Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. Uczestnicy festiwalu w przebraniach mnichów. Fot. F. Kupczyk



Fot. 5. I Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie. Mieszko III Stary z orszakiem – fragment inscenizacji przybycia cystersów do Łądu. Fot. A. Mizerska

senu archeologicznego na „Rydłowej Górze”. Drugi zaś, prowadząc własne wykopaliska w dolinie Warty, przygotowywał plan opracowania wyników badań archeologicznych zrealizowanych tam w latach 1960-1986. I tak niemal od Ich pierwszej rozmowy zrodził się pomysł zorganizowania festiwalu słowiańskiego w Łądzie. Niebawem projektem zainteresowała się Henryka Mizerska, kierownik Wydziału Strategii Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Słupcy, szukająca sposobów popularyzowania wiedzy o klasztorze łądzkim i ożywienia ruchu turystycznego nad Wartą. To właśnie za Jej namową formułę imprezy poszerzono o tematykę cysterską.

Grono organizatorów Festiwalu jest dość liczne. Skupiają się oni w ramach kilku organizacji i urzędów, które wzięły na siebie ciężar przygotowań i prowadzenie całego przedsięwzięcia. Wśród nich są jednostki administracji samorządowej (Starostwo Powiatowe w Słupcy, Urząd Gminy w Łądku, Urząd Miasta i Gminy w Zagórowie), placówki muzealne (Muzeum Archeologiczne w Poznaniu), instytucje państwowe (Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego

w Poznaniu) i kościelne (Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie) oraz organizacje społeczne (Fundacja „Patrimonium” w Poznaniu, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu).

Przygotowując program Festiwalu zdawaliśmy sobie sprawę z trudności przed jakimi przyszło nam stanąć. Z jednej strony ogromne powodzenie festynów archeologicznych zachęcało nas do podjęcia organizacji kolejnego, ale z drugiej strony wiedzieliśmy, że właśnie ich znaczna liczba stawia przed nami dodatkowe wyzwanie. Program jaki powinniśmy przygotować musiał być ciekawy nie tylko dla odbiorców, ale też dla uczestników, właściwych aktorów tego niezwykłego spektaklu. Naszym marzeniem było też stworzenie dobrej atmosfery, pozostawiającej miłe wspomnienia i zachęcającej do uczestnictwa w następnych Festiwalach Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie.

Istotnym walorem omawianej imprezy było wykorzystanie charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego Łądu – wczesnośredniowiecznego grodu i klasztoru cystersów. One właśnie implikowały powstanie dwóch scen festiwalowych. Pierwszą był majdan grodowy (tę rolę pełniła łąka i park leżące na zapleczu XIX-wiecznego dworku), drugą zaś – klasztor. Obydwie pozwalały na stworzenie nieco odmiennego programu, wyróżniającego Łąd spośród innych festynów archeologicznych.

Hasłem I Festiwalu Łądzkiego było: „Budujemy gród i klasztor w Łądzie”. Dlatego też wielką wagę przywiązywaliśmy do prezentacji scen i obrzędów, związanych z budową obydwu obiektów. Punktem wyjścia było szczęśliwe zakończenie wędrówki grupy Słowian w poszukiwaniu miejsca na założenie własnej siedziby. Upodobawszy sobie Łąd, zaprosili do siebie inne rody, aby pomogły im w budowie warowni. Na łące, w bliskim sąsiedztwie pradoliny Warty, swoje namioty rozstawiły grupy wojów i rzemieślników przybyłe z różnych stron. W założonym obozie tętniło życie. Jego mieszkańcy przygotowywali strawę, czyścili i naprawiali swój sprzęt, wytapiali żelazo, produkowali różne przedmioty potrzebne w domowym obejściu. Odbywały się zabawy, gry, ćwiczenia sprawności i sztuki wojennej. Rzecz jasna, iż zgromadzenie się dużej liczby rodów powodowało, że od czasu do czasu wybuchaly różnego rodzaju sprzeczki i konflikty, przeradzające się w walki i drobne potyczki. Wreszcie zwołano wiec starszyny, na którym zapadła decyzja budowy grodu. Gdy wróżby wypadły pomyślnie, wytyczono miejsce pod nową warownię, złożono ofiarę i przystąpiono do wznoszenia wałów, bramy i chat.

Tymczasem na drugiej scenie festiwalowej mogliśmy przyglądać się przygotowaniom do budowy klasztoru. Sygnałem było przybycie herolda, który obwieścił decyzję księcia Mieszka Starego o osadzeniu cystersów w Łądzie. Później obserwowaliśmy pracę kamieniarza i witrażysty, zaglądaliśmy do scriptorium, gdzie powstawały ręcznie pisane i bogato iluminowane księgi, poznawaliśmy też działanie prasy Gutenberga. Wreszcie w nadwarciańskim grodzie pojawili się cystersi, uroczyście witani przez Mieszka Starego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i kasztelana łądzkiego. Po zakończeniu tej ceremonii zakonnicy w towarzystwie księcia i jego dostojników weszli do kościoła, by oddać się modlitwie.

Bez wątpienia inscenizacje obrzędów i wydarzeń historycznych należały do głównych atrakcji Festiwalu. Z innych wymienić należy koncerty muzyki dawnej, wystawę pt. „Archeologia grodu łądzkiego”, turniej szachowy, poprzedzony pokazem gry według średniowiecznych zasad, a także zwiedzanie klasztoru oraz dalekie wyprawy w grodzisko, położone w pięknej pradolinie Warty. Nie zabrakło też atrakcji dla dzieci. W pierwszym dniu budowały własny gród („Łądziaćko”), w drugim zaś poznawały życie w klasztorze średniowiecznym. Miały też możliwość sprawdzenia sił na wykopie archeologicznym, gdzie zapewne dokonywały pierwszych w swoim życiu ważnych odkryć.

Myślę, że lektura naszej książki zachęci Państwa do częstego odwiedzania Łądu. Jego zabytki – wczesnośredniowieczne grodzisko na „Rydłowej Górze” oraz klasztor wznoszący się nad urwistym brzegiem Warty są cennymi pomnikami kultury słowiańskiej i cysterskiej. Dalejszym spotkaniom z tym dziedzictwem służyć będą kolejne Festiwale, tętniące życiem i muzyką, obfitujące w liczne atrakcje oraz spotkania z wybitnymi przedstawicielami nauki, stwarzające także możliwość zgłębienia wiedzy o czasach, które ukształtowały naszą tożsamość. Do Łądu przyjeżdżać warto, by poznawać, uczyć się i bawić. Wierząc, że to zaproszenie nie pozostanie bez odpowiedzi, powiem na zakończenie:

„Do zobaczenia w Łądzie!”

Jacek Wrzesiński

Lech Leciejewicz

Kultura słowiańska we wczesnośredniowiecznej Europie

Na spotkaniu poświęconym dawnej kulturze słowiańskiej i cysterskiej warto zastanowić się, kim byli Słowianie we wczesnośredniowiecznej Europie, jakie wartości wnieśli w jej rozwój cywilizacyjny, dlaczego, mimo poczucia wspólnoty dostrzegalnej w przekazach historycznych, złączyli swoje losy z dwoma różnymi, chociaż w obu przypadkach chrześcijańskimi światami: zachodnim, łacińskim i wschodnim, bizantyjskim. Skutki tych odmiennych dróg rozwoju odczuwamy w istocie rzeczy do dnia dzisiejszego.

Na początku warto przypomnieć, że Słowianie należeli do wielkiej rodziny ludów indoeuropejskich, których wspólne korzenie są dostrzegalne nie tylko w pokrewieństwie językowym, lecz również pierwotnej organizacji społecznej i systemach religijnych. Indoeuropejczykami byli zarówno Celtowie, Italikowie, Ilirowie, Grecy, jak starożytni Hetyci, Scytowie, Sarmaci, Persowie wraz z niektórymi mieszkańcami Azji Środkowej i Półwyspu Indyjskiego. Słowianie razem z najbliższymi im językowo Bałtami oraz nieco dalszymi Germanami stanowili najbardziej na północ wysuniętą część tej wspólnoty etnicznej. Do dzisiaj też w językach tych ludów zachowało się wiele cech budowy gramatycznej i słownictwa powstałego w najdawniejszej przeszłości.

Wśród badaczy trwa wciąż dyskusja, kiedy, gdzie i w jaki sposób doszło do ukształtowania się wspólnoty indoeuropejskiej. Większość uczonych uważa, że nastąpiło to u schyłku neolitu, w III tysiącleciu p.n.e., kiedy na rozległych przestrzeniach kontynentu europejskiego zmiany klimatyczne sprzyjały rozwojowi pasterskiego trybu życia. Nie brak jednak również pomysłów, że był to rezultat procesu szerzenia się agrarnych form gospodarki, czyli tzw. rewolucji neolitycznej w VII-IV tysiącleciu p.n.e. Zależnie od przyjmowanych poglądów za kolebkę

Indoeuropejczyków uznawano obszar sięgający od Europy Zachodniej po Azję Środkową, lub też teren Azji Przedniej. Jedno wydaje się pewne: nastąpiło to przed 1 połową II tysiąclecia p.n.e., kiedy pojawili się uznawani za Indoeuropejczyków greccy twórcy cywilizacji mykeńskiej, Hetyci w Azji Mniejszej jak też legendarni Ariowie, penetrujący przez Wyżynę Irańską Półwysep Indyjski.

Gdzie i kiedy zaczęli się wyodrębniać w ramach tej wspólnoty etnicznej Prasłowianie? Kwestia ta do dzisiaj wzbudza wiele dyskusji i nie raz ostrych kontrowersji. Przyczyną jest przede wszystkim fakt, że pod swoim, używanym później imieniem lud ten został dostrzeżony przez dziejopisów dopiero w VI wieku. Historyk Gotów, Jordanes, który czerpał wiadomości z zaginionego dziś dzieła współpracownika Teodoryka Wielkiego, Kasjodora, pisał w połowie tamtego stulecia, że plemiona Sklawinów i Antów, które nękały naddunajskie granice cesarstwa bizantyjskiego, były niegdyś nazywane łącznym mianem Wenedów. Rzeczywiście też Wenedów, czyli poprawniej – Wenetów, znali w Europie Środkowej już pisarze rzymscy: Pliniusz Młodszy, Tacyt, Klaudiusz Ptolemeusz. Lecz i tu nie brakuje do dzisiaj sceptyków, kwestionujących tę identyfikację. Niejasna pozostała poza tym dokładna lokalizacja siedzib Wenetów, czy sięgali tylko do Wisły, czy też dalej na zachód.

Nie sposób wchodzić w tym miejscu w szczegóły dyskusji, ograniczę się zatem jedynie do stwierdzenia, że mym zdaniem wspólnota prasłowiańska ukształtować się musiała gdzieś w leśno-polnej i leśno-stepowej strefie międzyrzecza Odry i środkowego Dniepru. Pokrewieństwo językowe zdaje się wskazywać, że powstała ona między Germanami w południowej Skandynawii i północnych Niemczech a Bałtami w leśnej strefie na wschód od Bałtyku, również jednak na styku ze stepowymi ludami irańskimi. Na wspomnianym przeze mnie terenie hydronimia słowiańska nawarstwiła się bezpośrednio na tzw. staroeuropejską, czyli ogólnoindoeuropejską. Nie można więc mówić o trwałym osadnictwie germańskim nad Odrą i Wisłą w okresie rzymskim. Natomiast nazwy rzek górnego Naddnieprza, gdzie dopatrywano się niekiedy prasiedzib Słowian, miały pierwotnie bałtyjski charakter.

Słowianie od chwili pojawienia się na granicy bizantyjskiej w 1 połowie VI wieku zdołali w ciągu niespełna dwustu lat przeniknąć w głąb Półwyspu Bałkańskiego aż po Peloponez. U schyłku VI wieku historyk bizantyjski donosił, że sięgali oni po ocean czyli Bałtyk. Ok. 630 r. toczyli walki na pograniczu turyńskim i w tym mniej więcej czasie ple-

miona Chorwatów i Serbów przeniknęły z Europy Środkowo-Wschodniej nad Adriatyk. Jeśli dodamy do tego penetrację górnego dorzecza Dniepru i dalszą, po Zatokę Fińską oraz Jezioro Ładogę, okaże się, że w stosunkowo krótkim czasie sławizacji uległo około 20% ówczesnej Europy. Jeśliby zaś odliczyć słabo zaludnione północne peryferie kontynentu, to wskaźnik procentowy byłby jeszcze wyższy.

Językoznawcy sądzą, że w początku średniowiecza bliskość językowa ogółu ludów słowiańskich była tak znaczna, że mieszkańiec Półwyspu Bałkańskiego mógł porozumieć się bez trudu ze swym pobratymcem na wybrzeżu Bałtyku lub w dorzeczu Dniepru. Dlatego też w IX wieku bracia z Salonik, Konstantyn i Metody, mogli wykorzystać znajomość dialektu macedońskiego podczas działalności misyjnej na Morawach, jak też posługiwać się nim przy tłumaczeniu Ewangelii i pism liturgicznych. W tym języku, nazwanym później starocerkiewnosłowiańskim, zostały wówczas spisane Żywoty obu misjonarzy i niektóre inne przypisywane im utwory.

Nasz znakomity sławista Tadeusz Lehr-Splawiński zwrócił niegdyś uwagę, że około 25% używanych w języku polskim słów ma cechy ogólnosłowiańskie, można się zatem domyślać ich prasłowiańskiego rodowodu. Około 10% tego zbioru odnosi się do spraw związanych z duchowym życiem człowieka, np. rozum, wola, myśl, wiara, nadzieja, miłość, przyjaźń, gniew, bóg, duch, czart, grzech, wiedza, wina, kara, dobry, zły, bystry, szczodry, świadomy. Pozostałe dotyczą właściwości krajobrazu, świata roślinnego i zwierzęcego, części ludzkiego ciała, życia społecznego i gospodarki, jak też czynności i właściwości fizycznych. Dawna spuścizna słowiańska jest więc do dzisiaj w zadziwiająco wysokim stopniu żywa.

Ta bliskość języków słowiańskich (a starocerkiewnosłowiański uznaje się niekiedy za ostatnią fazę rozwoju prasłowiańskiego) jest też niekiedy podstawą opinii, że Prasłowiańszczyzna wyodrębniła się w ramach wspólnoty praindoeuropejskiej stosunkowo późno, może nawet dopiero u schyłku starożytności. Tłumaczyłoby to brak w hydronimii pośrednich określeń między staroeuropejskimi a słowiańskimi. Są to jednak stale kwestie niejednoznaczne, wymagające dalszych studiów i nowych propozycji interpretacyjnych. Nie mają też one większego znaczenia dla zasadniczego tematu mojego wystąpienia.

* * *

Czym wyróżniali się Słowianie na etnograficznej mapie wczesnośredniowiecznej Europy? Już na przełomie VI/VII wieku autor bizan-

tyjski, tzw. Pseudo-Maurycy, zwracał uwagę, że zajmowali się oni hodowlą bydła i uprawą zbóż: prosa i beru. Późniejsze przekazy wysuwają jednak na plan pierwszy zajęcia rolnicze. W połowie X wieku podróżnik żydowski Ibrahim ibn Jakub, który poznał dość dobrze Europę Środkową, zanotował o Słowianach, że „zamieszkują oni krainy najbogatsze w obszary zdadne do zamieszkania (albo: najbogatsze w plony) i najzasobniejsze w środki żywności. Oddają się ze szczególną gorliwością rolnictwu i poszukiwaniu środków do życia, w czym przewyższają wszystkie ludy Północy”. Opinię tę potwierdzają inne przekazy, donosząc, że przyczyną głodu było nieraz zniszczenie plonów wskutek działań wojennych. Wydarzyło się to u nadłabskich Serbów w 851 roku i nadbałtyckich Obodrzytów w 1164 roku. Latopis nowogrodzki donosił, że na północnej Rusi spowodowany przez warunki klimatyczne nieurodzaj był w XII i XIII wieku kilkakrotnie przyczyną głodu, mającego śmiertelne skutki.

Uprawę roli znały wszystkie ludy indoeuropejskie, lecz u większości z nich, m.in. u Germanów, ważniejszą okazywała się hodowla zwierząt. W mało urodzajnej Skandynawii powstawały nawet niedobory zbóż, które, jak ujawniają odkrycia archeologiczne, pokrywano importem ziarna z Europy Środkowej lub Wschodniej. Podobnie też ludy bałtyjskie miały w strefie leśnej gorsze możliwości uprawy roli a turecko-mongolscy mieszkańcy stepów nadczarnomorskich byli po prostu pasterzami.

Kultura Słowian wczesnego średniowiecza miała zatem dalece agrarny charakter. Cykl zajęć rolniczych wywierał znacznie silniejsze, niż u sąsiadów, piętno na rytmie ich bytu codziennego oraz na widzeniu świata. Wielkie wędrówki w VI-VII wieku przyczyniły się, co prawda, do ogólnego zubożenia standardów życia i wzrostu agresywności, nie zmieniły jednak licznych wzorów postępowania tkwiących korzeniami w dawnej tradycji bytowania w środowisku naturalnym umiarkowanej klimatycznie, kontynentalnej strefy nizinnej. Nic więc dziwnego, że w oczach wczesnośredniowiecznych dziejopisów Słowianie różnili się pod wieloma względami od swych sąsiadów. Nastąpił też wkrótce czas stabilizacji osadniczej i utrwalania więzi z zajmowanymi okolicami.

Aż do czasów współczesnych wieśniaka słowiańskiego wyróżniało silne przywiązanie do uprawianej przez siebie roli. W jego hierarchii wartości ziemia stanowiła najwyżej cenione dobro. Słowianin różnił się więc zasadniczo od skandynawskiego wikinga, dla którego takim właśnie dobrem była łódź lub statek. Mniejsza ruchliwość przyczyniała się też zapewne do większego niż u sąsiadów konserwatyizmu. Rezultatem było znaczne ograniczenie kontaktów z innymi ludami, przełamane do-

piero w okresie przełomu cywilizacyjnego. Zmiany pór roku były miarą wpływającego czasu a cykl zajęć gospodarczych określał postać i chwilę publicznych spotkań, wśród których uroczystości zakończenia żniw zajmowały najważniejsze miejsce. Do czasów nowożytnych utrzymały się też w kulturze ludowej Słowian liczne zwyczaje, tkwiące korzeniami w związkach z ziemią i jej rolniczą uprawą.

Konsekwencje agrarnego charakteru dawnej kultury słowiańskiej śledzić można w wielu dziedzinach ich postępowania. Kwestie te wymagają jeszcze wnikliwych studiów, lecz tytułem przykładu chciałbym zwrócić uwagę na niektóre wyróżniające ich cechy. Pierwsza to sposób prowadzenia działań zbrojnych. Już Jordanes twierdził, że Wenetowie pokonali w IV wieku króla gockiego Hermanaryka nie tyle dzięki zaletom wojskowym, co swej liczebności. Najazdy słowiańskie były dla Bizancjum szczególnie uciążliwe nie tylko ze względu na łupieskie poczynania napastników, lecz również przez ich ruchliwość, połączoną ze stosowaniem „partyzanckiej” taktyki walki. Słowianie, którzy wchodzili w skład oddziałów posiłkowych podczas wojen z Gotami w Italii, byli uważani przez Prokopa z Cezarei za zdolnych zagończyków a chętnie wykorzystywane przez nich momentu zaskoczenia podkreślał Pseudo-Maurycy. Przybysze posługując się swoimi prostymi łodziami-dłubankami szybko nauczyli się również walki na wodzie i opanowali sztukę zdobywania dobrze ufortyfikowanych miast. Również później byli prawdziwymi mistrzami w walkach obronnych, kiedy podstawą ich oporu stały się umocnione silnie drewniano-ziemnymi wałami grody oraz działania partyzanckie na tyłach wroga.

Wśród opisów grabieży i spustoszeń, dokonywanych w prowincjach bałkańskich przez słowiańskich najeźdźców, przewijają się również bardziej pozytywne opinie o ich otwartości wobec obcych. Wspominał o niej już Prokop z Cezarei, Pseudo-Maurycy był nawet zadziwiony jak dalece przestrzegali zasad gościnności i w ludzki sposób traktowali jeńców wojennych, którym pozwalali po pewnym czasie za okupem powrócić do domu bądź zamieszkać ze sobą. Z opiniami tymi dobrze zgadza się nieco późniejsza opowieść historyka Longobardów, Pawła Diakona, jak jego pradziad uciekając z niewoli awarskiej, skrajnie wycieńczony znalazł gościnę w osiedlu słowiańskim, gdzie go pewna starsza kobieta, odpowiednio odżywiając, przywróciła do życia, tak że mógł dotrzeć do rodzinnego Friulu. Również później gościnność słowiańska była nieraz podziwiana przez kronikarzy i hagiografów.

Z tych cech obyczajowych wyłania się obraz społeczności w jej pokojowej egzystencji otwartej na obcych, nie stawiającej raczej przewagi

militarnej na czele swej hierarchii wartości. Zachowanie swobody poczynań i wolności było jednak niezmiernie wysoko cenione. Podkreślana przez dziejopisów otwartość ułatwiała też zapewne asymilację obcych ugrupowań z którymi przyszło Słowianom współżyć podczas swych wędrówek.

Piętno agrarne dostrzec można u Słowian w całym ich postrzeganiu świata, lepiej dostępnym naszemu poznaniu w późniejszym okresie. Sztuka zdobnicza zdominowana była przez zwykłe u ludów rolniczych wątki geometryczne a nieliczne wyobrażenia figuralne służyły początkowo raczej celom kultowym. Dopiero kontakty z innymi ludami na nadbałtyckiej Północy, jak też stopowym Południu powodowały pewne zmiany upodobań. Zasadniczy przełom przyniosła w końcu chrystianizacja wraz z propagowanymi przez Kościół nowymi wzorami estetycznymi.

Brak też było u Słowian śladów jakiegoś eposu bohaterskiego, podobnego do znanych współczesnym im Germanom. Dobrze zachowała się jednak społeczna pamięć o wędrówkach plemiennych. Poświadcza to m.in. cesarz bizantyjski Konstantyn Porfirogeneta w swej relacji o przybyciu Chorwatów i Serbów do ich bałkańskich siedzib. Cechy dawnego podania ludowego miała staroruska opowieść o dotarciu Radymiczów i Wiatyczów pod wodzą Radyma i Wiatka nad Soż i Okę. Przekazy karolińskie i arabskie z IX-X wieku świadczą, że istniała również świadomość wspólnego pochodzenia całej Słowiańszczyzny.

* * *

W ciągu wczesnego średniowiecza stosunkowo jednorodna kultura słowiańska zaczęła ulegać różnicowaniu. Sprzyjały temu same warunki naturalne, rozległość zajętego w końcu obszaru. Wyróżnić się zaczęły odłamy zamieszkujące w zlewisku Morza Północnego i Bałtyku, w dorzeczu Łaby, Odry i Wisły aż po górny Dunaj na południu, określane jako Słowianie Zachodni. Zajmowali oni leśno-polny obszar Niżu Środkowoeuropejskiego i lessowe ziemie u podnóży tamtejszych maszywów górskich. Na wschód od nich w zlewisku Morza Czarnego, w dorzeczu Dniestru, środkowego Dniepru i Donu żyły pokrewne im ludy, wyróżniane jako Słowianie Wschodni. Zamieszkiwali oni obszar lasostepu oraz przyległych terenów leśno-polnych i leśnych, przenikali też jednak gdzieniegdzie w głąb stepu. Jak wspominałem, w pierwszych wiekach średniowiecza zeslawizowali oni również mieszkańców dorzecza górnego Niemna, Dźwiny, Dniepru i dotarli z czasem nad Jezioro Ładogę oraz w górne dorzecze Wołgi. Słowianie, którzy przeniknęli

poza dawny limes rzymski, na Bałkany, są natomiast określani jako Południowi. Zajęli oni ziemie zróżnicowane krajobrazowo, w wielu rejonach góryste, gdzie indziej nizinne, asymilując w wysokim stopniu dawnych mieszkańców. Aż do IX wieku utrzymywała się jednak wspólnota językowa Słowiańszczyzny i dopiero w następnych stuleciach zaczęły rysować się podziały spowodowane odmiennymi warunkami rozwoju politycznego i społeczno-kulturowego.

W początku średniowiecza zachodnie ugrupowania zajmujące urodzajne ziemie u stóp Rudaw, Sudetów i Karpat wyróżniała kultura nazywana w terminologii archeologicznej praską (od odkryć na terenie czeskiej Pragi), na bardziej zalesionym Niżu – jej pokrewna. W VIII wieku zaczęły się tam wyodrębniać regiony etnograficzne różniące się niektórymi cechami kultury materialne, jak i formami osadnictwa, m.in. obronnego. Dopiero u schyłku VIII i w IX wieku poznajemy ich nazwy plemienne, najlepiej na granicy z państwem karolińskim, nieco później i niekompletnie również w głębi „słowiańskiego matecznika”.

W Europie Wschodniej, w strefie leśno-polnej i lasostepu, na podłożu kultur typu praskiego ukształtowały się pod wieloma względami podobne do tych na zachodzie zespoły regionalne. Zeslawizowane w strefie leśnej ludy bałtyjskie i dalej na północy – ugrofińskie pozostawiły widoczne archeologicznie piętno na kulturze mieszkańców tamtych okolic. To inne podłoże etniczne, jak też kontakty ze stepowcami na południowej peryferii zadecydowały o pewnej odmienności kultury plemion wschodniosłowiańskich. Dzięki przekazowi staroruskiej „Powieści minionych lat” poznajemy je z nazwy w związku z wydarzeniami jakie nastąpiły w IX-X wieku.

Dodajmy też, że również na kulturze Słowian Południowych odcisnęła swoje piętno asymilacja zróżnicowanych etnicznie ludów. Przede wszystkim jednak o odmienności decydowała tam spuścizna cywilizacji rzymskiej, mocno wprawdzie podupadłej w skutek wojen i grabieży, lecz jednak służąca w końcu słowiańskim osadnikom zachowanymi pozostałościami dawnej infrastruktury.

Na zachodniej granicy, od Bałtyku po wschodnie podnóża Alp Słowianie stali się w VIII-IX wieku bezpośrednimi sąsiadami imperium karolińskiego. Reprezentowali oni nadal w ówczesnych warunkach barbarzyński świat plemienny, o tradycyjnych cechach życia codziennego i widzenia świata. Próby władców karolińskich włączenia ich w sferę swoich wpływów kończyły się na ogół niepowodzeniem. Dopiero w połowie IX wieku nad rzeką Morawą, na skrzyżowaniu dróg łączących nadbałtycką Północ z adriatyckim Południem oraz wzdłuż

Dunaju – cesarstwo karolińskie ze strefą Morza Czarnego, ukształtowało się państwo, które jako pierwsze wprowadziło tamtejszych Słowian w krąg cywilizacji chrześcijańskiej, zarówno zresztą w jej zachodniej, łacińskiej, jak wschodniej, bizantyjskiej odmianie. Jest ono zwane Wielkimi Morawami. W następnym stuleciu już trwale z kręgiem zachodnim związały się Czechy Przemyslidów i Polska Piastów a z bizantyjskim – staroruskie państwo Rurykowiczów.

W ślad za tym w ciągu IX-XI wieku w krąg cywilizacji europejskiej weszła znaczna część społeczeństw dawnego *barbaricum*. Chrześcijańscy misjonarze podjęli działalność zarówno wśród słowiańskich mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej, jak germańskich na skandynawskiej Północy. O powodzeniu decydowało jednak wšzędzie powstanie nowych struktur politycznych, państw. U zachodnich Słowian najstarszą metrykę miały, jak wspominałem, Wielkie Morawy w IX wieku, upadły one jednak w początku następnego stulecia. W X wieku znamiona trwałości zyskało już w Kotlinie Czeskiej państwo Przemyslidów, a na północ od Sudetów i Karpat – Piastów. Podobieństwa ustrojowe wykazywała też węgierska monarchia Arpadów na Nizinie Węgierskiej, która zachowała jednak pewne cechy przypominające o jej stepowych korzeniach. Przyjęcie chrztu przez władców czeskich około 883 roku, polskich w 966 roku i węgierskich w 973 roku włączyło mieszkańców tych ziem w nurt przemian cywilizacyjnych wyróżniających łacińską Europę Zachodnią.

Już w 865 roku przyjęli na Bałkanach chrzest władcy bułgarscy a niewiele później zostali schryścianizowani inni słowiańscy mieszkańcy Półwyspu. Wiązali się oni we wschodniej części z Konstantynopolem, na wybrzeżach Adriatyku – z Rzymem. W 988 roku przyjęła chrzest z Bizancjum Ruś, która stała się rychło jednym z najbardziej aktywnych regionów cywilizacji europejskiej w jej wschodniej odmianie.

Dłużej opierali się przyjęciu nowej religii i jego konsekwencjom kulturowym słowiańscy mieszkańcy ziem nad dolną Łabą i na wybrzeżu Bałtyku. Znajdowali się oni stale pod polityczną presją niemiecką, polską oraz duńską i dopiero w XII wieku, wraz z umocnieniem własnej państwowości, nastąpił tam przełom religijny i cywilizacyjny.

* * *

Przyswojenie sobie nowych wzorów życia trwało u społeczeństw słowiańskich dłuższy czas. Religię chrześcijańską akceptowały najszybciej środowiska elitarne, dworskie, jak też mieszkańcy powstających wówczas pierwszych miast. W krajach zachodniosłowiańskich dopiero

regularna sieć parafialna, która powstała w XII wieku, pozwoliła na utrwalenie nowej wiary u ogółu ludności. Jeszcze dłużej proces ten trwał na rozległych obszarach wschodniej Słowiańszczyzny. Nie bez powikłań przebiegała też chrystianizacja na Bałkanach.

Dla dalszego rozwoju kultury ludów słowiańskich najistotniejsze okazały się jednak źródła innowacji, czy pochodziły one z łacińskiego Zachodu, czy też bizantyjskiego Wschodu. Początkowo nie było jeszcze formalnego podziału chrześcijaństwa, rozpad na podległy papieżowi Kościół rzymsko-katolicki i podzielony na niezależne patriarchaty prawosławny nastąpił dopiero w 1054 roku i utrwalił się w skutek późniejszych konfliktów, spowodowanych m.in. wyprawami krzyżowymi. Co prawda już w połowie IX wieku tzw. schizma Focjusza w Bizancjum zapowiadała spory doktrynalne, lecz w tym samym czasie bracia z Salonik, Konstantyn i Metody, uznali za wskazane pozyskanie zgody papieskiej dla wprowadzonych przez siebie nowości czyli użycia w liturgii rodzimego języka nawracanych ludów. Jednak już od schyłku starożytności różnice między porzymskim Zachodem a bizantyjskim Wschodem nie ograniczały się do kwestii religijnych, lecz miały swoje głębsze korzenie kulturowe.

Konstantyn stworzył alfabet zwany głągolicą, dostosowany do właściwości fonetycznych języka słowiańskiego, później zmieniony nieco przez jego bułgarskich uczniów w formie cyrylicy. Jak wiemy, wprowadzenie tego swoistego kodu w dziedzinie komunikacji międzyludzkiej, jakim jest pismo, uważane jest zwykle za najbardziej czytelny wyznacznik cywilizacji. Wspomniany alfabet stał się też wkrótce kulturowym wyróżnikiem wschodniej i znacznej części południowej Słowiańszczyzny. Liturgia w języku rodzimym znacznie ułatwiała przyswojenie sobie nowych nauk religijnych. Równie daleko sięgały jednak następstwa stosowania własnego alfabetu w piśmiennictwie. Rezultatem były nie tylko wcześniej powstałe tłumaczenia Pisma Świętego, utwory homiletyczne i dziejopisarskie, służące środowiskom elitarnym, kościelnym i świeckim. Łatwiejsze okazało się też nauczenie umiejętności pisania i czytania przez inne warstwy społeczne. Poświadczają to w sposób spektakularny zapiski na korze brzozej odkryte w Nowogrodzie Wielkim i niektórych innych grodach staroruskich.

Kamienno-ceglana architektura w stylu bizantyjskim, zarówno sakralna jak świecka, niekiedy nawet obronna oraz twórczość artystyczna, owocująca zdobnictwem wewnątrz cerkwi, pałaców, iluminacją ksiąg, wkrótce też ikonami, łączyła w Bułgarii i na Rusi środowiska elitarne z bizantyjskim centrum a Kijów w XI wieku został wręcz porównany przez Adama z Bremy z cesarskim Konstantynopolem. Nowe wzory ku-

litury przenikały też stopniowo w środowisko wiejskie a ich propagatorem było nie tylko duchowieństwo cerkiewne, lecz w znacznie większym nawet stopniu powstające w różnych zakątkach kraju monastera. Niemniej jednak staroruska kultura ludowa zachowywała jeszcze długo tradycyjne cechy.

W kręgu zachodnim obcość języka liturgicznego i stosowanie w piśmiennictwie alfabetu łacińskiego utrudniało oczywiście szerzenie wiary chrześcijańskiej i znajomość sztuki pisania. Krąg ludzi biegłych w nowych naukach i umiejętnościach był zatem węższy, lecz stale się poszerzał. Dopiero jednak w XII wieku pismo stało się częściej stosowanym sposobem przekazu informacji, m.in. przy decyzjach prawnych. Wówczas też narodziła się potrzeba utrwalania pamięci o przeszłości swego kraju i dynastii w postaci utworów historiograficznych.

Wznoszone według zasad stylu przedromańskiego kamienne kościoły i rezydencje pojawiły się w ważniejszych grodach państwowych wnet po przyjęciu chrztu a architektura romańska zaczęła wyróżniać w XII wieku również instytucje kościelne na wsi. W szerzeniu wzorów cywilizacji łacińskiej szczególnie istotna rola przypadła klasztorom umieszczanym nieraz z dala od głównych ośrodków. Przenikały też nowe wzory artystyczne, ograniczone co prawda początkowo do zdobnictwa wewnątrz kościołów i iluminacji ksiąg. Przemiany, które nastąpiły w XIII wieku w postaci lokacji miejskich i przebudowa wsi, zwane niekiedy *melioratio terrae* oznaczały w tamtych krajach znacznie silniejsze przyswojenie wzorów cywilizacji zachodnioeuropejskiej.

Przełom cywilizacyjny, który dokonał się u większości ludów słowiańskich na przełomie I i II tysiąclecia, spowodował trwałe zróżnicowanie ich stosunkowo jednorodnej dotąd kultury. Nie bez znaczenia były przemiany struktur społeczno-politycznych i gospodarczych, które przyniosły rozwarstwienie środowiskowe. Nie zniweczyły one jednak więzi regionalnych, które zaczęły przybierać postać poczucia wspólnoty narodowej. Najdalej sięgały skutki przyjmowania wzorów cywilizacyjnych z różnych centrów wczesnośredniowiecznej Europy. Spowodowało ono pogłębienie się różnic w skali ogólnej. Powstała granica kulturowa pomiędzy krajami, które związały się z europejskim Zachodem i tymi, które czerpały wzory z Bizancjum. Jak się okazało, był to podział, którego elementy zachowały się, mimo zmiennych losów historycznych poszczególnych odłamów Słowiańszczyzny, aż po dzień dzisiejszy.

Do wspólnych korzeni ogółu narodów słowiańskich próbowano nieraz odwoływać się w czasach najnowszych. Miał to m.in. na celu w XIX

wieku ruch panslawistyczny, który chciała wykorzystać dla swoich celów politycznych imperialna Rosja. Z drugiej strony odmawiano niekiedy prawa do miana europejskiej kulturze ludów, które złączyły swoje losy z kręgiem bizantyjskim. Obie koncepcje są w istocie nadużyciem prawdy historycznej. Zarówno Słowianie, którzy weszli w krąg łacińskiego Zachodu, jak ci którzy znaleźli się w zasięgu bizantyjskiego Wschodu, tworzyli w średniowieczu cywilizację chrześcijańskiej Europy, wzbogacając ją o wiele własnych wartości. Nie bez przyczyny bracia z Salonik niedawno zostali zaliczeni przez papieża Jana Pawła II do grona patronów Europy. Niezależnie od rozbieżnych dróg swego rozwoju historycznego, ogół ludów słowiańskich był współtwórcą kultury europejskiej w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.

Wybór literatury

- Archeologia o początkach Słowian*, pod red. Piotra Kaczanowskiego i Michała Parczewskiego, Kraków (w druku).
- Hensel Witold, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, wyd. 4, Warszawa 1987.
- Kurnatowska Zofia, *Słowiańszczyzna Południowa*, Wrocław 1977.
- Labuda Gerard, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, reedycja, Poznań 2002.
- Leciejewicz Lech, *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław 1989.
- Leciejewicz Lech, *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, Wrocław 2000.
- Łowmiański Henryk, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. I-V, Warszawa 1963-1973.
- Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, wyd. 3, Warszawa 1990.
- Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku XII wieku, t.1-8*, pod red. Władysława Kowalenki, Gerarda Labudy, Tadeusza Lehr-Splawińskiego i in., Wrocław 1961-1991.
- Szymański Wojciech, *Słowiańszczyzna Wschodnia*, Wrocław 1973.
- Tymieniecki Kazimierz, *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego*, t. 2, Poznań 1996.
- Váňa Zdeněk, *Świat dawnych Słowian*, Warszawa 1985.

Zofia Kurnatowska

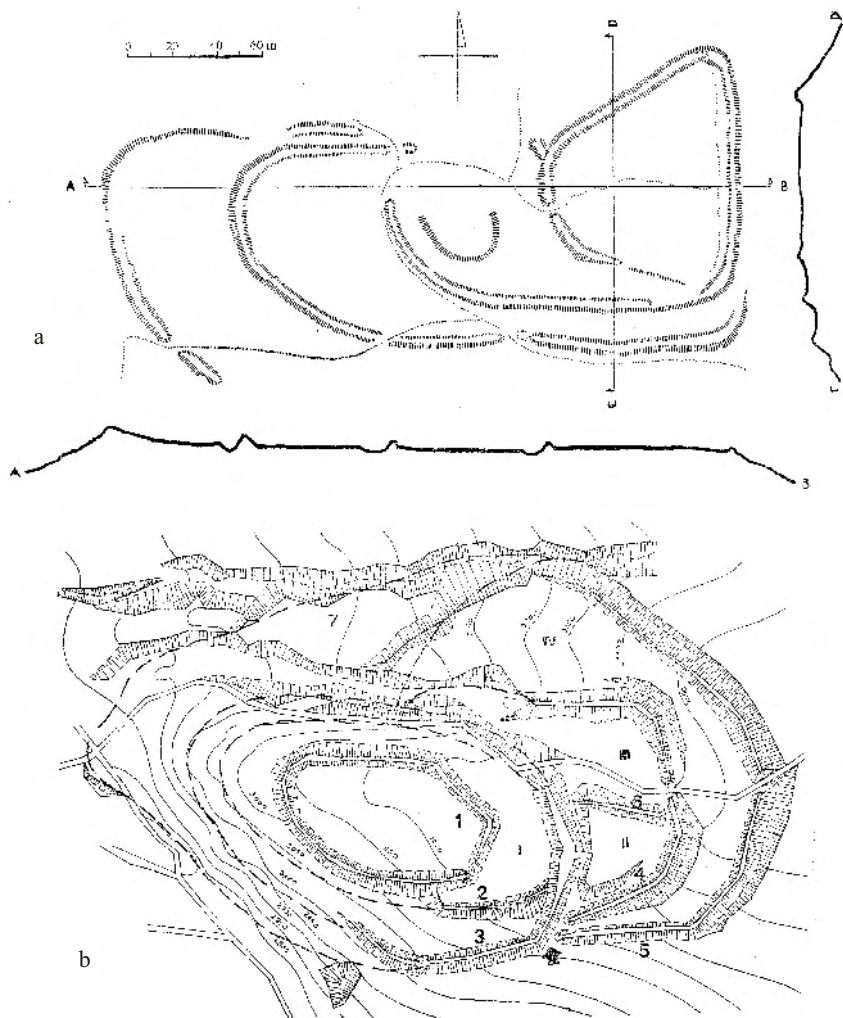
Grody wczesnośredniowieczne u Słowian

Słowo *gród* oznaczało miejsce ogrodzone i dopiero, jak się wydaje, z czasem nabrało bardziej jednoznacznego znaczenia forticy, twierdzy. A istniejące też słowo *grodzisko* – *grodziszcze* – podkreślało początkowo starożytność opisywanego obiektu, a następnie nabrało znaczenia dawny, a zwłaszcza były, opuszczony gród.

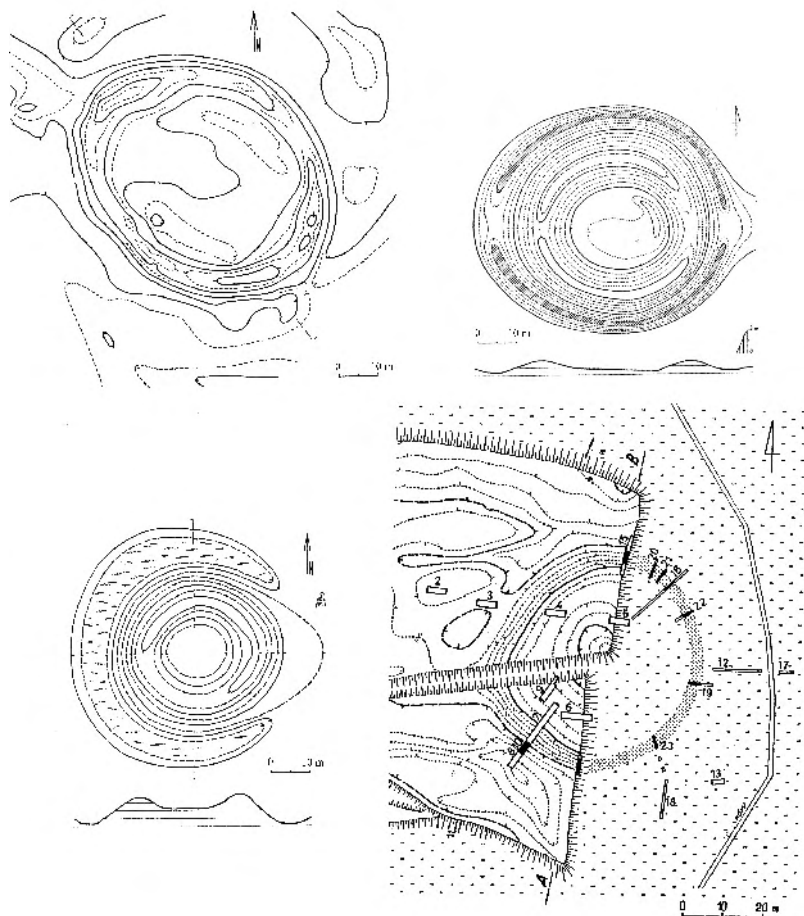
I właśnie grodziska – pozostałości dawnych grodów – stanowią do dziś typowy element krajobrazu krajów słowiańskich, a także tych w których we wczesnym średniowieczu zamieszkiwały ludy słowiańskie (Niemcy wschodnie). Nie spotykamy ich jedynie prawie wcale na Słowiańszczyźnie południowej – tam Słowianie weszli bowiem w inny krajobraz kulturowy z murowanymi twierdzami i z czasem je przejęli i przyswoili.

Warto wspomnieć, iż nie tylko obecnie grodziska są zwracającym uwagę elementem krajobrazu w krajach słowiańskich, bowiem już we wczesnym średniowieczu Skandynawowie określali np. ziemie Słowian wschodnich „gardarike” – czyli „kraj grodów”. Także źródła pisane, powstałe u sąsiadów Słowian, obfitują w informacje o potężnych nieraz grodach słowiańskich, o próbach ich oblężenia i zdobywania.

Grodziska były oczywiście w późniejszych czasach, także w wiekach nowożytnych, zauważane przez mieszkańców ziem słowiańskich, co wyraziło się nieraz w zachowanych do dziś nazwach lokalnych. Ponieważ jednak ich początki popadły w zapomnienie, nieraz łączono je np. z lepiej utrwalonymi w świadomości mieszkańców naszych ziem wojnami szwedzkimi, lub napoleońskimi, dlatego też niektóre z nich noszą nazwy „okopów szwedzkich” (np. Chłapowo, pow. Środa, Czarnysad, Krotoszyn, Drzeczkowo, pow. Leszno, Grzybowo, pow. Września i wiele innych). I co ciekawe – badania archeologiczne wykazały, że

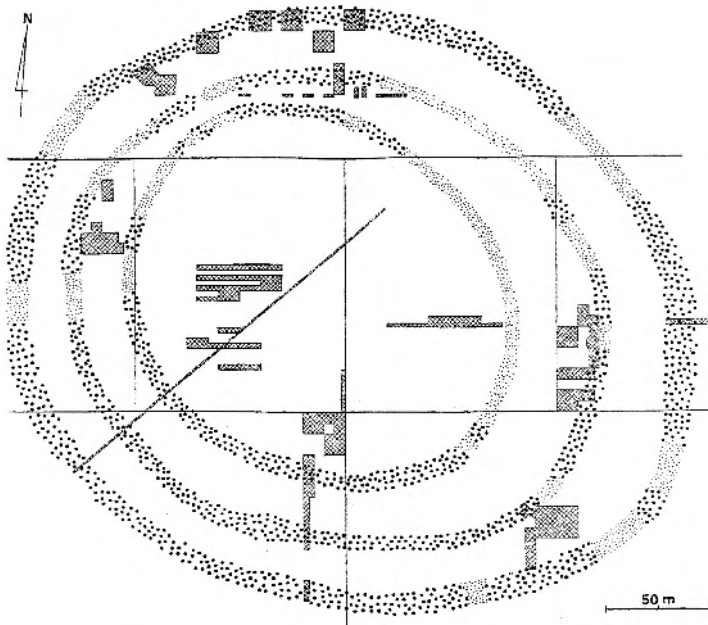


Ryc. 1. Duże grodziska z Małopolski: a – wieloczęściowe grodzisko w Trzcini-
cy, pow. Jasło, wg Heleny Zollówny i Andrzeja Żakiego (1958); b – wielo-
częściowe grodzisko w Tuligłowach, w ziemi przemyskiej, wg Marii Cabalskiej
(1988)



Ryc. 2. Małe grodziska z Wielkopolski: a – grodzisko w Rudkach, gmina Ostro-
róg; b – grodzisko w Reńsku, gmina Wielichowo; c – grodzisko w Przysiece,
gmina Wągrowiec; d – grodzisko w Raszewach, gmina Żerków. Wg Witolda
Hensla i Zofii Hilczer-Kurnatowskiej (1980)

nie do końca były to mylne nazwy – w niektórych grodziskach rzeczy-
wiście obozowały wojska szwedzkie pozostawiając typowe dla nich
przedmioty czy monety. Na grodzisku w Grzybowie znaleziono np. kule
ołowiane, żelazne i kamienne do muszkietów i monety XVII-wieczne.

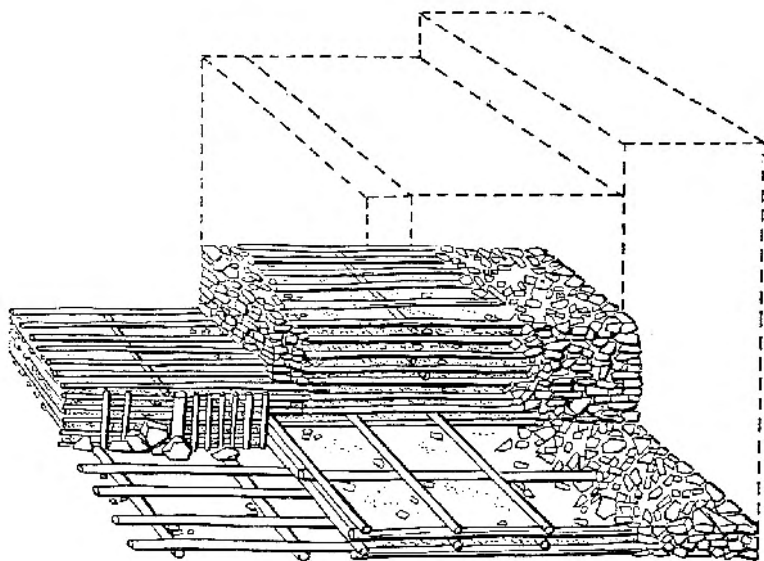


Ryc. 3. Grodzisko w Chodliki, pow. Opole Lubelskie, opasane trzema pierścieniami wałów wg Aleksandra Gardawskiego (1970)

Istnieje też informacja, iż w 1811 roku stacjonował w tym doskonale zachowanym dużym grodzisku jakiś oddział wojsk napoleońskich. Wyjątkowo natomiast spotyka się nazwy „okop słowiański”.

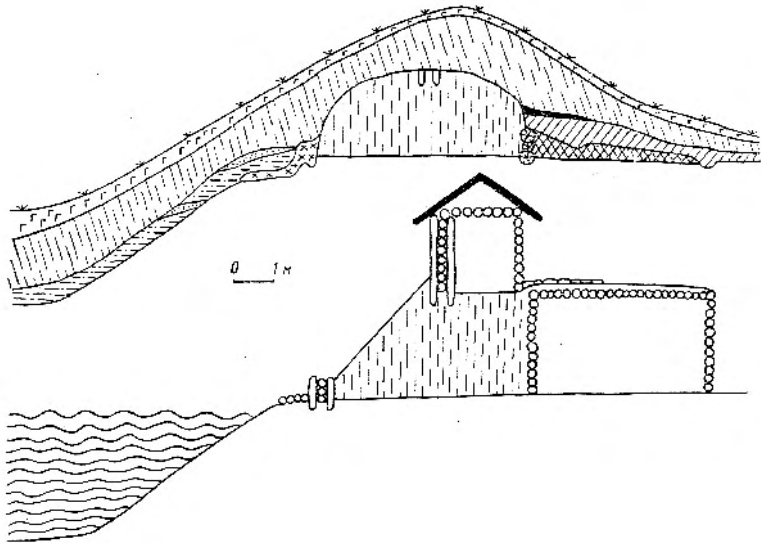
Warto w końcu przypomnieć, że właśnie zachowane na ziemiach słowiańskich grodziska były pierwszym elementem kultury jednoznacznie powiązaniem ze Słowianami, uznanym za charakterystyczny element ich osadnictwa w okresie wczesnego średniowiecza. Już od początków XIX wieku w związku ze wzmożonymi zainteresowaniami odległą przeszłością pojawiają się inwentaryzacje grodzisk i nastaje prawdziwa „moda” na grodziska. Dopatrywano się śladów dawnych grodziszczy także w rozmaitych naturalnych formach terenowych.

Po wielu dziesiątkach lat badań, szczególnie nasilonych po II wojnie światowej w związku z przygotowaniem naukowym do obchodów tysiąclecia państwa polskiego, wiemy już dziś więcej o dawnych grodach, choć wciąż jeszcze nasza wiedza jest niepełna. Wiemy np., że pod



Ryc. 4. Rekonstrukcja wału obronnego licowanego ścianą kamienną grody w Starej Kouřimi w środkowych Czechach wg Miloša Šollega (1981)

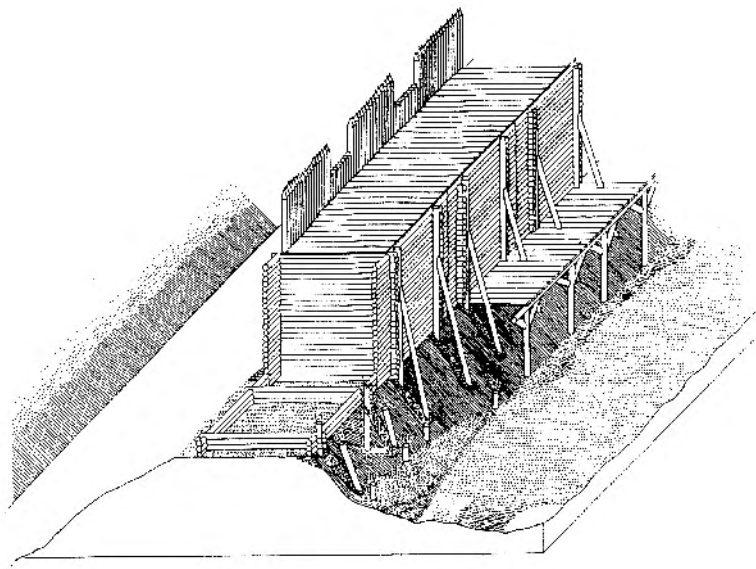
budowę grodów wykorzystywano różne formy terenowe, często o walo-
rach obronnych, wznoszono je zarówno na wyniesieniach, zwłaszcza na
tzw. ostrogach terenowych, dominujących nad otoczeniem, ale również
na terenach nizinnych wśród rozlewisk, na dawnych a niekiedy i obe-
cnych wyspach. Niektóre grody były rozległe i składały się z kilku
członów, zajmując niekiedy kilka-kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt he-
ktarów (ryc. 1), inne były niewielkie o powierzchni nierzadko sięgającej
zaledwie połowy hektara (ryc. 2). Broniły je czasem tylko tzw. wały od-
cinkowe (np. tylko od strony najlepiej dostępnej), bądź dookolne wały
pojedyncze, ale także kilka pierścieni wałów (ryc. 3). A budowa tych
umocnień to była prawdziwa ówczesna sztuka inżynierska, wciąż do-
skonalona. Wykorzystywano rozmaity surowiec dostępny w okolicy,
a więc przede wszystkim drewno, ziemię, w tym chętnie glinę, kamień,
ale także w późniejszym okresie pozostałości osadnicze, np. w Radzimiru
pod Murowaną Gośliną stwierdzono jako wypełniko wałów skorupy
naczyń glinianych!



Ryc. 5. Profil i rekonstrukcja wału obronnego grodu z XII-XIII w. w Czerniowcach wg B.O. Timoščuka (1982)

Poznaliśmy dość dobrze różne techniki budowy drewnianych konstrukcji wałów obronnych, zróżnicowane w zależności od obszarów. Np. na południu, w Czechach i Morawach wznoszono wały drewniano-ziemne, często licowane kamienną ścianą (ryc. 4), które dzięki temu zewnętrznie przypominały twierdze murowane. Podobną konstrukcję odkryto w wale grodu z IX wieku w Styrmien, w Bułgarii, badanego przez polską ekipę, ale tam zamiast kamienia, którego widocznie nie miano do dyspozycji, zastosowano ścianę z cegiełek darni.

Na ziemiach ruskich najczęściej budowano wały skrzyniowe, niekiedy z pustymi komorami od wnętrza grodu (ryc. 5), a na ziemiach polskich stwierdzono różne techniki wznoszenia drewnianego jądra wału, od pionowych ścian palisadowych, podtrzymujących nasyp ziemny, poprzez konstrukcję skrzyniową (ryc. 6), szczególnie częstą na południu Polski, do najbardziej charakterystycznych dla Wielkopolski, a zwłaszcza dla budowniczych piastowskich, wałów o jądrze drewnianym wzniesionym w konstrukcji rusztowej, lub przekładkowej, często wzmocnianej tzw. pilotowaniem oraz konstrukcją hakową (ryc. 7;



Ryc. 6. Rekonstrukcja wału skrzyniowego grodu w Naszacowicach w ziemi nowosądeckiej wg Jacka Poleskiego (2004)

ryc. 8a). Dużo uwagi poświęcano statyce wałów, zabezpieczając je odpowiednimi odsadzkami, zwłaszcza jeśli uzupełniano obwód obronny dalszymi ciągami umocnień w postaci dodatkowych wałów i rowów. Nieraz stosowano też niewielkie murki, bądź tzw. płaszcze kamienne (ryc. 8a) a także imponujące ławy kamienne (ryc. 7b). Apogeum polskiego budownictwa grodowego stanowi okres piastowski, kiedy to wały, otaczające główne grody państwa, osiągały imponującą wysokość sięgającą 10, a nawet kilkunastu metrów, przemieniając owe grody w niezdobyte twierdze.

Najciekawszym zagadnieniem jest jednak funkcja grodów słowiańskich. A była dość zróżnicowana. Rozważania na ten temat ułatwia dokładniejsze datowanie grodzisk, co ostatnio stało się możliwe dzięki analizom dendrochronologicznym drewna, umożliwiającym datowanie budowy wałów obronnych z dokładnością nieraz do paru lat kalendarzowych (por. ryc. 8).

Nieliczne, najstarsze grody wznoszone w VII/VIII wieku, były zazwyczaj słabo umocnione (np. Szeliği pod Płockiem). Nasunęło to

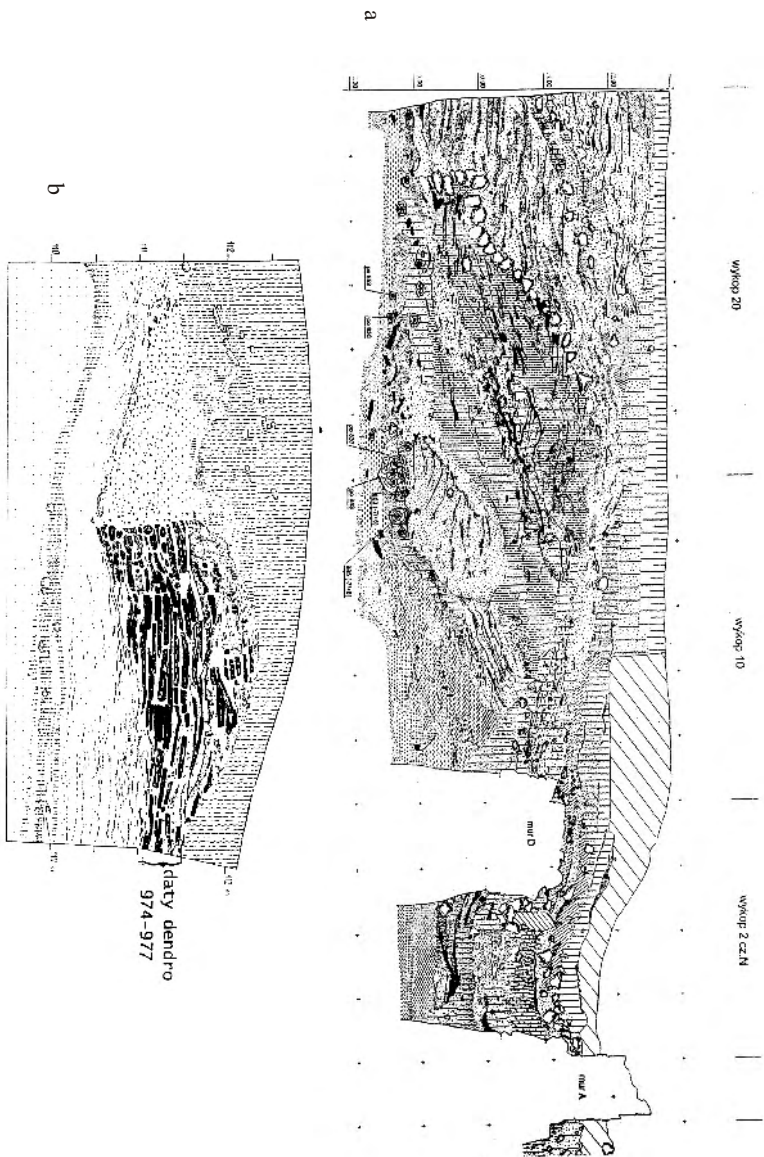


a

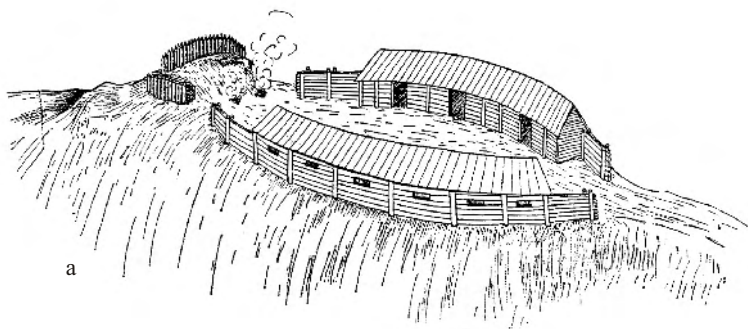


b

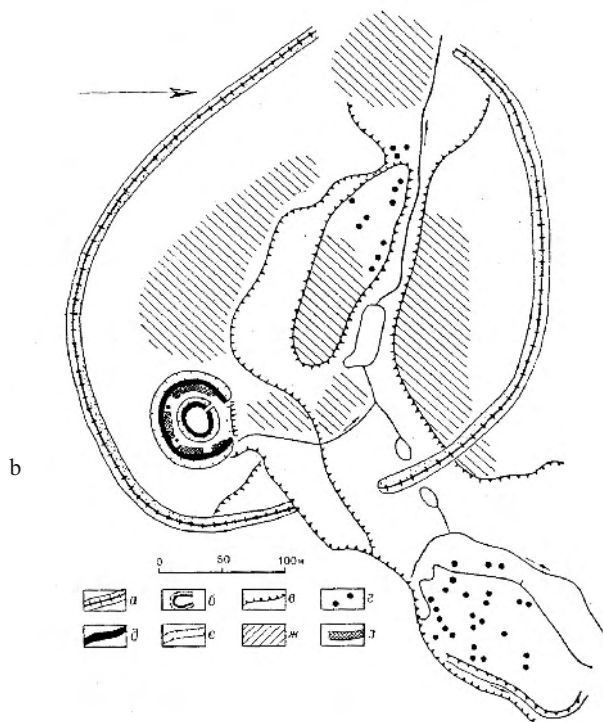
Ryc. 7. a – Fragment wału wykonanego w konstrukcji hakowej z grodu w Gnieźnie; b – fragment wału obronnego grodu w Poznaniu na Ostrowie Tumskim z ławą kamienną w skrzyniach drewnianych umocnionych konstrukcją hakową (zdjęcia archiwalne ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)



Ryc. 8. a – profil wału obronnego grodu w Gieczu w środkowej Wielkopolsce z wyraźnie zaznaczającymi się I fazą wału z lat 60. IX wieku i II fazą wału z lat 40. X wieku licowaną niskim mukiem i płaszczem kamiennym wg Marka Krąpca i Teresy Krysztofiak (2003); b – przekroju wału obronnego grodu na Ostrowie Lednickim z wyraźnie zaznaczającym się korpusem wznieśionego w latach 70. X wieku wału w konstrukcji ruszowej wg Witolda Hensla i Zofii Hilezer-Kurnatowskiej (1972)



a

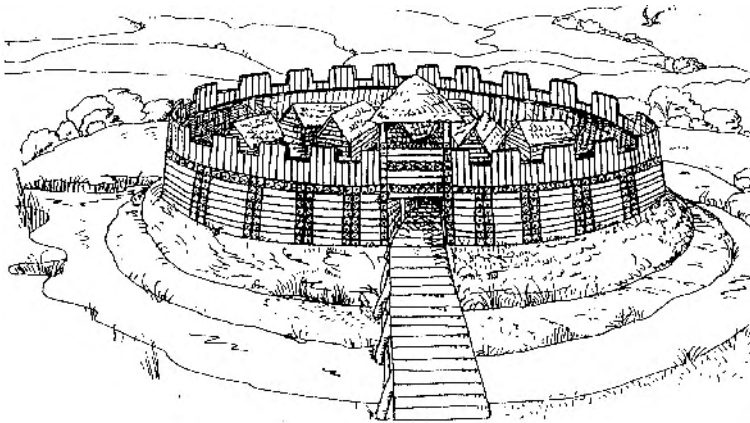


b

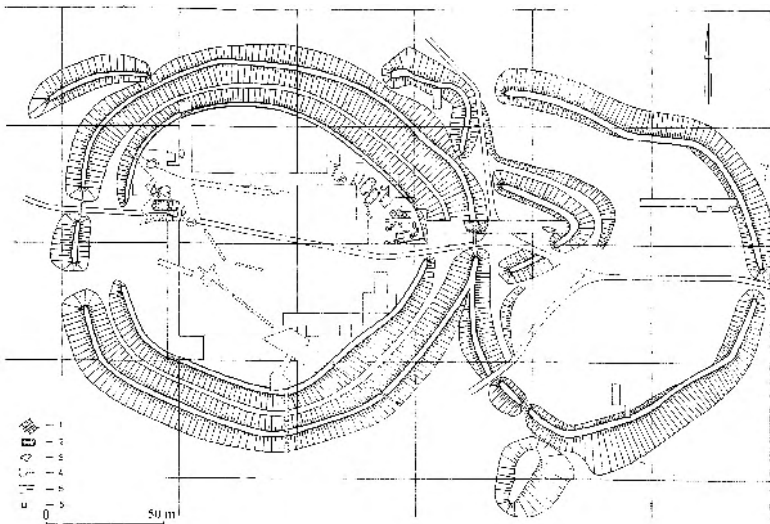
Ryc. 9. a – Rekonstrukcja gródka kultowego w Szeligach pod Płockiem wg Wojciecha Szymańskiego (1967); b – gródek kultowy w Rżavincach na Rusi Podkarpackiej wg B.O Timoščuka (1990)

podejrzanie, potwierdzone w dalszych badaniach, że nie były to ośrodki militarne, że otaczające je wały (a niekiedy tylko niezbyt głębokie rowy) miały raczej charakter symboliczny, wydzielaly jakąś przestrzeń o funkcji sakralnej (ryc. 9). Dalsze badania wykazały bowiem, że przynajmniej niektóre z nich miały charakter kultowy, były miejscami, gdzie gromadzili się członkowie danego plemienia, sprawowali tam rozmaite obrzędy i odbywali wiece. Były to miejsca centralne całej wspólnoty plemiennej, bądź jakiegoś jej segmentu. Niekiedy udaje się w nich odkryć pozostałości, czy to jakichś obrzędów kultowych, np. w postaci pozostałości palenisk i uczt obrzędowych, czy nawet, w przypadku terenów ruskich – pozostałości sanktuariów pogańskich.

Z okresem przedpaństwowym, łączą się też zupełnie inne grody, a właściwie gródki – niewielkie, ale dobrze uziemione dość potężnymi wałami obiekty, ze śladami stałego użytkowania, często otoczone osadami otwartymi. Wiele takich gródków znamy w Wielkopolski (ryc. 10), choćby w najbliższej okolicy – w Sławiu, Samarzewie, zapewne do nich należał najstarszy gród w Łądzie. W grodach tych rezydowali przedstawiciele arystokracji plemiennej, wyłaniani na wiecach wodzowie i może członkowie ich drużyn. Oznaką ich godności były elementy luksusowego uzbrojenia, a przede wszystkim często spotykane ostrogi, co świadczyło, że w przeciwieństwie do ogółu współplemieńców, stających w razie potrzeby do walki pieszo – byli oni konnymi rycerzami. Grody takie budowano najczęściej pod koniec IX i z początkiem X wieku.



Ryc. 10. Rekonstrukcja gródka z czasów przed powstaniem państwa polskiego w Sławiu-Wodzisku, gmina Kołaczkowo wg Michała Brzostowicza (2003)

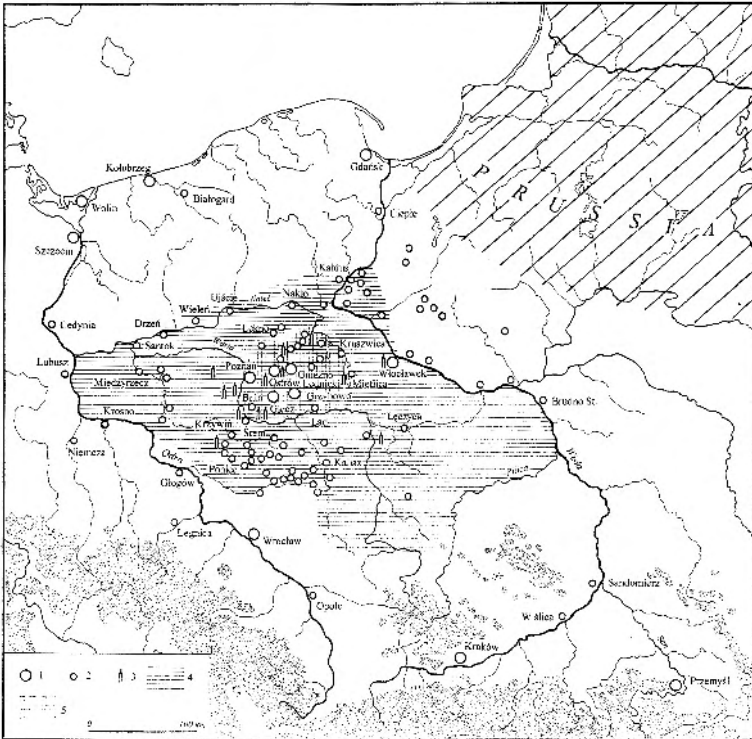


Ryc. 11. Dwuczęściowe grodzisko w Lubomi, woj. górnośląskie wg Romana Jakimowicza (1933)

W ich budowie musieli brać udział członkowie całej wspólnoty, bowiem były one oznaką siły danego plemienia, dlatego też napastnicy starali się przede wszystkim spalić grody, by pozbawić przeciwników nie tylko miejsc oporu, lecz także prestiżu. Gródki te nie były natomiast schronieniem dla ludności okolicznych osiedli, która w razie niebezpieczeństwa uciekała wraz z dobytkiem w lasy.

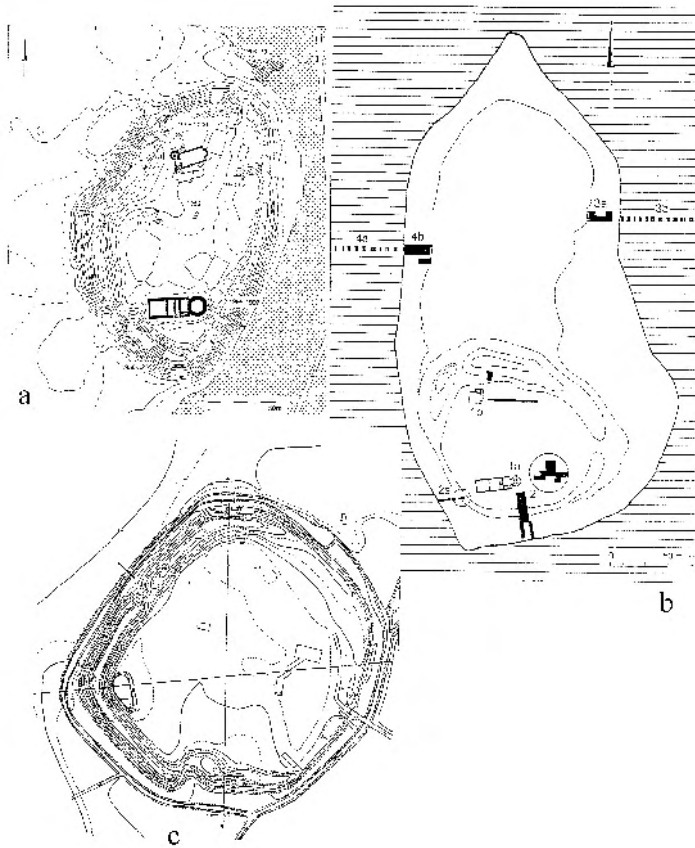
W tym samym czasie na innych ziemiach polskich, a przede wszystkim w Polsce południowej, budowano rozległe grody (ryc. 11), często nie wewnątrz obszarów plemiennych, lecz na ich terenach pogranicznych. W nich także rezydowali przedstawiciele ówczesnych elit, na co wskazują znaleziska. Z uwagi na ich rozmiary, sięgające kilkunastu, a czasem nawet kilkudziesięciu ha, słabo znamy zabudowę ich wnętrza. W niektórych tylko odkryto np. spichlerze z zapasami zboża, być może resztki jakichś danin składanych do grodu. Można jednak sądzić, że większa część powierzchni ich wnętrza była pusta.

Władcy powstających państw słowiańskich wykorzystali w pełni doświadczenie w budowie grodów i właśnie grody stały się głównymi ośrodkami nowej władzy państwowej. Od tego czasu grody jeszcze mocniej różnicują się tak pod względem wielkości, jak i funkcji. Wyróżniają



Ryc. 12. Mapa państwa piastowskiego – z wyodrębnieniem tzw. państwa gnieźnieńskiego (4) z grodami pobudowanymi w X i X/XI wieku (1, 2), z zaznaczeniem obszaru centralnego (5) z głównymi grodami w Gnieźnie, Poznaniu, Gieczu, Grzybowie wg Zofii Kurnatowskiej. Wokół grodów zaznaczono występowanie cmentarzyisk dużyenników wyposażonych w uzbrojenie (3)

się zwłaszcza główne grody formujących się państw o funkcjach stołecznych. Wznoszono je zazwyczaj w centrum państwa, które stanowiło podstawę jego siły militarnej i ekonomicznej. Były to zazwyczaj dość znaczne ośrodki, często rozbudowywane, okresowo rezydował w nich władca z najbliższym otoczeniem, a dalsze siły militarne były rozlokowane w sąsiednich ośrodkach grodowych. Ważne było ich powiązanie siecią połączeń wodnych i z czasem wytyczanych szlaków lądowych, zarówno wewnątrz państwa, jak i na zewnątrz dla powiązań z handlem dalekosiężnym i z innymi centrami politycznymi.



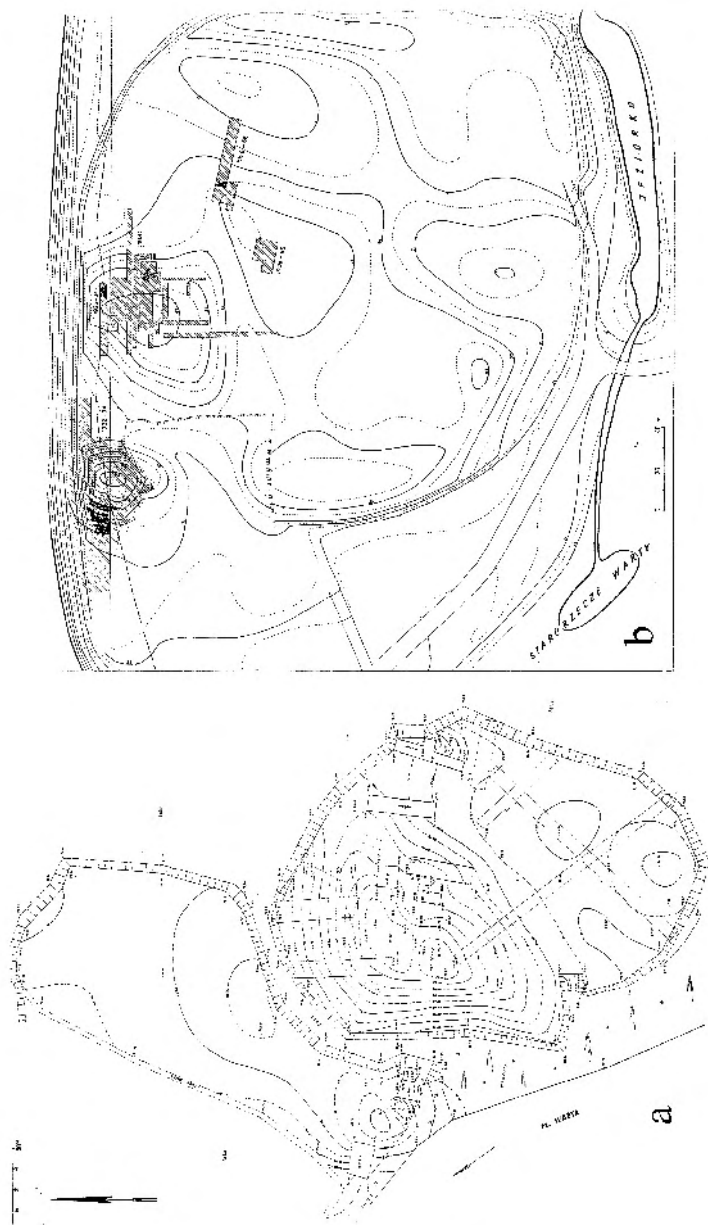
Ryc. 13. Plany warstwiczne niektórych głównych grodów w ziemi gnieźnieńskiej: w Gieczu (a), na Ostrowie Lednickim (b) i Grzybowie (c) wg Teresy Krysztofiak, Mariusza Tuszyńskiego i Zofii Kurnatowskiej

Sprawy te możemy przedstawić dokładniej na przykładzie grodów wczesnopiastowskich, rozpoznanych już stosunkowo dobrze dzięki wieloletnim badaniom. Grody centralne państwa pierwszych Piastów to skupione w ziemi gnieźnieńskiej i leżące w niewielkiej od siebie odległości: Gniezno, Poznań, Giecz, Grzybowo i Ostrów Lednicki (ryc. 12). Z nich najważniejsze były niewątpliwie grody w Gnieźnie na Górze Lecha i w Poznaniu, na Ostrowie Tumskim. Różniło je położenie i zapewne pierwotna funkcja. Gniezno będące dawnym ośrodkiem kul-

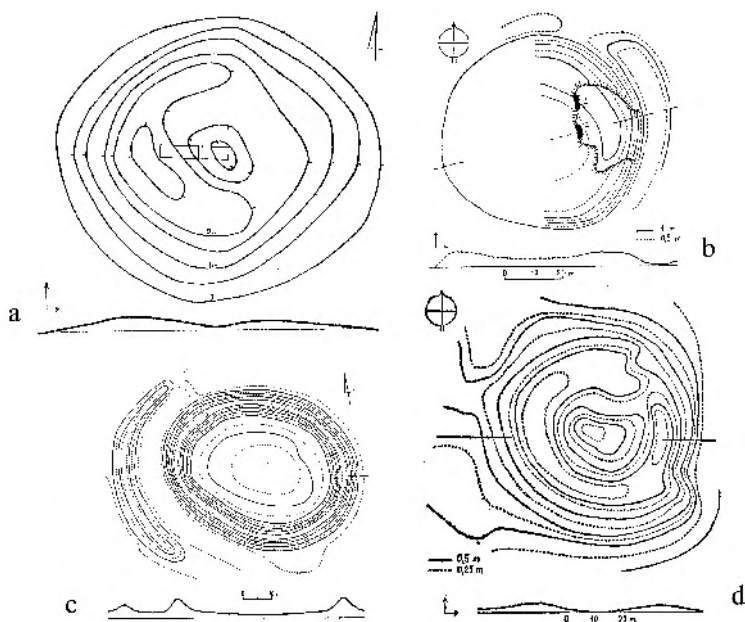
towym, co zostało potwierdzone w badaniach archeologicznych, o zasięgu przekraczającym zapewne granice ziemi gnieźnieńskiej, reprezentowało wartości symboliczne, ugruntowane w świadomości społecznej, co spowodowało, że Piastowie włączyli je w budowę swego państwa, budując tu około roku 940 swój gród. Jednak położenie z dala od ważnych arterii wodnych, przy słabym jeszcze wykształceniu się szlaków lądowych, nie nadawało się do roli centrum życia gospodarczego, w którym tak dużą rolę odgrywał wówczas handel dalekosiężny. Trudniej było też z Gniezna prowadzić ekspansję terytorialną, co było niezbędnym warunkiem uformowania się silnego państwa. Poznań natomiast znacznie lepiej mógł wypełniać funkcje ważnego węzła komunikacyjnego i co się z tym wiąże – ośrodka gospodarczego państwa, a zarazem, wobec usytuowania nad Wartą, łączącą Wielkopolskę z ziemiami Polski środkowej i południowej z jednej – i z Pomorzem z drugiej strony, stanowił lepszy punkt wyjścia dla ekspansji terytorialnej państwa wczesnopiastowskiego. Zatem gród poznański wzniesiony w początkach X w. stanowił niewątpliwie ośrodek komplementarny w stosunku do Gniezna.

Z pozostałych, wymienionych wyżej grodów centralnych – Giecz (ryc. 13a), pobudowany jak wykazały ostatnie badania, w początkach II połowy IX wieku, był najprawdopodobniej dawną siedzibą rodową Piastów. Gród w Grzybowie (ryc. 13c), leżący w połowie drogi między Gieczem a Gnieznom, wzniesiony w pierwszej ćwierci X wieku i niedługo potem przebudowany w potężną twierdzę, w odróżnieniu od pozostałych grodów tego obszaru centralnego państwa pierwszych Piastów, nie został w późniejszym czasie przekształcony w jakiś ważny ośrodek administracji państwowej. Można zatem sądzić, że wiązał się z początkowym okresem formowania się państwa i mógł stanowić ważne miejsce koncentracji sił i środków, tak istotne na tym etapie budowy państwa, jeszcze przed ostatecznym umocnieniem władzy Piastów w całym centrum gnieźnieńskim.

Wymieniony wyżej wśród głównych grodów ziemi gnieźnieńskiej gród na wyspie Jeziora Lednickiego (ryc. 13b) aczkolwiek wielkością nawiązujący do pozostałych, miał nieco inny charakter. Leżąc między Gnieznom i Poznaniem, na głównym szlaku komunikacyjnym państwa piastowskiego, stanowił okazałą rezydencję książęcą, nawiązującą do rezydencji znanych Piastom z sąsiednich ziem cesarstwa Ottonów. Świadczyły o tym wzniesione tam murowane budowle, pałacjum wraz z kaplicą-baptysterium. Nie wykluczone także, że właśnie w grodzie na wyspie, bronionej wodami Jeziora Lednickiego, ulokował książę Mieszko I



Ryc. 14. Grodziska w ważnych punktach strategicznych i komunikacyjnych: a – grodzisko w Lądzie wg Marii Zeylandowej; b – grodzisko w Santoku wg Witolda Hensla i Zofii Hiltzer-Kurnatowskiej (1987)



Ryc. 15. Małe gródki lokalne: a – Piaski, gmina Zduny; b – Potarzyca, gmina Krobia (grodzisko bardzo zniszczone); c – Rębowo, gmina Piaski; d – Rydzyzna, gmina loco. Wg Witolda Hensla i Zofii Hilczer-Kurnatowskiej (1980)

swą żonę chrześcijankę – czeską księżniczkę Dąbrówkę, budując dla niej pierwszy na swych ziemiach kościół.

Ważną grupę stanowią grody usytuowane w ważnych punktach szlaków komunikacyjnych i miejscach strategicznych. Do takich należał np. gród w Łądzie (ryc. 14a), a także grody w Śremie, Santoku (ryc. 14b), Międzyrzeczu. W przypadku takich ośrodków nierzadko Piastowie przejmowali dawne grody przedpaństwowe, które w innych przypadkach systematycznie niszczyli. W miejscach kluczowych jednak opanowywali je różnymi sposobami i następnie przebudowywali i obsadzali swoją załogą. Miały one ważne znaczenie zarówno strategiczne, jak i ekonomiczne dla młodego państwa piastowskiego, kontrolując i ochraniając główne szlaki wodne i lądowe, zwłaszcza w miejscach przepraw, a także stanowiąc miejsca wypadowe dla dalszych zdobyczy terytorialnych.

Kolejną grupą są budowane również w czasach wczesnopiastowskich zwłaszcza na terenach, które chciano silniej powiązać z centrum

państwa, małe gródki lokalne, wyznaczające centra i kontrolujące nowopowstałe okręgi grodowe, zasiedlane nierzadko przez ludność przesiedlaną z innych okolic Wielkopolski, bądź przez ludność jeniecką. Liczne takie gródki znamy zwłaszcza z Wielkopolski południowej (ryc. 15). Najczęściej nie przetrwały one kryzysu państwa wczesnopiastowskiego i nie przekształciły się następnie w innego typu ośrodki osadnicze.

Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa rozpoczyna się akcja wznoszenia kościołów i tworzenia początkowo stacji misyjnych, a następnie pierwotnej struktury terytorialnej Kościoła polskiego. Oparciem dla tych działań stały się grody, zapewniające młodemu kościołowi ochronę, jak i środki działania. Najważniejsze z nich stały się siedzibami: w 968 roku biskupa polskiego Jordana – Poznań – i następnie w roku 1000 arcybiskupa Gaudentego – Gniezno. Dyskusja nad pierwotną siedzibą biskupa polskiego wciąż jest toczona w literaturze. Jednak zarówno najnowsze analizy wyników badań archeologicznych, jak i ogólna sytuacja kulturowa państwa piastowskiego w tym czasie, skłania do przyjęcia powyższej wersji. Ulokowanie najpierw stacji misyjnej, a następnie siedziby biskupa w Poznaniu mieściło się w ówczesnej praktyce, znanej też z innych krajów, gdzie dawne centrum pogańskie, jakim niewątpliwie było Gniezno, dopiero z wolna było przekształcane w ośrodek chrześcijański. Po paru dziesiątkach działalności misyjnej, a zwłaszcza po złożeniu tam ciała męczennika, św. Wojciecha, w roku 1000 można było już bez przeszkód w tym ważnym w świadomości ówczesnej społeczności centrum ideologicznym ulokować stolicę metropolii obejmującej cały kraj.

Ośrodki kościelne niższej rangi, obejmujące okoliczne okręgi grodowe, powstają w niektórych innych grodach, lub w ich pobliżu, np. w Gieczu, Łądzie, Łeknie, Kaliszu. Niektóre poacie nawet w pobliżu centrum nie wykazują śladów aktywniejszej chrystianizacji.

Egzystencja wczesnego państwa piastowskiego, które największą świetność osiągnęło za panowania Bolesława Chrobrego, została przerwana ciężkim kryzysem wewnętrznym, na które złożyły się walki dynastyczne i w końcu najazd księcia czeskiego Brzetysława, skierowany do centrum państwa, do Gniezna. Zwłaszcza wielkopolska sieć grodowa została wówczas częściowo zniszczona.

Po kryzysie państwa wczesnopiastowskiego w latach 30. XI wieku w trakcie odnowy państwa za Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego dochodzi do odtworzenia zniszczonej, bo opartej na grodach, struktury terytorialnej państwa i kościoła. Ale nie wszystkie wcześniejsze grody zostają reaktywowane i dalsze ich losy są już zróżnicowane.

Odbudowuje się główne grody państwa (z wyjątkiem Grzybowa) w centrum gnieźnieńskim, ale z czasem zmienia się ich ranga i znaczenie. Znaczenie Gniezna, zwłaszcza po przeniesieniu stolicy do Krakowa, ogranicza się zasadniczo do rangi głównego ośrodka kościelnego w państwie i jednego z ośrodków stołecznych Wielkopolski. Z powodu uwarunkowań topograficznych nie powstaje tu większe miasto. Inaczej Poznań – zachował swą rangę stolicy biskupiej i przekształcił się w największy ośrodek miejski tej części kraju.

Inne ważne grody wczesnopiastowskie, jako grody kasztelańskie, zachowały jeszcze przez pewien czas rangę ośrodków administracyjnych, i centrów kościelnych, co poświadcza np. występowanie w ich obrębie kościołów i cmentarzy – np. w Łądzie, czy w Gieczu. Z czasem jednak zostają opuszczone i przemieniają się w grodziska. Zazwyczaj jednak w ich pobliżu powstają ośrodki miejskie, a czasem, jak w Łądzie – wczesne klasztory, i wszystko to dowodzi trwałości zasadniczej struktury sięgającej czasów wczesnopiastowskich.

Objęcie dawnego grodu zabudową miasta powodowało najczęściej całkowite zatarcie jego pierwotnej formy i zanik pamięci o jego lokalizacji, co miało miejsce np. w Poznaniu, czy w Gnieźnie. Natomiast porzucone i opuszczone grodziska zachowały zazwyczaj swą czytelną formę, mimo nieraz wielowiekowego użytkowania rolniczego. Dopiero wieki XIX i XX z nasileniem różnego typu działań – zwłaszcza melioracje, karczunki i zalesiania, intensywne zabudowa terenów wiejskich i głęboka orka – spowodowały dość gwałtowne znikanie z krajobrazu Wielkopolski wielu grodzisk. Tym bardziej należy cenić i dbać o te zachowane do naszych czasów grodziska – materialne świadectwa tworzenia się naszego państwa i jego struktury.

Literatura uzupełniająca

- Brzostowicz Michał, *Bruszczewo i Splawie – dwa przykłady grodów plemiennych z południowej Wielkopolski*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 6, 2003, s. 15-31.
- Cabalska Maria, *Tuligłowy, grodzisko z potrójną linią wałów a problem Grodów Czerwieńskich*, „Rocznik Przemyski”, t. 14-15, 1988, s. 325-339.
- Gardawski Aleksander, *Chodlik I. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy*, Wrocław 1970.
- Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych*, pod red. Zofii Kurnatowskiej, Poznań 2001.

- Górecki Janusz, *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, „Biblioteka Studiów Lednickich”, t. 7, Poznań 2002.
- Hensel Witold, Hilczer-Kurnatowska Zofia, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 4, Wrocław 1972; t. 5, 1980; t. 6, 1987.
- Jaworski Krzysztof, *Grody w Sudetach (VIII-X w.)*, Wrocław 2005.
- Kalisz wczesnośredniowieczny, pod red. Tadeusza Baranowskiego, Kalisz 1998.
- Jaworski Krzysztof, *Grody w Sudetach (VIII-X w.)*, Wrocław 2005.
- Kalisz wczesnośredniowieczny, pod red. Tadeusza Baranowskiego, Kalisz 1998.
- Krapiec Marek, Krysztofiak Teresa, *Potwierdzenie plemiennej genezy grodu w Gieczu*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 6, 2003, s. 32-51.
- Krysztofiak Teresa, *Giecz-Grodziszczko, stan. 1, gm. Dominowo*, [w:] *Civitates principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, pod red. Tomasza Janiaka i Dariusza Stryniaka, Gniezno 1998, s. 45-47.
- Kurnatowska Zofia, *Początki Polski*, Poznań 2002.
- Kurnatowska Zofia, Tuszyński Mariusz, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Grzybowie pod Wrześnią*, „Kronika Wielkopolski”, nr 4 (79), 1996, s. 76-85.
- Leciejewicz Lech, *Słowianie zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław 1989.
- Łosiński Władysław, *Osadnictwo plemienne w dorzeczu Parsęty we wczesnym średniowieczu* [w:] *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, pod red. Lecha Leciejewicza i Mariana Rębkowskiego, Kołobrzeg 2000, s. 13-22.
- Poleski Jacek, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków 2004.
- Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, pod red. Wojciecha Chudziaka, Toruń 2000.
- Šolle Miloš, *Kouřim v průběhu věků*, Praha 1981.
- Szymański Wojciech, *Szeligi pod Płockiem na początku wczesnego średniowiecza. Zespół osadniczy z VI-VII w.*, Wrocław 1967.
- Tuszyński Mariusz, *Spotkania z archeologią. Spotkanie I – Grzybowo 1988-2003*, Toruń 2004.
- Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, pod red. H. Samsonowicza, Kraków 2000.
- Zeylandowa Maria, *Wyniki badań archeologicznych w Łądzie (próba interpretacji przynależności plemiennej i funkcji grodu)*, [w:] *Gród wczesnośredniowieczny w Łądzie nad środkową Wartą. Materiały z seminarium nt. „Badania archeologiczne w Łądzie. Próba interpretacji przynależności plemiennej i funkcji grodu” 26 i 27. VI. 1974*, pod red. W. Błaszczyka, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 4, Poznań 1978, s. 33-44.
- Zollówna Helena, Żaki Andrzej, *Grodzisko w Trzciniicy, pow. Jasto (Polska)*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 1, 1958, s. 114-116.

Michał Brzostowicz

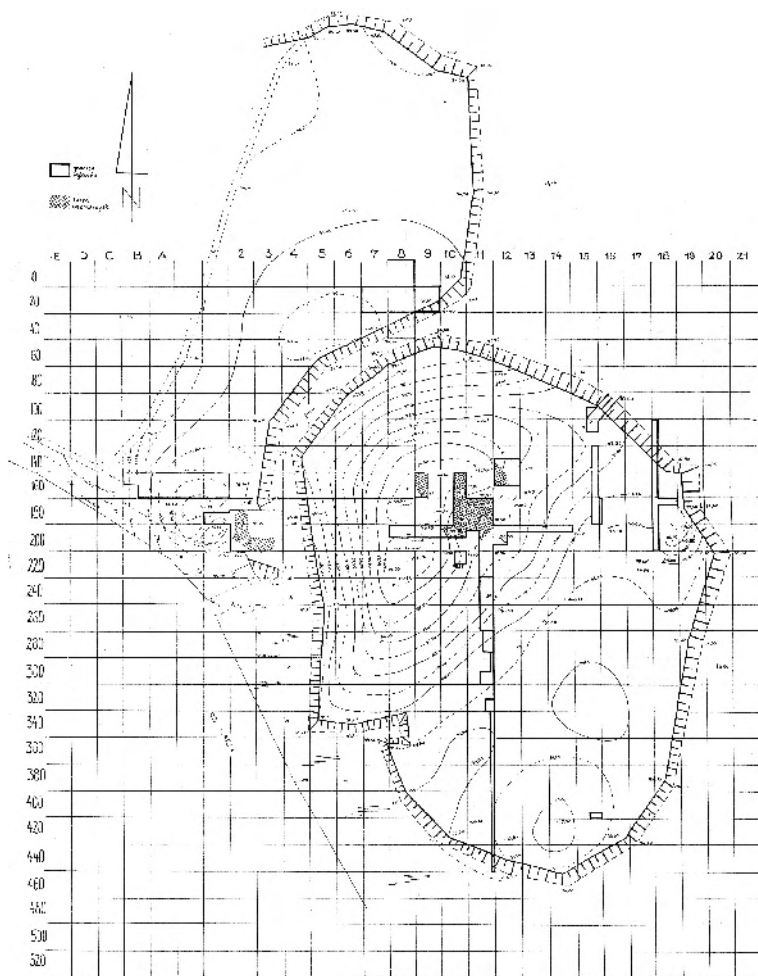
Gród wczesnośredniowieczny w Łądzie nad Wartą w świetle badań archeologicznych

Grodzisko w Łądzie od dawna cieszy się żywym zainteresowaniem historyków i archeologów, trudniących się problematyką wczesnego średniowiecza w Polsce. Widoczne w terenie pozostałości potężnej warowni, a także liczne wzmianki w źródłach pisanych, świadczące o randze tego obiektu w systemie obronnym i administracyjnym ziemi wielkopolskiej u schyłku doby wczesnopiastowskiej i w okresie rozbięcia dzielnicowego, intrygowały badaczy jeszcze w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Niestety, do czasu podjęcia wykopalisk niewiele o nim wiadomo, a i teraz, wobec braku pełnej publikacji wyników badań archeologicznych przeprowadzonych tam w latach 1960-1986, wiedza na jego temat jest wciąż niezadowalająca. Celem niniejszego szkicu jest przypomnienie wiadomości o tym ważnym pomniku naszej historii. Przygotowując zarys jego dziejów, w dużej mierze korzystałem z materiałów już opublikowanych, a także z maszynopisów opracowań znajdujących się jedynie w zbiorach archiwum i biblioteki Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Obecny stan wiedzy powoduje, że szereg zagadnień związanych z problematyką omawianego grodziska zmuszony byłem postawić w nowym świetle. Wiele innych problemów pozostawiłem jednak niewyjaśnionych. Myślę, że ich rozstrzygnięcie przyniosą przyszłe studia, uwzględniające wnikliwą analizę źródeł archeologicznych i historycznych.

Badania wykopaliskowe na grodzisku w Łądzie podjęli w 1960 roku pracownicy poznańskiego Muzeum Archeologicznego, w atmosferze dyskusji na temat plemienia Łędzian (*Lindizi*) i jego ewentualnych związków z tutejszą warownią oraz z późniejszymi Polanami, twórcami naszej państwowości. Warto przypomnieć, że był to czas intensyfikacji studiów nad początkami państwa polskiego, w które zaangażowani byli

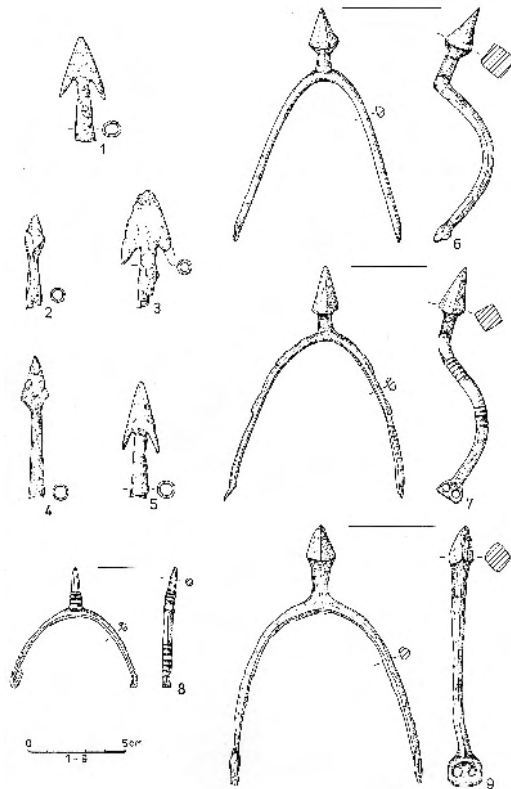
liczni historycy i archeolodzy. W tej sytuacji inicjatywa rozpoczęcia badań w Łądzie spotkała się z dużym uznaniem świata naukowego, a zainteresowanie ich wynikami utrzymywało się jeszcze przez kilkadziesiąt następnych lat. Pierwszy etap prac wykopaliskowych zrealizowano w latach 1960-1964. Wznowiono je w 1969 roku i z niewielkimi przerwami (w 1977 oraz 1981 roku) kontynuowano do 1986 roku. Początkowo badaniami kierowała Mieczysława Kowiańska-Piaszykowska (w 1960-1962 oraz w 1969 roku), później Maria Zeylandowa. W wykopaliskach czynnie uczestniczyły też Krystyna Dębska-Luty oraz Aleksandra Lipińska, a sporadycznie – Mateusz Łastowiecki i Zbigniew Żurawski. Mimo różnych perturbacji, badania odznaczały się sporym rozmachem. W trakcie kilkadziesiątu lat swojej działalności ekspedycja nawiązała współpracę z wieloma instytucjami w zakresie wykonywania zdjęć lotniczych (Dowództwo Wojsk Lotniczych w Poznaniu), badań magnetometrycznych (byłe P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków w Poznaniu), archeologii podwodnej (Poznański Klub Działalności Podwodnej), ustalenia lokalizacji wymienianych w źródłach pisanych wychodni soli (Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce), analiz C14 (Politechnika Gliwicka), badań szczątków kości ludzkich (Zakład Antropologii UAM w Poznaniu oraz Zakład Anatomii Patologicznej PAM w Szczecinie) oraz zwierzęcych (Zakład Anatomii Stosowanej AR w Poznaniu).

Wyniki badań wykopaliskowych w Łądzie były na bieżąco publikowane w licznych sprawozdaniach ogłaszanych m. in. w roczniku muzealnym „*Fontes Archaeologici Posnanienses*”. W 1974 roku zorganizowano seminarium naukowe, które pozwoliło zapoznać się z ówczesnymi osiągnięciami ekspedycji łądzkiej. Referaty wygłoszone podczas tej konferencji, jak też głosy padające w dyskusji, opublikowano w 1978 roku. W 1986 roku ukazała się monografia dwóch cmentarzysk, odkrytych na terenie grodziska oraz na jednej z osad przygodowych. Po zakończeniu wykopalisk w Łądzie, w 1987 roku powstała monografia grodziska, która w formie maszynopisu została złożona w bibliotece naukowej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Niestety, problemy finansowe oraz ówczesne perturbacje na rynku wydawniczym sprawiły, że wymieniona praca nie została opublikowana. Brak tego opracowania w niewielkim stopniu rekompensuje zwięzłe omówienie wyników łądzkich wykopalisk, zamieszczone przez Andrzeja Wędzkiego w „*Słowniku starożytności słowiańskich*”. Tymczasem pojawiły się nowe źródła archeologiczne, które dostarczyły szeregu cennych danych do studiów nad omawianym ośrodkiem. Do najważniejszych należy



Ryc. 1. Łąd, gm. Łądek, pow. Sępca. Plan warstwowy grodziska wczesnośredniowiecznego z naniesionymi wykopami archeologicznymi oraz zasięgiem występowania odkrytych grobów wg Marii Zeylandowej, Krytyny Dębskiej-Luty oraz Aleksandry Lipińskiej z 1984 roku

zaliczyć badania powierzchniowe zrealizowane w ramach „Archeologicznego Zdjęcia Polski” oraz badania ratownicze na osadzie i cmentarzysku w Łądzie, stan. 6A, przeprowadzone w 1998 roku przez Krzysztofa Gorczycę i Józefa Kapustkę z Muzeum Okręgowego w Koninie. Dla rozważań nad początkami grodu łądzkiego istotną rolę mogą odegrać wyniki – zakończonych niedawno – prac wykopaliskowych na pobliskich grodziskach przedpiastowskich w Sławiu-Wodzisku, pow. Września i Samarzewie, pow. Słupca. Dawną perspektywę spojrzenia na temat

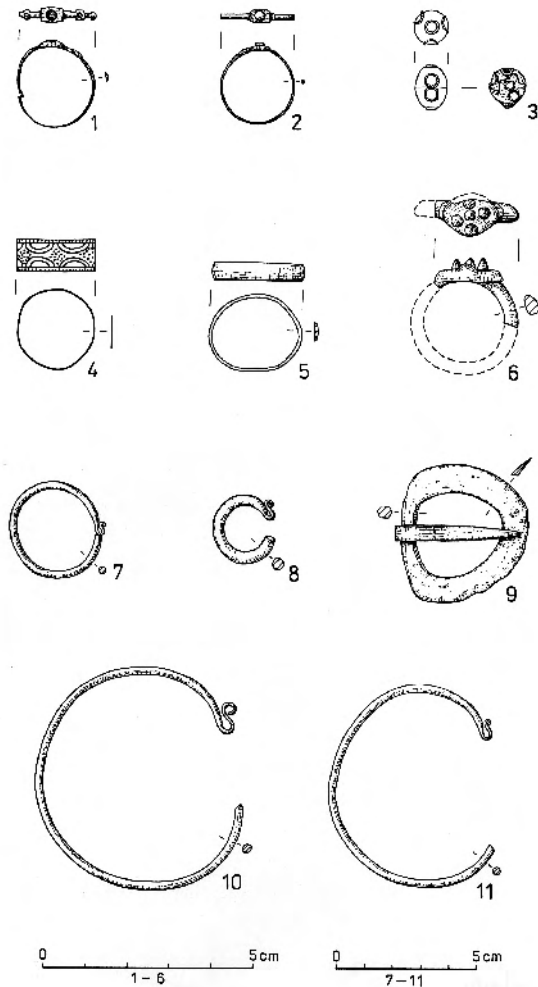


Ryc. 2. Łądek, gm. Łądek, pow. Słupca. Elementy uzbrojenia z grodziska i osady wczesnośredniowiecznej: 1 – grot strzały (ar 291/C, warstwa II); 2 – grot strzały (ar 171/D, warstwa I); 3- grot strzały (ar 115/C); 4 – grot strzały (ar 331/C, warstwa II); 5- grot strzały (ar 271/272, piec); 6 – ostroga (ar 161/A, warstwa I); 7 – ostroga (znalezisko luźne); 8 – ostroga (ar 160/B); 9 – ostroga (ar 291/C, warstwa III). Rys. J. Kędelska

omawianej warowni zmienia również ogromny postęp badań nad problematyką wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny, jaki dokonał się w ostatnim czasie. Możemy więc sądzić, że kontynuacja dotychczasowych wysiłków archeologów i historyków odśłoni pasjonujące dzieje ośrodka, który odegrał ważną rolę w zagospodarowaniu ziemi nadwarciańskiej oraz regionu, gdzie przeszło tysiąc lat temu narodziła się Polska.

Gród w Łądzie zbudowany został na rozległej piaszczystej kępie, zwanej obecnie „Rydłową Górą”, wznoszącej się w pradolinie Warty, w odległości około 2 km na południe od późniejszego klasztoru cysterskiego. Wody tej rzeki, jak wynika z obserwacji jej wiosennych wylewów, z pewnością zajmowały całą dolinę, pozostawiając nad jej powierzchnią szereg okolicznych wydm, eksploatowanych w przeszłości przez ludność kultur pradziejowych. Początki osadnictwa wczesnośredniowiecznego na tym terenie datujemy na VII-VIII wiek. Z tego czasu pochodzą ślady dwóch jam odkrytych na tzw. „Suchej Górze”, położonej w odległości około 800 m na północ od grodziska. Natomiast data budowy warowni łądzkiej nie jest dla nas jasna. W starszej literaturze naukowej przyjmowano, iż powstała ona w czasach przedpiastowskich, w VII/VIII lub VIII/IX wieku. Pogląd ten musi jednak ulec zmianie, zarówno w świetle obecnej wiedzy na temat początków wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w Wielkopolsce, jak też dat dendrochronologicznych uzyskanych dla pobliskich grodzisk w Samarzewie (po 920-930 roku) i Sławiu-Wodzisku (po 899 roku). Najprawdopodobniej gród w Łądzie założony został na początku X lub w IX/X stuleciu. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że początkowo stanowił on niewielką warownię, o średnicy 60 m, otoczoną wałem o szerokości 9-11 m. Z zabudową najstarszego grodu Maria Zeylandowa łączy trzy obiekty, z których wydobyto ułamki naczyń glinianych, przేశlik i osełkę. Z tego czasu pochodzą też dwie ostrogi z zaczepami haczykowato zagiętymi do wewnątrz, z których jedna została odkryta na terenie osady przygrodowej, druga zaś w wale grodziska (a zatem na złożu wtórnym).

Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że najstarszy gród łądzki funkcjonował w ramach niewielkiej wspólnoty terytorialnej, działającej w rejonie ujścia Proсны do Warty, dysponującej dodatkowo warowniami w dzisiejszych Raszewach, pow. Jarocin, Sławiu-Wodzisku, pow. Września i Samarzewie, pow. Słupca. Dzięki wykopaliskom przeprowadzonym na wymienionych obiektach wiemy, że wszystkie zostały spalone jeszcze w pierwszej połowie X wieku i że nigdy ich nie odbudowano. Ślady pożaru odkryto również w Łądzie, jednak tutejszy gród, w odróż-

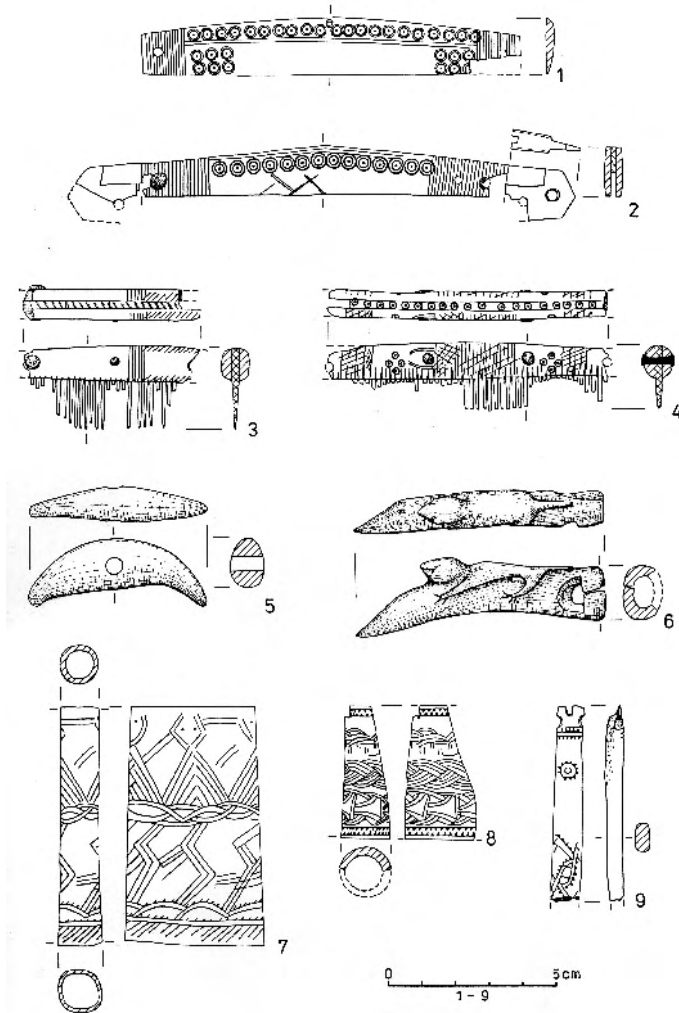


Ryc. 3. Łąd, gm. Łądek, pow. Słupca. Ozdoby i części stroju z grodziska, osady i cmentarzyska wczesnośredniowiecznego: 1 – pierścionek z mosiądzu (ar 169/C, grób 20/75); 2 – pierścionek brązowy (ar 251/B, warstwa III); 3 – paciorek złoty (ar 48/A, fosa); 4 – obrączka srebrna (ar 202/A); 5 – obrączka miedziana (ar 169/C, grób 20/75); 6 – szklany pierścionek z oczkiem (ar 291/B, warstwa II); 7 – srebrny kabłączek skroniowy (ar 160/A); 8 – srebrny kabłączek skroniowy (ar 160/A); 9 – sprzączka do pasa (ar 291/B, warstwa III); 10-11 – 2 brązowe kabłączki skroniowe (ar 169/C, grób 20/75). Rys. J. Kędelska

nieniu od pozostałych, działał jeszcze w następnych stuleciach. Obecnie przyjmuje się, że do upadku nadwarciańskich warowni przyczyniała się ekspansja terytorialna państwa piastowskiego, którego zręby wykryształizowały się w szeroko pojętej ziemi gnieźnieńskiej. Opanowanie tego terenu otwierało zdobywcom perspektywę dalszego poszerzania granic w kierunku południowym, skąd docierały atrakcyjne treści morawsko-czeskiego kręgu kulturowego. Nie bez znaczenia był również fakt, że tu właśnie krzyżowały się ważne szlaki wodne i lądowe. Położony u ich zbiegu Łąd z pewnością prezentował dużą wartość w oczach polańskich władców i to chyba korzystnie zaważyło na późniejszej karierze naszego ośrodka.

Z badań dendrochronologicznych wiadomo, że gród łądzki odbudowany został po 940 roku. Omawiana warownia, obsadzona już załogą piastowską, zyskała potężniejsze fortyfikacje, których głównym elementem był wał, liczący – wraz z odsadzką – około 25 m szerokości. Z zabudową wnętrza Maria Zeylandowa łączy fragment spalonej chaty, 4 jamy o nieokreślonej funkcji oraz dołki posłupowe, związane prawdopodobnie z konstrukcjami innych budynków. W różnych punktach grodziska stwierdzono również ślady warstwy osadniczej z materiałem charakterystycznym dla okresu od połowy X do pierwszej połowy XI wieku. Z wymienionych zespołów (tj. obiektów i warstwy osadniczej) pochodzi kilkanaście całych i kilkadziesiąt tysięcy fragmentów naczyń glinianych, żelazny grot strzały, moneta Ottona I, odważnik do wagi, ozdoby (pierścionki, paciorki szklane, ołowiany kabłączek skroniowy) oraz pozostałości narzędzi i przedmiotów codziennego użytku (m. in. noże, sierpy, krzesiwo, fragment kłódki, oselki kamienne, kabłąk wiadra, przęślik z różowego łupku, przęśliki gliniane, kolce kościane i rogowe, oprawka rogowa, iglice, hetka).

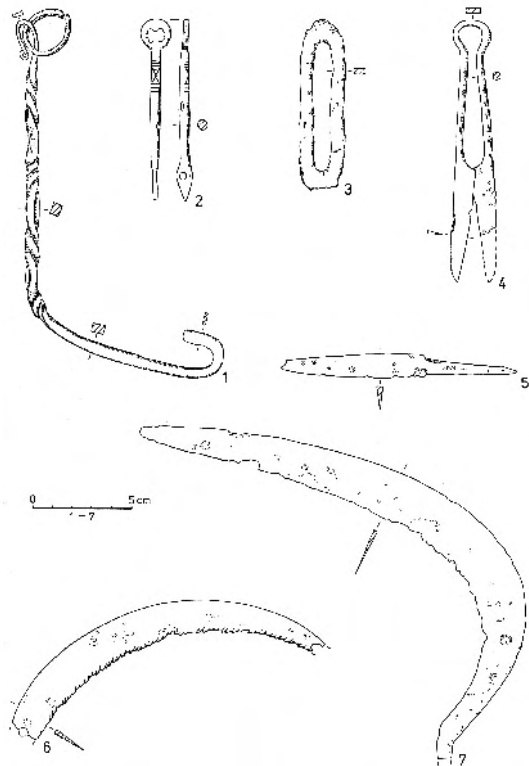
Ślady spalenizny, widoczne w północnej i wschodniej części wału oraz w wewnętrznej partii grodziska wskazują, że w pierwszej połowie XI wieku obiekt ten został ponownie spalony. Okoliczności pożaru grodu nie są jasne. Niektórzy badacze uważają, że twierdza uległa zniszczeniu w trakcie najazdu księcia czeskiego Brzetysława w 1038 roku. Tu jednak pojawia się szereg wątpliwości. Z lektury kroniki Kosmasy wynika, że głównym celem wyprawy było Gniezno, stolica państwa piastowskiego, w której znajdowały się m. in. cenne relikwie świętego Wojciecha. Wedle tego kronikarza, zajęcie gnieźnieńskiego grodu poprzedziło zdobycie Krakowa i Giecza. Nie wiemy natomiast, jakie inne warownie położone między tymi miejscowościami znalazły się na trasie przemarszu wojsk czeskich. Wspomniany problem od dawna intryguje historyków. Ostatnio Gerard Labuda zauważył, że Czesi podążyć mogli



Ryc. 4. Ląd, gm. Lądek, pow. Słupca. Wyroby z kości i poroża z grodziska i osady wczesnośredniowiecznej: 1 – okładzina grzebienia (ar 151A, warstwa II); 2 – fragment grzebienia (ar 431/C, warstwa V); 3 – fragment grzebienia (ar 160/B, warstwa II); 4 – fragment grzebienia (ar 152/C, warstwa spalenizny); 5 – amulet z kła dzika (ar 195/196); 6 – wabik (?) z przedstawieniem łasicy (ar 271/C); 7 – oprawka (ar 160/A, warstwa II); 8 – oprawka (ar 160/B, warstwa II); 9 – okładzina (?) (ar 272/291)

dwoma szlakami: pierwszym, wiodącym przez Sandomierz – Opatów – Sieradz – Kalisz – Giecz lub drugim, przechodzącym przez Opole – Wrocław – Śrem – Giecz. Przemarsz przez Łąd byłby prawdopodobny w pierwszym wariantcie, jednak wówczas dalszy pochód przez Giecz nie miałby sensu, skoro z naszego grodu – jak wynika ze studiów Andrzeja Wędkiego z 1966 roku – można było dotrzeć do Gniezna krótszą drogą, wiodącą z Kalisza w kierunku północno-zachodnim. W tej sytuacji należy przyjąć, iż do Gieczy i dalej do Gniezna Brzetysław dotarł ze Śląska, zapewne drugim z wymienionych szlaków, który z oczywistych względów omijał Łąd. I ta droga wydaje się najbardziej prawdopodobna. Pozostaje jednak pytanie, kto spalił nasz gród? Myślę, że problem ten będzie przedmiotem dalszych badań. Do czasu jego wyjaśnienia musimy poprzestać na konstatacji, iż kolejny pożar grodu w Łądzie nastąpił w wyniku nieznanego wydarzenia, związanych z kryzysem państwa piastowskiego w latach trzydziestych XI wieku.

Z badań archeologicznych wynika, że zniszczony gród został dość szybko odbudowany. Zdaniem Marii Zeylandowej, odnowiona wówczas warownia przeżyła najświetniejszy okres swojego rozwoju. Poszerzony wał umocniony został od zewnątrz kamiennym płaszczem oraz rozbudowaną odsadzką z brukiem kamiennym. Ten system fortyfikacji, występujący w pasie o szerokości 30 m, rozpoznano w północnej i w północno-wschodniej partii grodziska. Nie stwierdzono go jednak w części południowej stanowiska. Z analizy opracowania Marii Zeylandowej wynika natomiast, że doszło tu do rozbiórki starszego wału i powiększenia warowni o – przylegającą od południa – osadę przygodową. Jednak ślady jej obwarowania odkryto jedynie w części zachodniej. Całość założenia otaczała fosa, która od strony północno-wschodniej dochodziła nawet do 5 m szerokości. Tu właśnie odkryto płaskodenną kłodz klepkową, datowaną metodą dendrochronologiczną na pierwszą połowę XII wieku. Z zabudową trzeciej fazy warowni łądzkiej badaczka łączy plamy spalenizny, skupiska polepy oraz luźnych kamieni, nie tworzących zwartych układów. Jamy postłupowe, odkryte na zniwelowanej partii wału wiąże natomiast z konstrukcjami budynków. W poszerzonej części grodu stwierdzono warstwę osadniczą, w obrębie której wystąpiły skupiska kamieni oraz pozostałości obiektów o charakterze produkcyjnym. Do zabytków ruchomych, związanych z omawianą fazą rozwoju grodu łądzkiego, Maria Zeylandowa zalicza ułamki naczyń, paciorki szklane, pierścionki, fragmenty bransolety, fragment wagi, fragment pochewki grzebienia, amulet z kła dzika oraz zdobiony krążek bursztynowy.



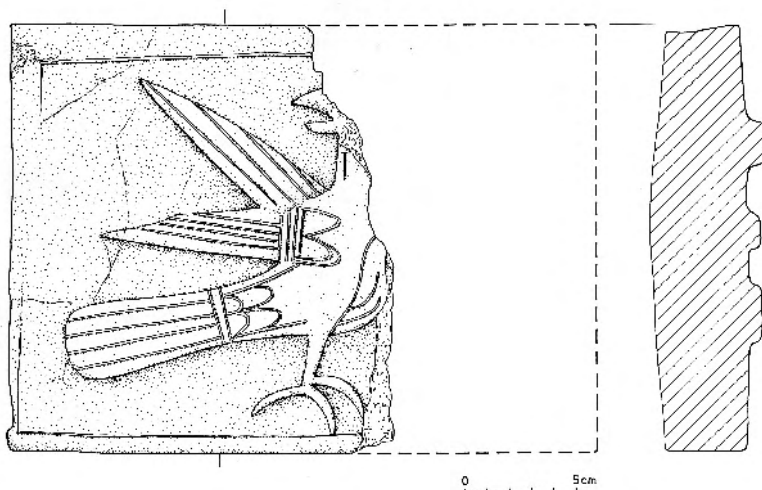
Ryc. 5. Ląd, gm. Lądek, pow. Słupca. Narzędzia i przedmioty codziennego użytku z grodziska i cmentarzyska wczesnośredniowiecznego: 1 – klucz żelazny (ar 175, znalezisko luźne) 2 – żelazny klucz do kłódki (ar 161/B, warstwa I); 3 – krzesiwo żelazne (ar 203/C); 4 – nożyce żelazne (ar 209/B, warstwa II); 5 – nóż żelazny (ar 291/C, warstwa II/III); 6 – sierp (ar 151/C); 7 – sierp (ar 209/B, warstwa II). Rys. J. Kędelska

Świadectwem ówczesnej rangi ośrodka grodowego w Łądzie jest obecność dwóch kościołów (św. Andrzeja i św. Piotra), wzmiankowanych po raz pierwszy w falsyfikacie dokumentu z rzekomo 1236 roku. Pozostałości jednego z nich odkryto na osadzie przygrodowej, sąsiadującej z warownią od strony północnej. W ocenie badaczy stanowił on jednonawową budowlę, o wymiarach 7×9 m, zamkniętą półkolistą apsydą. W jej sąsiedztwie odkryto pozostałości cmentarza przykościelne-

go, na którym zbadano około 200 pochówków. W przekonaniu Marii Zeylandowej, druga świątynia funkcjonowała na terenie grodu. O jej istnieniu świadczyłyby rozwaliska muru, pojedyncze ciosy piaskowcowe, fragmenty szkieł witrażowych oraz liczny zespół płytek ceramicznych, zdobionych ornamentem zoomorficznym oraz geometrycznym. Wspomniane elementy wystąpiły na placu otoczonym przez liczne pochówki (196 grobów), związane – jak się przypuszcza – z funkcjonowaniem tego kościoła. Dotąd badacze zgodnie przypisują świątyni grodowej wezwanie św. Andrzeja, natomiast relikty budowlane na osadzie przygrodowej identyfikują z wymienionym w źródłach kościołem św. Piotra.

Najbliższe zaplecze warowni tworzyły dwie osady przygrodowe, przylegające od strony północnej oraz południowej. Z relacji Marii Zeylandowej wynika, że pierwsza z nich funkcjonowała już w czasach przedpiastowskich; nie wiadomo jednak, czy powstała jeszcze przed założeniem warowni plemiennej. Jej najstarszy horyzont wyznaczają 23 jamy, związane z obiektami o różnym charakterze. Pozyskano z nich m. in. ułamki naczyń oraz – wspomnianą już – ostrogę z zaczepami haczykowato zagiętymi do wewnątrz. Na okres od połowy X-pierwszej połowy XI wieku badaczka datuje 8 obiektów, zaś w drugą połowę XI i pierwszą połowę XII wieku łączy 5 obiektów. Pozyskano z nich m. in. ułamki naczyń glinianych, noże, krzesiwa, przęśliki, oprawki kościane, złoty pierścionek zdobiony granulacją, fragment naczynia szklanego oraz denarek Władysława II. Z najmłodszym horyzontem rozwoju osady wiązać należy relikty wspomnianego już kościoła św. Piotra oraz położonego przy nim cmentarzyska.

Niejasno przedstawia się natomiast metryka osiedla przygrodowego, sąsiadującego z warownią od strony południowej. Najstarsze zespoły z tej osady Maria Zeylandowa datowała na połowę X wieku. Jak pamiętamy, w drugiej połowie XI stulecia, omawiane osiedle miało się stać integralną częścią grodu. Na jego rzecz pracowała również osada na sąsiedniej kępie (Łąd, stanowisko 6A), oddalonej kilkaset metrów na północny wschód od „Rydłowej Góry”. W trakcie badań ratowniczych, przeprowadzonych w 1998 roku przez Krzysztofa Gorczycę oraz Józefa Kapustkę z Muzeum Okręgowego w Koninie, odkryto ślady obiektów o charakterze produkcyjnym. Na wschodnim krańcu wspomnianej kępy zbadano 9 grobów, które zdaniem konińskich archeologów są starsze od pochówków z obydwu cmentarzysk przykościelnych. Z tego samego czasu pochodzą również ślady nekropolii, odkrytej w pobliskim Ciężeniu. Możliwe, iż nadal funkcjonowało osiedle na „Suchej Górze”, założone – jak pamiętamy – w VII-VIII wieku. W przekonaniu wielu



Ryc. 6. Łąd, gm. Łądek, pow. Słupca. Fragment płytki ceramicznej z wizerunkiem ptaka z grodziska wczesnośredniowiecznego (ar 191, warstwa II). Rys. J. Kędelska

badaczy, związki z grodem utrzymywała osada targowa w Łądku. Nie bez znaczenia jest również fakt występowania w najbliższej okolicy (między Białobrzegiem a Wrąbczynkiem) źródeł solnych oraz urządzeń warzelniczych.

Z funkcjonowaniem łądzkiego ośrodka grodowego wiążą się także znaleziska dwóch skarbów, pochodzących z Łądku i Łądu. Pierwszy z nich, datowany na X wiek, składał się dirhemów arabskich oraz fragmentów ozdób srebrnych. Z drugiego znana jest jedynie moneta Brzetysława, która pozwala odnieść metrykę tego depozytu do pierwszej połowy XI wieku.

Pierwsze informacje o grodzie łądzkim pochodzą z XII wieku. W bulli papieża Innocentego II z 1136 roku, Łąd wymienia się wraz warowniami (m. in. Gniezmem, Łeknem, Nakłem, Kaliszem), zobowiązanymi do uiszczania dziesięciny na rzecz arcybiskupa gnieźnieńskiego. W przekonaniu wielu badaczy, nasz ośrodek cieszył się w tym czasie dużym znaczeniem jako siedziba kasztelani. O jego randze świadczy również fakt osadzenia cystersów przez Mieszka III Starego. Proces fundacji klasztoru łądzkiego, założonego nieopodal warowni, trwał jednak długo i ostatecznie, jak sądzi Andrzej Marek Wyrwa, zakończył się w latach 1194-1195.

W XIII wieku zarysował się poważny kryzys tutejszego ośrodka grodowego. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego konflikty międzydzielnicowe oraz tzw. wojny o Łąd, stoczone między księciem wielkopolskim Bolesławem Pobożnym a Kazimierzem kujawskim. W kontekście tych walk zastanawiają informacje o wzniesieniu jakiegoś zamku przez księcia Kazimierza. Problem jego istnienia był kilkakrotnie podnoszony w literaturze naukowej, jednak jak dotąd nie doczekał się wyjaśnienia. Niewątpliwie sprawę komplikuje niejednoznaczna wymowa źródeł pisanych, z których nie zawsze wiadomo, czy chodziło o budowę nowego zamku czy też wzmocnienie fortyfikacji „starego” grodu. Za niewiarygodną uważa się natomiast informację Jana Długosza o inkastelacji klasztoru łądzkiego. Nie sposób wreszcie pominąć wypowiedzi Marii Zeylandowej, która w trakcie wykopalisk na grodzisku nie stwierdziła śladów zniszczeń powstałych w trakcie wspomnianych walk. Te zaś, jak wiadomo, skończyły się zwycięstwem Bolesława Pobożnego oraz zburzeniem grodu. Ostatecznie teren dawnej warowni przejęli cystersi. Godność kasztelana łądzkiego wciąż jednak była sprawowana i przetrwała aż do XVIII wieku.

Na koniec pragnę podzielić się refleksją. Od zakończenia wykopalisk na grodzisku w Łądzie minęło niespełna 20 lat. Przez ten czas emocje wokół tych badań zdążyły przygasnąć, a co gorsza, sam obiekt popadł nieco w zapomnienie. Mimo to wartość pozyskanych tam materiałów nie uległa deprecjacji i wciąż stanowią ważne źródło wiedzy o omawianym ośrodku. Zawierają też ważny potencjał badawczy w poznawaniu złożonego procesu przemian osadniczych i kulturowych zachodzących w Wielkopolsce między IX a XIII wiekiem. Potrzeba dokonania studiów nad łądzkim kompleksem osadniczym jest więc nadal palącą i sądzę, że przyniosą one wiele cennych rezultatów, satysfakcjonujących naukowców i licznych miłośników przeszłości.

Wybór literatury

- Brzostowicz Michał, *Gród przedpiastowski w Splawiu-Wodzisku*. Wykłady Poznańskie Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, z. 2, Poznań-Września 2003.
- Brzostowicz Michał, *Rozwój osadnictwa średniowiecznego na ziemi wrzesińskiej w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Archeologia powiatu wrzesińskiego*, pod red. Michała Brzostowicza, „Biblioteka Wielkopolskich Sprawozdań Archeologicznych”, t. 3, Poznań-Września 2003, s. 89-118.

- Gród wczesnośredniowieczny w Łądzie nad środkową Wartą. Materiały z seminarium nt. „Badania archeologiczne w Łądzie. Próba interpretacji przynależności plemiennej i funkcji grodu” 26 i 27. VI. 1974*, pod red. W. Błaszczyka, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 4, Poznań 1978.
- Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, księga siódma i ósma*, Warszawa 1974.
- Kara Michał, Krapiec Marek, *Możliwości datowania metodą dendrochronologiczną oraz stan badań dendrochronologicznych wczesnośredniowiecznych grodzisk z terenu Wielkopolski, Dolnego Śląska i Małopolski*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, pod red. Henryka Samsonowicza, Kraków 2000, s. 303-327.
- Kurnatowska Zofia, *Początki Polski*, Poznań 2002.
- Kurnatowska Zofia, Łosińska Alina, *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Wielkopolsce*, [w:] pod red. Zofii Kurnatowskiej, *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Poznań – Wrocław – Warszawa 1992, s. 105-153.
- Labuda Gerard, *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992.
- Łuszczkiewicz Władysław, *Opactwo cysterskie w Łądzie nad Wartą i jego średniowieczne zabytki sztuki*, „Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce”, 1888, t. 3, z. 4, s. 107-139.
- Ślaski Jacek, Tabaczyński Stanisław, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Wielkopolski. Materiały*, Warszawa-Wrocław 1959.
- Smolarek Przemysław, *Znalezisko wczesnośredniowiecznej łodzi z Łądu nad Wartą*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 33, 1985, s. 171-184.
- Szymczak Jan, *Walki o kasztelanię łędzką w połowie XIII wieku*, „Rocznik Kaliski”, t. 7, 1974, s. 9-45.
- Tymieniecki Kazimierz, *Łędzicze (Lechici) czyli Wielkopolska w wieku IX*, „Przegląd Wielkopolski”, t. 2, 1946, s. 161-172.
- Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe w Łądzie, woj. Konin*, pod red. Lecha Krzyżaniaka, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 7, Poznań.
- Wędzki Andrzej, *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łędzkiej do końca XIV wieku*, „Slavia Antiqua”, t. 13, 1966, s. 1-141.
- Wędzki Andrzej, *Łąd*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 8, Suplementy, Wrocław 1996, s. 386-389.
- Wyrwa Andrzej Marek, *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej. Łekno – Łąd – Obra*, Poznań 1995.
- Zeylandowa Maria, *Wczesnośredniowieczna łódź z Łądu, woj. konińskie*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 33, 1984, s. 168-170.
- Zeylandowa Maria, *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Łądzie*, Poznań 1987 (maszynopis w bibliotece naukowej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu).

Andrzej M. Wyrwa

Zakon cystersów i jego klasztor w Łądzie. Wybrane problemy z dziejów

W średniowieczu ukształtował się podział społeczeństwa na tych, którzy bronią, żywią i modlą się. W tej trzeciej kategorii szczególną rolę odgrywały zakony, w tym bardzo popularny od końca XI wieku zakon cystersów.

Zakon cystersów (*Sacer Ordo Cisterciensis – O. Cist.*)¹ jest zakonem habitowym typu mniszego o charakterze cenobitalno-eremickim, tzn. że zakonnicy żyją we wspólnocie przestrzegającej zasad Ewangelicznego ubóstwa. Dzielą się oni na braci (laików) i ojców (kapłanów), czyli jest to zakon klerycki i nieklerycki.

Cystersi powstałi we Francji w 1098 roku (wg tradycji 21 marca) na bazie ruchu odnowy życia zakonnego w Kościele, w ramach nurtu pustelniczego w monastycyzmie. Jego założycielem był św. Robert (1024-1111) opat benedyktyńskiego klasztoru w Molesmes w Burgundii. Za współzałożycieli, ugruntowujących jego podstawy duchowe i organizacyjne uważa się św. Alberyka z Cîteaux (zm. 26.I. 1109), św. Stefana Hardinga (1060-1134) i św. Bernarda z Clairvaux (1090-1153). „Nowy Klasztor”, jak nazywano przez pierwsze lata pierwotną jego siedzibę, założono w Cîteaux (łac. *Cistertium*, stąd nazwa zakonu – cystersi) koło Dijon, w diecezji Châlon (ryc. 1). Ze względu na starszeństwo w zakonie dla wszystkich klasztorów tej obserwacji był on pramacierzą, arcyopactwem. Jako nowy, odrębny klasztor benedyktyński został zatwierdzony 19 października 1100 roku przez papieża

¹ Niniejsze opracowanie stanowi wersję (w niektórych fragmentach skróconą w innych poszerzoną, z nowymi komentarzami) opublikowaną w: Wyrwa 1999a, 1999c, 2004b; ze względu na ograniczone ramy tego artykułu nie prowadzimy tu szerszego komentarza odsyłając czytelnika do najważniejszej naszym zdaniem literatury.



Ryc. 1. Klasztor w Cîteaux z alegorią podstawowych zasad duchowości cysterskiej. Miedzioryt z 1699 roku (zbiory autora). Oprac. komputerowe P. Namiota

Paschalisa II; jako nowy zakon zatwierdził go papież Kalikst II bullą z 23 grudnia 1119 roku. Po okrzepnięciu organizacyjnym i duchowym klasztoru w Cîteaux, powstały 4 pierwsze jego filie – protoopactwa: La Ferté (1113), Pontigny (1114), Clairvaux i Morimond (1115) (Wyrwa 1992, 1998a, 1999a, 2004c i inne). W wyniku filiacji bezpośrednich i pośrednich dały one początek wszystkim klasztorom cysterskim. Najstarszymi źródłami do dziejów zakonu są źródła prawodawcze, liturgiczne i literackie, w tym m.in. *Exordium Parvum* zwane też *Exordium Cistercii* (*Początki klasztoru w Cîteaux*) (Wyrwa 1998a). Po zatwierdzeniu nowego zakonu, dla odróżnienia od benedyktynów, św. Alberyk, drugi opat Cîteaux, wprowadził nowy habit – szary lub biały z czarnym szkaplerzem, przepasanym czarnym pasem; strojem uroczystym, chórowym cystersów jest biała kukulla; nowicjusze noszą zaś habit biały z białym szkaplerzem, przepasanym białym pasem

Charyzmatem cystersów jest służba Bogu i człowiekowi poprzez modlitwę i pracę – *Ora et labora* („Módl się i pracuj”). Cystersi prowadzą życie wspólne, praktykują ubóstwo; pod względem ascetycznym i estetycznym preferują surowość i prostotę. Życie monastyczne realizują poprzez oddawanie czci Bogu przez wspólnotowe sprawowanie Liturgii Godzin. W zależności od potrzeb Kościoła i możliwości klasztoru włączają się w różną działalność apostolską (w tym m.in. podejmują na niektórych terenach, pierwotnie zakazaną, działalność duszpasterską – parafie, rekolekcje itp.).

Duchowość zakonu oparta jest na pierwotnej (bez późniejszych nowelizacji) Regule św. Benedykta z Nursji, idei ewangelicznego ubóstwa i ideałów życia eremickiego. Wewnętrzne życie w zakonie i klasztorach regulują Konstytucje zakonne, tj. *Carta Caritatis* (Karta Miłości) w kolejnych redakcjach. Do dokumentów prawodawczych, w których na bieżąco rozwiązywane były sprawy zakonu i poszczególnych opactw, należą ustawy (kodyfikacje) powstałe na wspólnych zgromadzeniach – *Instituta Generalis Capituli apud Cistercium*, zwane *Capitula* i prawa zwyczajowe przeznaczone dla każdej kategorii zakonników, tj. *Ecclesiastica Officia*, dla mnichów chórowych oraz *Usus Conversorum*, dla braci konwersów (Wyrwa 1992, 1998a).

Ważne miejsce w duchowości cysterskiej zajmuje kult Eucharystii (upowszechniony od XII wieku), kult Najświętszej Maryi Panny, jako pośredniczki prowadzącej wiernych do Chrystusa i chrystocentryzm (Kołodziejczyk 1999, 2002; Grenz 2002, s. 150-154). W obrazowy sposób główne przesłania duchowości cystersów obrazuje miedzioryt z 1699 roku, gdzie jego autor ukazując pramacierz zakonu cystersów

w Cîteaux, nad jej wizerunkiem przedstawił alegorię najważniejszych cechy ich duchowości (por. ryc. 1).

Pod względem organizacyjnym zakon cystersów charakteryzuje się zcentralizowaną organizacją wewnętrzną, według której wszystkie klasztory lokowane na różnych terytoriach były podporządkowane jednej władzy centralnej, którą stanowiła Kapituła Generalna pierwotnie mająca swą siedzibą w Cîteaux, obecnie w Rzymie. Zbierała się ona każdego roku w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego (14 IX). Kapituła Generalna jest organem kontrolnym sprawującym władzę ustawodawczą i sądowniczą. Zapobiega supremacji pojedynczych klasztorów, tworząc spójną formację religijną, gdzie poszczególne klasztory zachowały pewien stopień autonomii przy całkowitej karności i posłuszeństwie wobec instytucji wyższych, tj. macierzy i Kapituły Generalnej. Klasztory były powiązane w ramach linii filiacyjnych wywodzących się od Cîteaux i czterech protoopactw: macierz – filia. Taka forma organizacji obowiązywała do około początku XV wieku, od kiedy zaczynają się stopniowo tworzyć prowincje cysterskie „według krajów a nie filiacji zakonnych” (Kłoczowski 1972). Między posiedzeniami Kapituły władzę sprawowała Rada Definitorów składająca się z opata Cîteaux i czterech protoopactw. Nowum wprowadzonym przez cystersów było utworzenie instytucji braci konwersów – braci świeckich, którzy byli zobowiązani przede wszystkim do pracy na rzecz klasztoru (Wyrwa 1992, 1998a, 1999a, 2005a)

Klasztory cysterskie, w odróżnieniu od benedyktyńskich, jeśli nie przejęły zabudowań po innych zakonach, były sytuowane w dolinach, nad jeziorami, rzekami, pierwotnie w pewnej odległości od obszarów zamieszkałych (później pod tym względem następują zmiany). Do 1120 roku ich klasztory powstawały tylko na terenie Francji. Po 1120 roku pierwsze ich siedziby są tworzone poza tym terytorium. Do około 1153 roku na terenie Europy istniały około 343 klasztory, a w końcu XV wieku około 730. Największa dynamika ich rozwoju przypada na czasy św. Bernarda z Clairvaux i papieża Eugeniusza III, cystersa i ucznia św. Bernarda (1145-1153) (Wyrwa 1992, 1999a, 2005a).

Obecnie zakon cystersów składa się z Cîteaux i 13 połączonych z nim Kongregacji monastycznych funkcjonujących w Europie, Brazylii i Wietnamie oraz klasztorów niezależnych (Kaiser 2000, s. 101-108). Według stanu z 1997 roku w świecie żyło 1389 zakonników.

W XVII wieku we Francji, w wyniku reformy wewnętrznej z zakonu cystersów wyodrębnił się nowy zakon filiacyjny – trapistów (nazwa od pierwszej siedziby – La Trappe), tj. cystersów ścisłej obserwancji; za-

twierdzony przez papieża Innocentego XI (1664), a następnie przez papieża Klemensa XI (1705).

Na ziemiach polskich pierwsze klasztory powstają około 1153 roku. Według „prawa kanonicznego” najstarszym opactwem jest Łekno (1143?-1153!), a następnie Jędrzejów, którego proces fundacyjny był realizowany równoległe do Łekna, zakończył się jednak później (1140?-1166/67). Od połowy XII do końca XIV wieku na ziemiach polskich powstało 26 opactw, oprócz tego miało być fundowanych jeszcze przynajmniej 5 innych klasztorów (Kazimierz na Górnym Śląsku – 1198-1201, Przemęt w Wielkopolsce – 1210, Woszczyce – około 1238, w Prusach – fundacja bpa Chrystiana około 1242-1243 (Wyrwa 2002), nad Notecią w dobrach Andrzeja Zaremby – około 1285), nie zostały one jednak zrealizowane. Klasztory lokowano we wszystkich dzielnicach średniowiecznej Polski, w: Wielkopolsce (6), Małopolsce (6), na Śląsku (6), na Pomorzu – 6 (Pomorze Zachodnie, Nowa Marchia – 4, Pomorze Wschodnie – 2), Kujawy (1), Ziemia Dobrzyńska (1) (Wyrwa 1992, 1999e). Były one bezpośrednimi i pośrednimi filiami opactwa w Morimond (Wyrwa 1998b). Niektóre opactwa podlegały translokalizacji. Po fundacjach średniowiecznych nowe opactwa powstały dopiero w czasach nowożytnych – w XVII-XVIII wieku, na wschodnich terytoriach Rzeczypospolitej, w Wistyczach (1670-1675), Olizarowym Stawie (1704-1711), Kimbarówce (1711-1775) (Wyrwa 1999a, 1999e; Monasticon 1999, II – hasła).

W wyniku kasat w XVI wieku przestały istnieć klasztory na Pomorzu Zachodnim i w Nowej Marchii, a w XIX wieku w Wielkopolsce, na Śląsku, w Małopolsce, na Pomorzu Wschodnim i wschodnich terytoriach Rzeczypospolitej. Przetrwały tylko opactwa (przejściowo denominowane do przeoratów) w Mogile i Szczyrzycu. W oparciu o nie po II wojnie światowej została wznowiona działalność cystersów na ziemiach polskich i rozbudowana polska sieć klasztorna (Gach 1984a, 1984b, 1987, 1999 i inne tegoż; Wyrwa 1999b).

W 1580 roku utworzono polską prowincję cystersów (bez potwierdzenia papieskiego), po kasatach, w 1950 roku, wskrzeszono ją na nowo, erygowano w 1964 roku, a w 1987 roku jej istnienie potwierdził papież Jan Paweł II. Obecnie na ziemiach polskich funkcjonują 4 opactwa (Jędrzejów, Mogiła, Szczyrzyc, Wąchock), 5 przeoratów (Henryków, Kraków-Mogiła Szklane Domy, Krzeszów, Sulejów, Oliwa) i kilka rezydencji. Skupiają się one w Polskiej Kongregacji Cystersów, pw. NMP Królowej Świata. Polscy cystersi prowadzą misje i placówki poza granicami Polski – Albania, Austria, Białoruś, Czechy, klasztor w Willow Spring, Argo w USA (filia Szczyrzyca).

W 2003 roku na zaproszenie biskupa Gerharda Goebel'a, kierującego najbardziej na północ wysuniętą diecezją w Norwegii, około 200 km za kołem podbiegunowym, podjęto działania związane z fundacją klasztoru cysterskiego przy pomocy polskiego opactwa w Jędrzejowie. W miejscowości Storfjord Głrd, położonej na wyspie Vestvagoy, tj. jednej z wysp Lofotów, ofiarowano im duże gospodarstwo na założenie klasztoru. Po wcześniejszej wizytacji miejsca przez opata jędrzejowskiego O. Edwarda Stradomskiego pierwsi zakonnicy z Polski (3 ojców i jeden oblat) przybyli tam w czerwcu 2004 roku. Oficjalnie klasztor został erygowany 5 września 2004 roku. Nadano mu tytuł (Matki Bożej) Królowej Fiordów (Fjordenes Dronning). Placówka ta jest pierwszą od reformacji (po około 500 latach) fundacją klasztoru monastycznego w Norwegii.

Natomiast w 2005 roku klasztor cysterski w Wąchocku w darze od pana Bogusława Młodzieniaka otrzymał dobra ziemskie o powierzchni 37 hektarów (w tym jeziora, lasy, łąki) i budynek o powierzchni 270 m² w Winnikach koło Węgorzyna. Akt notarialny potwierdzający ową darowiznę został podpisany dnia 23 czerwca 2005 roku w Łobzie. Cystersi zamierzają tam stworzyć dom rekolekcyjno-wakacyjny i miejsce spotkań ekumenicznych. Jego organizacją zajmuje się o. Rajmund Guzik z opactwa w Wąchocku.

Wszystkie te działania uwidaczniają dużą żywotność cystersów polskich i ciągle, istniejące z różnym nasileniem już od ponad 850 lat zapotrzebowanie społeczne na ich Ewangeliczną misję.

W 1998 roku w Polsce żyło 130 zakonników, w tym 104 księży (Wyrwa 1999b), a według stanu na dzień 1 stycznia 2005 roku w Prowincji Polskiej Cystersów było 140 zakonników, w tym 93 księży, pozostałą część stanowili bracia zakonni, klerycy i nowicjusze (wg informacji Prezesa Polskiej Kongregacji Cystersów).

Z kręgu zakonu cystersów wywodzi się 35 świętych, 41 błogosławionych, 3 papieży, 44 kardynałów, 598 biskupów i 1 Doktor Kościoła – św. Bernard z Clairvaux; w Polsce: bł. Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem, św. Jadwiga, bł. Benigna i bł. Adam Trebnic (patrz Łoziński 1988; Kołodziejczyk 1999, 2002; Grenz 2002).

Od XII wieku oprócz linii męskiej rozwijała się linia żeńska tego zakonu. Cysterki obejmowały kongregacje i klasztory inkorporowane do zakonu lub podległe jurysdykcji biskupów diecezjalnych. Pierwszy klasztor powstał w Tart (1120-1125). Klasztory cysterek w szybkim tempie rozpowszechniły się na terenie całej Europy, znacznie przewyższając liczbę klasztorów męskich. Na ziemiach polskich pierwszym klasztorem

żeńskim tej obserwacji był klasztor powstały na Śląsku w Trzebnicy (1202, inkorporowany do zakonu w 1218 roku). Łącznie na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej powstało 16 placówek – na Pomorzu Zachodnim (8 – Cedynia, Koszalin, Marianowo, Pełczyce, Recz, Szczecin, Trzcianko, później w Cedyni, Wolin), Pomorzu Gdańskim (1 – Żarnowiec), w Wielkopolsce (2 – Ołobok, Owińska), Ziemi Chełmińskiej (2 – Chełmno, Toruń), Ziemia Wieluńska (1 – Łubnice, połączone później z Ołobokiem) i jeden na wschodnich terenach Rzeczypospolitej (Kimbarówka). Pięć z nich to klasztory obediencji zakonnej (Trzebnica, Ołobok, Owińska, Żarnowiec, Kimbarówka), a pozostałe obediencji biskupiej. W XVI wieku niektóre klasztory cysterskie przyjęły obserwację benedyktyńską (Żarnowiec, Toruń, Chełmno). Klasztory te uległy kasacji w XVI w. na Pomorzu Zachodnim i Wschodnim, a w XIX wieku na pozostałych terytoriach, w wyniku podobnych procesów jak klasztory męskie (patrz Cysterki 2004, *passim*). Obecnie Polska Kongregacja Cystersów prowadzi starania celem wznowienia życia mniszek cysterek w Polsce przy pomocy klasztoru Regina Mundi w Éred na Węgrzech (Wyrwa 2004b).

Klasztor cysterski w Łądzie nad Wartą pw. NMP i św. Mikołaja biskupa

Jedną z pierwszych placówek zakonu cystersów na ziemiach polskich był klasztor pw. Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja biskupa w Łądzie nad Wartą. W źródłach pisanych jego nazwa pojawiała się m.in. w następujących formach: *Landa, monasterii Land, Lenda, Linda, Lynda, Łqd* (Canivez – VIII – index; Janauschek 1877, s. 90; Wyrwa, 1995a).

Zakonników do Łądu sprowadził książę Mieszko III Stary (patrz m.in. Kamiński 1936; Waraczewski 1994; Wyrwa 1995a, s. 98-100; Przybył 2002, s. 146-149; Jurek 2000 – *ww lit.*). Jak wynika ze źródeł pisanych, ikonograficznych i innych, opactwo łądzkie, zgodnie z tradycją zakonu, nosiło podwójne wezwanie, tj. wezwanie Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja biskupa (Wyrwa 1992, 1998a, 1999c).

Najbardziej dyskusyjną kwestią w przypadku fundacji opactwa łądzkiego jest jego data fundacji. Ze względu na brak autentycznego dokumentu fundacyjnego (ryc. 4, 5) jest ona dziś bardzo trudna do ustalenia i budzi w literaturze problemu bardzo duże dyskusje. Dokument

fundacyjny sfałszowany przez cystersów w II połowie XIII wieku (najprawdopodobniej dokonano tego między 1261-1280 – Jurek 2000, s. 16) był datowany na 23 kwietnia 1145 roku (KDW I, nr 10). Data ta jednak całkowicie została odrzucona przez dotychczasową historiografię (dyskusja m.in.: Perlbach 1883; Winter 1960 (1868-1871); Kętrzyński 1891; Waraczewski 1994; Wyrwa 1995a; Wyrwa 1999c; Jurek 2000). W starszych opracowaniach odnośnie do sprowadzenia cystersów do Łądu przyjmowano kilka dat. Zestawili je w XIX wieku F. Winter i L. Janauschek, były to m.in. daty: 1134, 1145, 1146, 1151, 1152, 1174, 1175, 1183 (Winter 1960 (1868-1871), t. I, s. 81; Janauschek 1877, s. 90). Dziś przyjmuje się, że sprowadzenie cystersów do Łądu mogło nastąpić około 1175 roku (?) lub w okresie od około 1186 do 1195 roku (!) (Kętrzyński 1891; Wyrwa 1995a; Wyrwa 1999c; Przybył 2002; ww dalsza lit.). Ostatnio do całej tej dyskusji włączono datę 1146 roku. Propozycja ta została podana przez Tomasza Jurka (Jurek 2000). Stanowi ona jednak daleko idącą hipotezę, którą oparto na późnych, mało wiarygodnych przekazach źródłowych. Rozmija się ona z autentycznymi, wiarygodnymi źródłami, etapowością procesu fundacji opactw cysterskich (w tym Łekna, z którym Łąd był bardzo ściśle związany) oraz czasem i charakterem powiązań filiacyjnych Łądu z Łeknem. Pogląd T. Jurka oprócz nas odrzucili ostatnio M. Przybył i J. Dobosz (Przybył 2002, s. 146-148; Dobosz 2004, s. 77). Nie mając tu miejsca na pogłębioną dyskusję tego problemu zauważyć należy, że proces fundacyjny dla tego opactwa rozpoczął się na pewno przed 1191 rokiem. Natomiast wszystkie inne dotychczasowe poglądy i dyskusje są moim zdaniem tylko mniej lub bardziej prawdopodobnymi hipotezami, które ze względu na enigmatyczność i brak źródeł trudno udowodnić i podać w miarę wiarygodną wersję wydarzeń. Niezależnie też od tego, którą z proponowanych w historiografii dat fundacji (przedziałów dat początków fundacji) przyjmujemy, czy lata 1173-1177 lub proponowany przez nas okres 1186-1195 (podobnie też ostatnio Przybył 2002, s. 148, tam też zastrzeżenia), to według procesu fundacji okresy te mogły stanowić początkowy i środkowy jego etap, a nie zakończenie (na temat zasad procesu fundacji patrz m.in. Zawadzka 1958; Wyrwa 1995a, s. 17-26). W dosyć jednoznaczny sposób wydają się to tłumaczyć jedyne jak dotychczas znane nam, wiarygodne informacje źródłowe dotyczące tego problemu, tzn. uchwały Kapituły Generalnej z 1191 i 1193 roku (Canivez I, s. 137, pn. 17 i s. 168, pn. 54). Wynika z nich, że ze względu na bliżej nie znane nam okoliczności, najprawdopodobniej przyczyny natury organizacyjno-prawnej i ekonomicznej, około 1191 roku decyzją Kapituły General-

nej opactwo w Łądzie miało ulec likwidacji. W uchwale Kapituły Generalnej zapisano na ten temat: *opactwo z Łądu niech powróci do matki [macierzy] swojej Łekna i z dwóch niech staną się jednym i niech będzie jedna owczarnia i jeden pasterz* (Canivez I, s. 137, p. 17). W wyniku szybkiej i bezpośredniej interwencji Mieszka III w Kapitułę Generalną w Cîteaux, około 1192-1193 decyzja ta została anulowana i klasztor mógł być reaktywowany. Uchwała z 1193 roku podaje, że *księciu polskiemu [Mieszkowi] należy odpisać, że jego zabiegi [starania] w sprawie nie likwidowania opactwa w Łądzie uzyskały posłuchanie* (Canivez I, s. 168, p. 54).

W świetle obecnych badań wiele wskazuje, że po trudnościach w początkowym okresie fundacji, ostatecznie jej zatwierdzenie nastąpiło dopiero po 1193 roku (patrz m.in. Wyrwa 1995a; 1999c; 2004a; Przybył 2002). Z podobną sytuacją, gdzie proces fundacyjny przebiegał z trudnościami i bardzo długo, mamy do czynienia w przypadku wielu klasztorów na terenie Europy i ziem polskich.

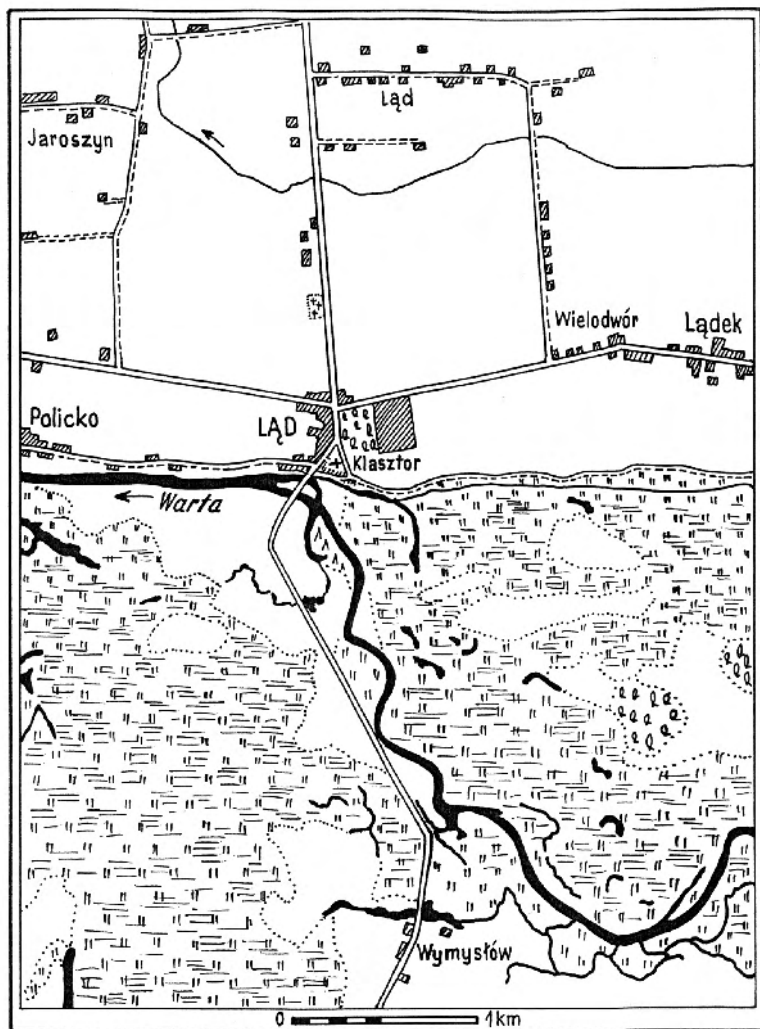
Jedną z przesłanek stanowiących bardzo prawdopodobny argument na zakończenie fundacji po 1193 roku jest lista świadków na sfalsyfikowanym dokumencie fundacyjnym dla Łądu, tj. przede wszystkim osoby biskupa gnieźnieńskiego Piotra i biskupa poznańskiego Mrokowy (w wersji „poznańskiej” lub zwanej też inaczej „włocławskiej” tego dokumentu bpa Marcina). Jak wynika ze szczegółowych badań w dotychczasowej historiografii bp Piotr swój pontyfikat sprawował na stolicy gnieźnieńskiej w latach 1190(1) – 1198 (Dobosz 2000; Jurek 2000 – tam dalsza lit), natomiast biskup poznański Mrokota w latach około 1193? – 1196 (Nowacki 1964, s. 52-53; Jurek 2000, s. 13, p. 25 i s. 23, p. 79, 24 i nn; o identyfikacji tego biskupa z Marcinem patrz Nowacki 1964, s. 46-47; Wędzki 1966, s. 45-47 oraz komentarze Jurek 2000). Tak więc swe rządy w części sprawowali w tym samym czasie. Jeśli więc zapis w dokumencie fundacyjnym odnośnie do ich świadkowania jest wiarygodny to datą końcową określonych zabiegów wokół klasztoru łądzkiego może być rok 1196.

Inną przesłankę stanowi patena kaliska (lądzka) oraz *Liber monasterii landensis*. Patenę kaliską (lądzką) jak wynika z bardzo szczegółowych badań P. Skubiszewskiego należy datować nie wcześniej aniżeli na początek ostatniego dziesięciolecia XII wieku, a według innych na okres od 1193 do 1202 roku (Skubiszewski 1962, s. 160 i nn.; Walicki 1971 II, s. 725; Woźniński 1991; Świechowski 2004 i inni w w.w. lit.). Powstanie zaś wspomnianego *Liber monasterii landensis*, pisanego już w Łądzie, datuje się na lata 1195-1197 (m.in. Lisiecki 1905; Skubiszewski 1962, s. 160).

W świetle informacji o świadkujących na dokumencie fundacyjnym biskupach, jak i wspomnianych zabytkach oraz działalności Mieszka III w latach dziewięćdziesiątych XII wieku (Smolka 1956; Przybył 2002) wydaje się, że po początkowym burzliwym okresie w dziejach tej fundacji do 1191 roku, prawdopodobnie około 1195 roku, przed śmiercią bpa Mrokowy w 1196 roku, doszło do jej zakończenia i oficjalnego erygowania opactwa pw. św. Mikołaja w Łądzie i uroczystego ingresu do niego zakonników cysterskich. Biorąc w tym kontekście pod uwagę patrona opactwa łądzkiego, tzn. św. Mikołaja, istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że końcowy etap procesu fundacji, związany ze wspomnianym ingresem i erygowaniem opactwa, co bardzo często było praktykowane w tego typu przypadkach, wiązało się ze świętem tego patrona, tj. mogło nastąpić w wigilię lub samo święto św. Mikołaja, czyli 5 lub 6 grudnia 1195 roku.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wówczas też Mieszko III Stary jako zwieńczenie swoich starań o fundację klasztoru na ręce opata „Szymona”, w obecności wielu dostojnych gości (w podobny sposób odbyło się to m.in. w Łeknie, mówi o tym dokument fundacyjny dla Łekna – KDW I nr 18, czy w Henrykowie – Wyrwa 1995a, s. 25-26 i nn) wręczył patenę (tzw. kaliską, łądzką) oraz najprawdopodobniej kielich, który zobrazowano na patenie w ręku Mieszka. Owe paramenty liturgiczne miały bardzo wielką wymowę symboliczną i liturgiczną. Pamiętać przy tym należy, że Eucharystia była szczególnie czczona i celebrowana przez cystersów (Kołodziejczyk 1999, 2002; Grenz 2002). Co prawda przeciwnicy takiego poglądu mogą powiedzieć, że Mieszko mógł to uczynić przy innej okazji. Tak też mogło być. Ale dosyć jednoznaczne datowanie pateny i pośrednie przesłanki wynikające m.in. z *Liber monasterii landensis*, a jednocześnie charakter i wymowa ikonograficzna paramentów liturgicznych przekazanych mnichom przez Mieszka, na obecnym etapie badań wydają mi się wielce sugestywnie określać koniec procesu fundacji i erygowania opactwa (Wyrwa 1995a; ostatnio Jurek 2000; i inni). Należy mieć nadzieję, że dalsze studia pozwolą na pełniejszą weryfikację postawionej tu tezy.

Klasztor został usytuowany przy północnej krawędzi Pradoliny Waroty, na jej prawym brzegu, około 2,5 km na południowy-wschód od wczesnośredniowiecznego grodu, około 9 km na południe od Słupcy i około 2,5 km od Łądku; od południa terytorium klasztorne przylega do obszarów moczarowato-bagiennych, powstałych w wyniku rozlewisk wspomnianej rzeki – ryc. 2, 3.



Ryc. 2. Mapa okolic Łądu wg mapy 1:25 000. Rys. L. Fijał, oprac. komputerowe P. Namiota

W literaturze niektórzy historycy sugerowali, że w pierwszych latach funkcjonowania klasztoru jego lokalizacja była inna niż obecnie (dyskusja patrz Wyrwa 1995a, s. 100-110; 1999c; tam nieco wcześniejsze, od-



Ryc. 3. Zdjęcie lotnicze klasztoru w Łądzie. Fot. W. Stepień

mienne od obecnych poglądy tegoż). W oparciu o pośrednie przesłanki źródłowe wysunięto przypuszczenie, że w okresie budowy i organizacji klasztoru „pierwotna” siedziba opactwa miała się znajdować prawdopodobnie na grodzie lub domniemanej „osadzie” Kamień, tj. położonej prawdopodobnie w osadzie Krzynica (?), zlokalizowanej na południowo-zachód od Łądu, w dolinie, na wydmowej wysoczyźnie Pradoliny Warty (?) (por. KDW I nr 137, 192, 222; Wyrwa 1995a; ostatnio też Jurek 2000, s. 41). Sugerowano też jego pierwotną siedzibę w osadzie „Kossol”, tj. w Łądku (KDW I, nr 10; zestawienie dyskusji: Wyrwa 1995a, s. 100-109; o Łądku – Waraczewski 1994, s. 159; patrz też Jurek 2000, s. 40-42). Jak wynika z dotychczasowych dyskusji z hipotez tych jednoznacznie należy wyeliminować gród. Niewyjaśnione do końca pozostają jednak hipotezy związane z lokacją klasztoru w miejscu zwanym „Kamień” oraz hipoteza o czasowym pobycie cystersów w Łądku (?).

Mimo różnych głosów, w których starano się poszukiwać odpowiedzi na postawione wyżej pytania, obecnie wydaje mi się, że m.in. ze względu na to, że macierzą Łądu było wielkopolskie Łekno (patrz niżej) cystersi nie potrzebowali dużej samodzielnej siedziby w momencie bu-

dowy klasztoru w Łądzie. Tym bardziej, że na pewno nie budowali go sami zakonnicy, a co najwyżej dozorowali budowę (patrz Wyrwa 2005b). Na miejscu w Łądzie byli więc najprawdopodobniej tylko zarządcy z Łekna, którzy mieli stanowić część obsady nowego klasztoru w Łądzie. Pamiętać tu też należy, o czym wspominaliśmy wyżej, że nowy klasztor w swoich początkach miał duże kłopoty, które zakończyły się dopiero między 1191 a 1193 rokiem. W tym kontekście odrzucając m.in. osadę „Kamień”, choć wcześniej poddawaliśmy taką możliwość pod rozwagę, to obecnie tak jak T. Jurek odrzucamy ją. W grę mógł więc wchodzić tylko Łądek, gdzie do czasu ukończenia budowy mogli przebywać zarządzający nią zakonnicy (zakonnik) z Łekna. Tak czy inaczej jednak mogła ona być tylko siedzibą tymczasową, a klasztor łądzki od początku był budowany w obecnym miejscu. Ze względu na brak szczegółowych badań archeologiczno-architektonicznych nie znamy tylko jego pierwotnej zabudowy. Zasób źródeł odnośnie tej kwestii jest bowiem tak skąpy, że tego problemu, przynajmniej dziś, nie rozwiążemy (Wyrwa 1995a, s. 106; 1999c).

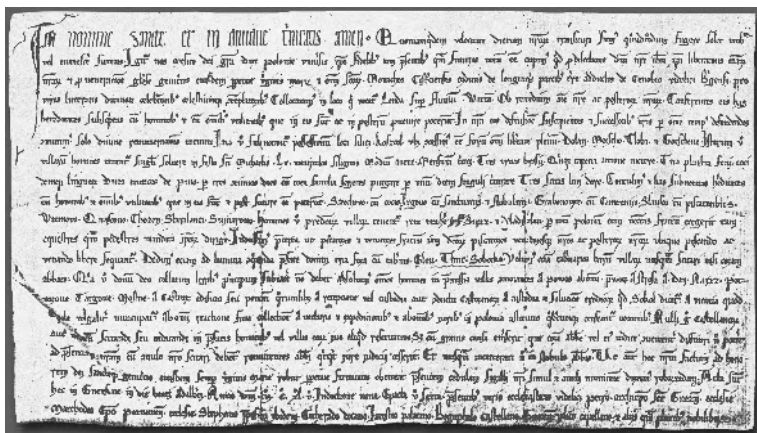
Kolejna dyskusyjna sprawa związana z początkami klasztoru łądzkiego wiąże się z jego pierwotną obsadą. Mimo dyskusyjności tego problemu już na początku tej części rozważań, w świetle zachowanych źródeł i prawideł związanych z etapem fundacji, stwierdzić należy, że na pewno do czasu erygowania opactwa nie było w Łądzie pełnego konwentu. Dostyc jasno wynika to m.in. z cytowanych wyżej zarządzeń Kapituły Generalnej oraz zasad przedstawionych w Charty Caritatis. W Charta Caritatis zapisano m.in., że w nowym miejscu lokacji klasztoru nie można było żyć jeśli nie było tam podstawowych pomieszczeń, które zabezpieczały by podstawową egzystencję zakonników i wypełnianie przez nich podstawowych zadań duchowych (Wyrwa 1992; 2005a), a takich warunków, jak dostyc jednoznacznie wydaje się sugerować zarządzenie kapituły z 1191 roku w Łądzie najprawdopodobniej jeszcze nie było. Zmienia się to dopiero po roku 1193.

Oprócz tego w historiografii dyskutowana jest też kwestia związana z macierzą tego klasztoru (patrz zestawienie poglądów: Wyrwa 1995a; oraz poglądy: Jurek 2000; i inni). Według najstarszych źródeł, pomijając wszystkie, oparte na domysłach poglądy, będące często tylko nadinterpretacją, jednoznacznie stwierdzić należy, że macierzą Łądu było wielkopolskie Łekno. Tak bowiem jednoznacznie wynika z cytowanego już wielokrotnie zarządzenia kapituły z 1191 roku, która nakazała powrócić zakonnikom z Łądu do swojej macierzy w Łeknie. Stąd też nie można chyba mieć najmniejszej wątpliwości, że od samego początku

macierzą było wielkopolskie Łekno wywodzące się bezpośrednio z podkolońskiego Altenbergu, a nie jak wielokrotnie podnoszono w literaturze, i jak w czasach nowożytnych twierdzili sami zakonnicy łądcy, że wywodzili się oni z Altenbergu, czy jak w XVIII wieku zobrazowali to na drewnianej tablicy, tzw. „katalogu opactw polskich”, bezpośrednio z Morimond (Catalogus łądzki). W znanych nam źródłach nie mamy żadnych wzmianek aby „prawo macierzy” zostało Łeknu cofnięte. Mogła tu jedynie zaistnieć taka sytuacja, że konwent łekneński w przypadku potrzeby stworzenia pełnej obsady w Łądzie mógł poprosić macierz o „wzmocnienie” swego konwentu zakonnikami z Altenbergu, ale i w tym przypadku pod względem prawnym, uznawanym przez zakon, jeśli nie było innej decyzji, a takiej nie znamy, macierz nadal pozostawała Łekno. Jeśli było by inaczej należało by się spodziewać, że we wspomianej tu często uchwale Kapituły z 1193 roku decyzja taka musiała by być jednoznacznie zapisana. Był to bowiem w czasie od kiedy Kapituła zwracała bardzo wielką uwagę na tego typu szczegóły. Pamiętać też należy, że obciążenie Altenbergu w okresie fundacji Łądu było też bardzo wielkie. W okresie od 1133 do 1153 roku Altenberg musiał wydelegować ze swego grona przynajmniej 24 zakonników, nie mówiąc o tym, że do jego obowiązków należało też (podobnie jak w przypadku



Ryc. 4. Scena fundacyjna klasztoru w Łądzie wg fresku Adama Swacha w sieni klasztornej. Fot. P. Namiota



Ryc. 5. Dokument fundacyjny klasztoru w Łądzie z 1145 roku (Köln Historischen Archiv, Kl. Lond I 1). Fot. z fotokopii i oprac. komputerowe P. Namiota

Łekna) pełne wyposażenie nowego konwentu w podstawowe rzeczy liturgiczne itp., a koszty tego wyposażenia były znaczne.

Jeśli chodzi o wiarygodność przekazów samych cystersów na temat ich tradycji zakonnej zauważyć należy, że niezbyt dobrze znali oni dzieje swoich klasztorów. Bardzo często prezentowali je w dosyć swobodny, bezkrytyczny sposób. Wiarygodność tych opisów uzależniona była od zasobu źródeł zgromadzonych w klasztorze oraz przygotowania i krytycyzmu autora wobec źródeł, z których korzystał. Jeśli chodzi zaś o najwcześniejszy okres funkcjonowania opactwa łądzkiego większość źródeł była sfałszowana i niewiarygodna. A zatem oparte na nich dzieje mogły być takie a nie inne. W specyficzny sposób możemy to odczytać przez pryzmat dzieła Jarmundowicza (Jarmundowicz 1745) oraz wspomnianego „katalogu opactw polskich” (Catalogus łądzki). Podobną wartość mają poglądy różnych autorów z czasów nowożytnych mówiących o opactwie łądzkim (i nie tylko) zestawione m.in. przez Janauschka (Janauschek 1877, s. 90).

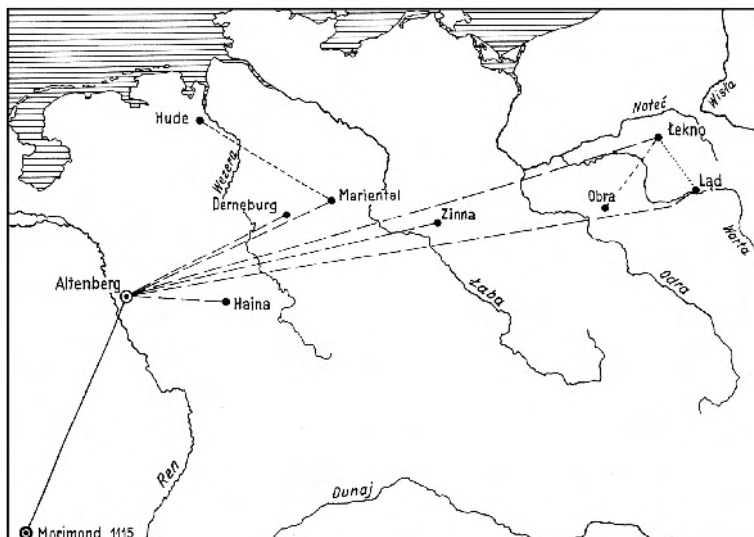
Tak więc wszelkie informacje podawane przez tradycję zakonną mówiące, że Łąd wywodzi się bezpośrednio z Altenbergu są w całkowitej sprzeczności z wiarygodnymi zapisami pochodzącymi z Kapituły Generalnej w Cîteaux. Tradycja altenberskiego pochodzenia zakonników łądzkich opiera się na sfałszowanym dokumencie fundacyjnym. W dziejach klasztoru łądzkiego szczególnie mocno zostało to wyakcen-

towane w czasach nowożytnych, kiedy to doszło do „procesu polonizacji” tzw. „klasztarów kolońskich”, tj. Łekna, Łądu i Obry (Perlbach 1883; Wyrwa 2000a). Na wymienionych wyżej przesłankach w dużej mierze oparła się też nowożytna historiografia. W świetle całej tej polemiki, która choć nie dała ostatecznej odpowiedzi na postawione w tej kwestii pytania, stwierdzić należy, że tak jak powiedzieliśmy wyżej kwestie związane z bezpośrednią filiacją z Altenbergu nie mają wiarygodnego potwierdzenia.

Podobnie jak wyżej omówione trudne do jednoznacznej interpretacji jest uposażenie pierwotne opactwa łądzkiego. Na podstawie sfałszowanego dokumentu fundacyjnego (KDW I, nr 10) wnioskować można, że cystersi łądcy w uposażeniu pierwotnym otrzymali 15 wsi. W porównaniu do nadań dla innych klasztorów jest to liczba bardzo wielka.



Ryc. 6. Patena kaliska (lądzka) wg W. Hensla (1959). Rys. L. Fijał

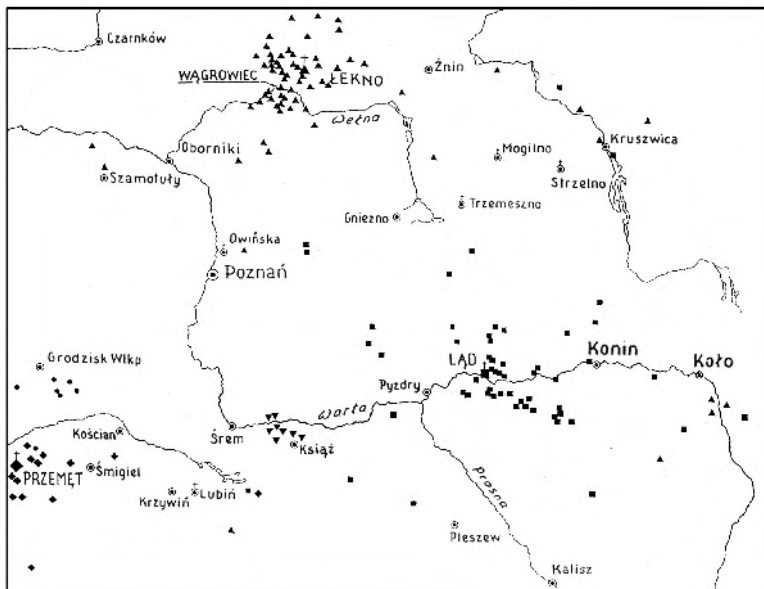


Ryc. 7. Powiązania filiacyjne opactwa łądzkiego wg A.M. Wyrwy. Rys. L. Fijał

Uposażenie pierwotne klasztoru łądzkiego było interpretowane przez historyków w różny sposób. Nie rozwijając tego problemu szerzej, a odsyłając do podstawowej literatury problemu i reasumując owe dyskusje, na obecnym etapie badań stwierdzić możemy, że wymienione w dokumencie fundacyjnym dobra ziemskie stanowią naszym zdaniem „zbitek” przynajmniej dwóch oddzielnych nadań (patrz Wyrwa 1995a; 1999c). Podobne zdanie utrzymują obecnie też T. Jurek (2000) i M. Przybył (2002).

Nie mamy miejsca w tym krótkim opracowaniu aby rozwinąć wszystkie dyskusyjne kwestie. Biorąc jednak pod uwagę problemy związane z prawnym powołaniem i organizacją opactwa w pierwszych latach twierdzą, że w momencie podjęcia myśli fundacyjnej około 1175 lub po 1186 (!) roku cystersi łekneńscy na budowę i utrzymanie klasztoru w Łądzie otrzymali prawdopodobnie najpierw wsie: „Kossol”, tj. osadą identyfikowaną z dzisiejszym Łądkiem, Dolany i Morsko, wszystkie w niewielkiej odległości od klasztoru oraz Kłobię i Chocień na Kujawach. Około 1191-1193 roku, jak przypuszczam, ze względu na wspomniane trudności organizacyjno-prawne i gospodarcze, uposażenie to uzupełniono kilkoma innymi wsiami. Nadano im wówczas: Szetlewo,

Rzgów, Świątniki, Obory, Grabienice, Sławsko, Kwaskowo, Chorzeń i Starą Łąkę (KDW I, nr 10). Z najnowszych badań T. Jurka i M. Przybyła wynika, że kujawskie osady Kłobia i Chocień były najprawdopodobniej nadane dopiero po opanowaniu przez Mieszka Kujaw (Jurek 2000, s. 13, 29-30 i nn, tam lit.; Przybył 2002, s. 149-150). Po uposażeniu pierwotnym następne nadania klasztor otrzymuje najprawdopodobniej dopiero w początkach XIII wieku. Do końca XIV wieku klasztor łądzki był w posiadaniu nadań w około 57 miejscowościach. Był też właścicielem dwóch miasteczek: Łądka (prawa miejskie od 1269 roku; KDW I, nr 440) i Zagórowa (prawa miejskie od 1407 roku; KDW V, nr 117). Dobra te skupiały się w dwóch wielkich kluczach, tj. w kluczu wielkopolskim i pomorskim. Klucz wielkopolski koncentrował się przede wszystkim w szeroko rozumianych okolicach klasztoru, tj. między Powidzem, Wrześnią, Żerkowem, Tuliszkowem a Kleczewem, z główną koncentracją na obszarze położonym na południowy i północny wschód od Łądu (ryc. 8). Klucz pomorski był zlokalizowany między Żukczynem, Kłodawą a Trąbkami Małymi i Dużymi oraz w Koźminie (Callier 1887; Kamiński 1936; Wyrwa 1995a – mapy). Dobra ziemskie



Ryc. 8. Dobra klasztoru łądzkiego na tle innych włości klasztornych cystersów w kluczu wielkopolskim. Oprac. A.M. Wyrwa, rys. L. Fijał



Ryc. 9. Wizerunki opactwa łądzkiego wg tablic filiacyjnych opactwa w Altenbergu (u góry – Tablica filiacyjna I; u dołu - tablica filiacyjna II). Rys. L. Fijał

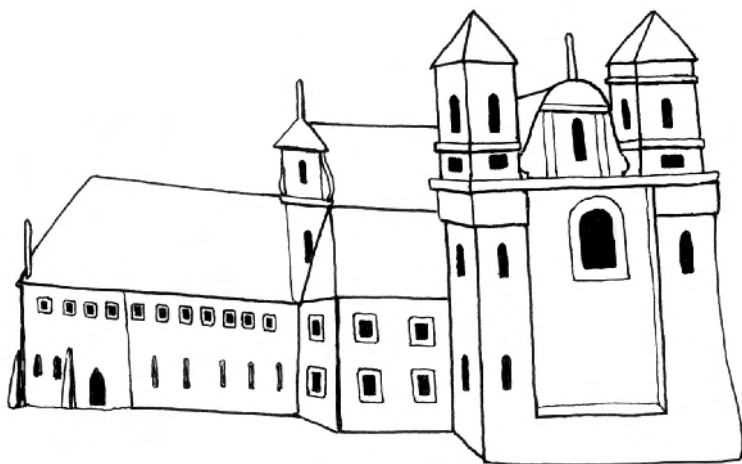
uzupełniały jeziora i lasy. Według dotychczasowych ustaleń do końca XIV wieku cystersi łądzcy byli w czasowym lub stałym posiadaniu około 10 jezior. Oprócz tego mieli oni prawo połowu ryb na Warcie, na strumieniu Wierzbiec (dzisiejsza rzeka Mieszna), na Wiśle od wsi Wistka do wsi Łęg itp. Zyski czerpali też z młynów i jatek w kilku miejscowościach oraz z karczm itp. Dużych dochodów dostarczały im dziesięciny (KDW I, nr 80, 192, 222; Wyrwa 1995a). Posiadali też liczne immunitety ekonomiczne, sądowe i regalia (Matuszewski 1936; Kaczmarczyk 1936). Mieli patronat nad kościołami w Łądku (KDW I,

nr 290 i 440; KZSz, V, z. 22), Godziszewie (KDW VI, nr 105; APP, Hockenbeck-spuścizny, III, nr 421 i 422; APP, Cystersi Łąd, sygn. 22) i Zakrzewie na Pomorzu (KDW III, nr 2057) oraz nad kaplicami św. Piotra i św. Andrzeja na grodzie i podgrodziu łądzkim (KDW I, nr 192, 222; Łabuda 1978) a także od 1473 roku w Zagórowie (Pęcherski 1957; KZSz, t.V, z. 22, 7-14 i 20-21; patrz też APP, Hockenbeck-spuścizny, I-IV; APP, Cystersi Łąd: sygn. 21, 22, 24; Wyrwa 1999c, s. 191).

W XIII wieku w klasztorze łądzkim miała miejsce konsekracja dwóch biskupów poznańskich. W dniu 21 lutego 1255 roku arcybiskup poznański Pełka (Fulkon) wyświęcił Boguchwałę z *Cirznelina* (MPH III, s. 23, 26; Nowacki 1964, II, s. 57-58), a w 1286 roku miała miejsce konsekracja Jana II Herburtą (Nowacki 1964, II, s. 62-63). Około 1263 roku, jak można wnioskować z dokumentu datowanego na ten rok (KDW I, nr 406) i szerzonego w klasztorze łądzkim kultu św. Urszuli i jej Towarzystek, do klasztoru łądzkiego (oraz do Łekna) dotarły prawdopodobnie pierwsze relikwie tych świętych. Do Polski sprowadził je z Kolonii kanonik gnieźnieński Andrzej (KDW I, nr 406; Borkowska 1966; Wyrwa 2001).



Ryc. 10. Wizerunek opactwa łądzkiego w średniowieczu wg fresku Adama Swacha w sieni klasztornej. Rys. P. Namiota

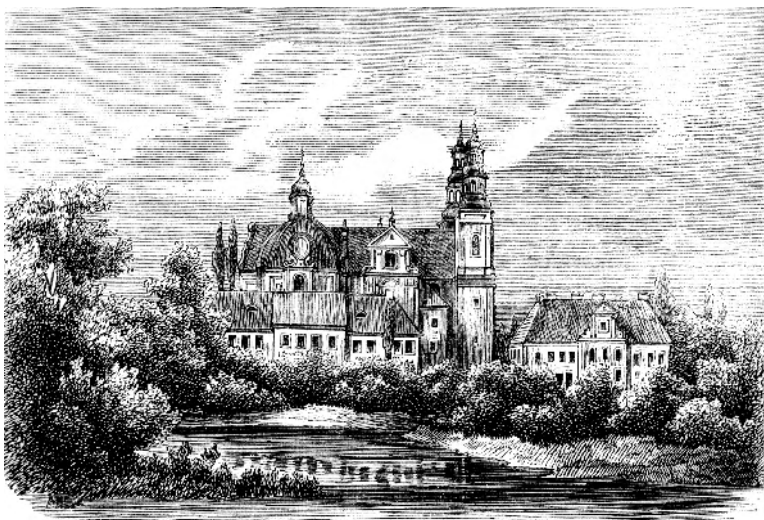


Ryc. 11. Wizerunek opactwa wg Adama Swacha z obrazu olejnego w krużgankach klasztornych z 1714 roku (na obrazie prawy dolny róg)

W XIII wieku opactwo łądzkie odgrywało dużą rolę w życiu politycznym i kulturalnym Wielkopolski. Tu m.in. za sprawą księcia wielkopolskiego Przemysła II zawarto ugodę pomiędzy księciem sieradzkim Leszkiem, a księciem kujawskim Ziemowitem (KDW I, nr 482). Opaci łądcy w XIII wieku uczestniczyli też w wielu ważnych wydarzeniach związanych z organizacją i życiem zakonu cystersów na ziemiach polskich. Z ramienia Kapituły Generalnej byli oni wizytatorami miejsca fundacji klasztorów w Szpetalu (Canivez II, s. 167, p. 62) i klasztoru, który chciał wznieść biskup pruski Chrystian w Prusach (Canivez II, s. 250, p. 29 i s. 262, p. 17; Wyrwa 1995a, s. 155-165; Wyrwa 2002); pośredniczyli też w przekazywaniu informacji z Kapituły Generalnej do innych klasztorów na ziemiach polskich. Brali również udział m.in. w wyjaśnieniu konfliktowej sytuacji związanej z obsadą opata w Łeknie w 1367 roku (KDW III, nr 1585; Wyrwa 1998b). W początkach XIII wieku byli też prawdopodobnie dosyć mocno związani z misją chrystianizacyjną w Prusach, prowadzoną przez klasztor z Łekna (Labuda 1937; Powierski 1968, 2000; Szacherska 1962; Wyrwa 1995a, s. 155-165; Wyrwa 2002; i inne opracowania).

W 1331 roku klasztor łądzki i dobra skupione w jego okolicy zostały spustoszone przez Krzyżaków. W 1339 roku na procesie warszawskim

zeznania w tej sprawie złożyli opat Maciej i szafarz Mikołaj (Lites I 1890, s. 317-318). W roku 1394 doszło do konfliktu m.in. między klasztorem łekneńskim i łądzkim a arcybiskupem gnieźnieńskim Dobrogostem, który na te opactwa nałożył obowiązek zapłacenia dziesięcin od dziesięcin na rzecz Stolicy Apostolskiej. Obydwa klasztory nie podporządkowały się temu zarządzeniu, w wyniku czego arcybiskup nałożył na nie ekskomunikę, ogłaszając to w wielu kościołach. Działania te spowodowały protest obydwu opactw. Przygotowano więc pismo do papieża Bonifacego IX, które 13 grudnia 1394 roku odczytano w katedrze gnieźnieńskiej. Odczytał je brat Fryderyk, profes klasztoru łekneńskiego (KDW III, nr 1956; Wyrwa 1998b). Dalsze losy tej sprawy ze względu na brak źródeł nie są znane. W 1451 roku z uchwał Kapituły Generalnej dowiadujemy się z kolei, że w klasztorze łądzkim doszło do buntu niektórych zakonników przeciwko opatowi. „Spiskowców i buntowników” miano ukarać zgodnie ze statutem zakonu. Zadanie to zlecone zostało opatowi z Obry (Canivez IV, s. 650). Od II połowy XV wieku zakonnicy cysterscy z Łądu uczestniczyli w konflikcie związanym z tzw. „polonizacją”. Łąd bowiem, podobnie jak Łekno i Obra, należał do tzw. „klasztorów kolońskich”, w których regułą było



KOŚCIÓŁ I KLASZTOR W ŁĘDZIE. (Rysował na drzewie Szerner).

Ryc. 12. Widok klasztoru w Łądzie wg Sznera (drzeworyt, „Tygodnik Ilustrowany”, 1862)



Ryc. 13. Widok klasztoru cysterskiego w Łądzie, obraz olejny, autor Szerner (?)

przyjmowanie do klasztoru wyłącznie zakonników pochodzenia niemieckiego z Kolonii i Nadrenii. Wśród tych trzech opactw, jak wynika ze źródeł, Łąd odgrywał znaczącą rolę (APP, Hockenbeck-spuścizny IV; Nehring 1870; Hockenbeck 1889; Steffen 1912; Wyrwa 2000a). Według zestawień K. Militzera na podstawie analizy ksiąg i dokumentów z Historisches Archiv w Kolonii w opactwie tym w latach 1360-1410 było około 16 mnichów pochodzących bezpośrednio z tego miasta, w tym kilku z nich w owym czasie kolejno piastowało stanowiska opackie, tj. Jan Brudvel, Filip von Hoenkirchen, Chrystian von Spainheim itp. (Militzer 1979, s. 168-169 n). Ostatnim opatem niemieckim był Henryk Butgen, którego w 1550 roku oskarżono o sprzyjanie ruchowi reformacyjnemu. Celem sprawdzenia tych zarzutów powołano komisję kapituły gnieźnieńskiej, na czele której stał kanonik ks. Jan Wysocki. Komisja ta stwierdziła m.in., że dzierżawcami dóbr klasztornych w tym czasie byli przeważnie Niemcy innowiercy. Przejęto też korespondencję potwierdzającą, że opat Henryk był w kontaktach z obozem reformacyjnym w Niemczech. W związku z zarzutami postawionymi opatowi w 1551 roku opuścił on Polskę, a na jego miejsce w tymże roku wybrano ks. Jana Wysockiego (1551-1560), który po przyjęciu habitu i złożeniu ślubów zakonnych, na mocy breve papieskiego z sierpnia 1551

roku, został opatem komendatoryjnym i pierwszym opatem polskim w klasztorze łądzkim. Nie znalazł on jednak posłuchania wśród pozostałych w klasztorze zakonników pochodzenia niemieckiego, w wyniku czego w 1553 roku, pod przywództwem Andrzeja Swederi, zakonnicy łądcy protestacyjnie wyszli do Henrykowa. Wywieźli wówczas ze sobą m.in. część najstarszych dokumentów, które przekazali następnie do Rady Miasta Kolonii. Miały one służyć prowadzeniu procesu o przywrócenie im praw w klasztorze w Łądzie i w pozostałych tzw. „kolońskich” klasztorach w Wielkopolsce. Konflikt ten zakończył się około 1574 roku. Dokumenty wywiezione w 1553 roku przez zakonników łądzkich odnalazł w XIX wieku M. Perlbach (Perlbach 1883; por. też: APP, Hockenbeck-spuścizny II-IV; Gawarecki 1846; Nehring 1870; Wyrwa 2000a).

Od czasu rządów opata Jana Wysockiego klasztor zaczął się stopniowo dźwigać z kryzysu lat pięćdziesiątych XVI wieku. W tym czasie wznowiono nowicjat oraz wybudowano nowy pałac opacki. Sytuację w opactwie łądzkim w II połowie XVI wieku w pewien sposób obrazują zapiski z wizytacji przeprowadzonej przez Edmunda od Krzyża w 1580 roku. W porównaniu z innymi klasztorami na ziemiach polskich opactwo łądzkie funkcjonowało nienajgorszej. Według notatki powizytacyjnej z 1580 roku w Łądzie było 14 zakonników, w tym 11 kapłanów (MPV IV, s. 818).

W dniu 24 kwietnia 1632 roku, za rządów opata Jana Madalińskiego (1628-1644) doszło do rozdzielenia dóbr klasztornych na dobra opackie i klasztorne. Dla stołu klasztornego zostały przeznaczone wsie: Wielodwór, Jaroszyn, sołectwo Kowalewo, Ratyń, Dolany, Drzewce, Grądzeń („*Grażim*”), Wrąbczyn, Oleśnica, Święcie i Bronikowo (APP, Cystersi Łąd, sygn. 21, k. 31-37; Gawarecki 1958, s. 256; Kamiński 1936, s. 77). Podział ten zatwierdził 13 maja 1637 roku arcybiskup gnieźnieński Jan Wareżak. Kolejne nadania na rzecz stołu klasztornego zostały dokonane w 1732 roku przez opata Antoniego Jana Łukomskiego. Przekazał on na ten cel klucze dóbr w Skorzęcinie, Sokołowie, Mąkownicy z wszystkimi dochodami z nich płynącymi (APP, Cystersi Łąd, sygn. 24, patrz też sygn. 21; Lustracje dóbr królewskich 1961, s. 241-142; Gawarecki 1858, s. 527; Kamiński 1936, s. 80).

Pod koniec XVI i w początkach XVII wieku w klasztorze doszło do rozprężenia dyscypliny zakonnej oraz dużego zaniedbania budowli sakralnych i klasztornych. Dopiero za opata Jana Zapolskiego (1644-1689) podjęto budowę nowego kościoła, opat ten prowadził też działania w kierunku edukacji młodzieży szlacheckiej, a w czasie najaz-

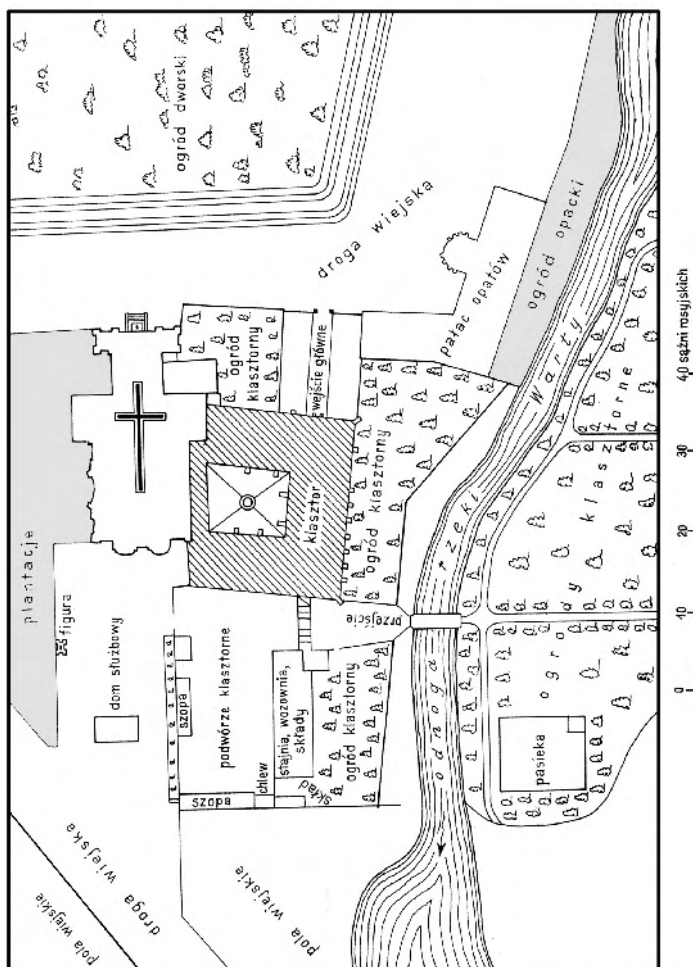


Ryc. 14. Widok wnętrza nawy głównej kościoła poklasztornego w okresie „kapucyńskim”. Rys. z natury Barcikowski, drzeworyt Cegliński (wg „Tygodnik Ilustrowany” 1863)

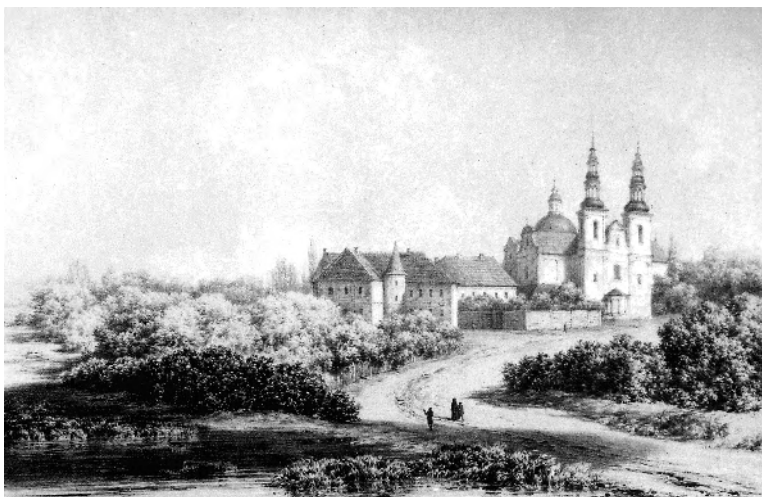
du szwedzkiego wystawił chorągwie wojska. Jego następcą był Jan Chryzostom Gniński (wcześniejszy wojewoda chełmiński i opat wągrowiecki). Nie uzyskawszy zgody Cîteaux i nuncjusza papieskiego w 1694 roku musiał się zrzec godności opackiej. Największy rozkwit opactwo łądzkie przeżywało za czasów opata Antoniego Łukomskiego (1697-1750). Za jego rządów podjęto budowę zachodniej części kościoła, podwyższono wieże kościelne i dokonano przebudowy klasztoru. Wyposażył on wnętrze kościoła, odbudował i naprawił też niektóre

kościół w dobrach klasztornych. Na reperację kościoła, klasztoru i innych budynków przeznaczył dochody z należących do niego dóbr w Kopojnie i Kornatach („*Kownaty*”) (APP, Cystersi Łąd, sygn. 21, k. 38-47; Gawarecki 1958, s. 527-539). Jego staraniem wybudowano też osobny dom dla nowicjatu. Antoni Łukomskiłożył też m.in. na rozwój powstałej wcześniej szkoły w Łądzie. Od 31 stycznia 1730 roku był on Wikariuszem Generalnym Prowincji Polskiej oraz organizatorem (reaktywatorem) i wykładowcą w Kolegium Cysterskim w Mogile. Z urzędu Wikariusza Generalnego zrezygnował w 1733 roku. W czasie jego rządów, w 1745 roku bardzo uroczyście obchodzono w Łądzie „sześćsetną rocznicą powstania opactwa” (Jarmundowicz 1745; Berlińska 1999). Jego następcą został Konstanty Iłowiecki (1750-1777), który od 1753 do 1765 roku (w czasie trzech kadencji) był wikariuszem generalnym. W wyniku jego działalności, po pożarze drewnianego kościoła w Łądku wzniesiono mурowaną świątynię. W 1772 roku w Łądzie było 39 zakonników (Gapski 1987, s. 497). Od 1777 roku godność opacką w Łądzie sprawował Benedykt Lubstowski (1777-1791), który również był wikariuszem generalnym w latach 1784-1788. W czasie jego rządów, na podstawie konkordatu wschowskiego z 1737 roku, w 1777 roku dokonano rozdziału dóbr klasztornych i wprowadzono komendę. Dla konwentu zostały przeznaczone wsie: Świącie z młynem, Broniki, Oleśnica, Drzewce z młynem, Kowalewo, Jaroszyn, Wielodwór, Mąkownica, Sokołów, Skorzęcin z młynem i grangia łądzka. Superior natomiast otrzymał pałac opacki z przyległościami oraz dochody z miast Łądek i Zagórów, a także wsie: Kopojno, Świątniki, Skokum, Kornaty, Ostrów, Kotunia, Radłowo, Dolany oraz 1/3 dochodów z dóbr opackich, które w 1777 roku wynosiły 8 tys. złotych polskich. Opat komendatoryjny z koleki otrzymał 2/3 dochodów (tj. około 16 tys. złotych polskich) oraz wsie Koszuty z groblą i młynem, Wolę Łądzką, Ratyń, Sługocin, Trąbki Małe, Złą Wieś i Kłodawą (APP, Cystersi Łąd, sygn. 23; Kamiński 1936, s. 84 i 176). Opatem komendatoryjnym został wówczas Andrzej Kitowicz. W 1791 roku kolejnym opatem został Antoni Bartłomiej Raczyński (1791-1819, zm. 10 marca 1821). Kontynuował on budowę kościoła, na który to cel sprzedał niektóre grunty klasztorne. Zakończył budowę kościoła w Łądku i wybudował tam plebanię.

Od 1793 roku opactwo znalazło się pod zaborem pruskim. Do 1796 roku dokonano licznych sprzedaży i długoterminowych wydzierżawień dóbr klasztornych. W 1796 roku klasztorowi odebrano jednak większość dóbr, pozostawiając jedynie 12 mórg ogrodu i łąki. Opat i klasztor na utrzymanie otrzymali pensję – dla opata 14.618 złotych polskich



Ryc. 15. Plan klasztoru w Łądzie z około połowy XIX wieku wg materiałów AGD. Rys. L. Fijał



Ryc. 16. Łąd. Widok opactwa wg litografii Napoleona Ordy z II połowy XIX wieku. Rep. fot. P. Namiota

i 4 grosze, a dla klasztoru 17.039 złotych polskich i 10 groszy rocznie. W 1819 roku po przejściu Łądu pod zabór rosyjski, arcybiskup Malczewski wydał bullę kasującą opactwo cysterskie. W momencie kasaty w klasztorze przebywało 30 zakonników (w tym 7 kleryków). Po kasacie starsi zakonnicy z przeorem Wysockim otrzymali pensję, pozostając w klasztorze do 1848 roku. W 1822 roku dobra pocysterskie przeszły w ręce hrabiego Gutakowskiego, które odsprzedał w 1855 roku. Gutakowski starał się o sprowadzenie do Łądu kapucynów, co dokonało się w roku 1850 (Tygodnik Ilustrowany 1863; Dziuba 1987; Paszek, Chmielewski 2003). Rząd rosyjski nadał kapucynom klasztor wraz z ogrodem i łąką. Gutakowski natomiast wyznaczył klasztorowi stałe uposażenie (ryc. 14, 15). Po powstaniu styczniowym w lipcu 1864 roku nastąpiła kasata klasztoru kapucynów przez władze rosyjskie. Zakonników wywieziono na Sybir. Kapucyn ojciec Maksymilian Tareywo, emisariusz Rządu Narodowego, ukrywał się w skrytce nad zakrystią. Został ujęty przez Rosjan 5 kwietnia 1864 roku i powieszony na błoniach w Koninie 9 lipca 1864 roku. Zabudowania natomiast miano przeznaczyć na cele wojskowe. Tego zamiaru jednak nie wykonano przeznaczając je Ministerstwu Skarbu. Później starano się je odsprzedać do parafii w Łądku. W wyniku niepowodzenia tych prób w 1888 roku bu-



Ryc. 17. Widok opactwa w Łądzie od strony południowo-zachodniej. Fot. P. Namiota

dynki klasztorne wystawiono na licytację w urzędzie powiatowym w Słupcy. Nabył je za 3000 rubli w imieniu biskupa kujawsko-kaliskiego ks. Karol Jankowski z przeznaczeniem na dom księży emerytów. Ostatecznie jednak biskup odstąpił je hrabiemu Przeździeckiemu. Obiekty klasztorne do 1901 roku popadły w ruinę. W kościele klasztornym natomiast w dniu 4 lutego 1890 erygowano parafię diecezjalną. Jej pierwszym proboszczem został ks. Ignacy Kasprzykowski. Po I wojnie światowej zabudowania klasztorne i kościół znalazły się w bardzo złym stanie technicznym. W 1921 roku zostali tu sprowadzeni OO. Salezjanie, którzy utworzyli Niższe Seminarium Duchowne. W latach 1939-1941 w obiektach poklasztornych znajdował się hitlerowski obóz przejściowy dla 152 kapłanów, głównie diecezji wrocławskiej oraz poznańskiej i gnieźnieńskiej. W więzieniu tym przebywał m.in. ks. Michał Kozal, biskup – sufragan diecezji wrocławskiej zamordowany przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Dachau, niedawno wyniesiony na ołtarze (Frątczak 1987; Kaczmarczyk 1987). W latach 1941-1945 znajdowała się tu siedziba Hitlerjugend. W 1945 roku wznowiono w obiektach pocysterskich duszpasterstwo parafialne i utworzono Niższe Seminarium Duchowne. W 1952 powołano do życia Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego afiliowane do Kato-

lickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Chmielewski 2002; Chmielewski, Nowiński, Kwasowski 2003; Paszek 2003). W latach 1973-1982 przeprowadzono gruntowny remont kościoła i klasztoru, a Seminarium otrzymało nagrodę w konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki dla użytkowników zabytków za 1980 rok.

Obecny pocysterski zespół klasztorny w Łądzie jest budowlą pochodzącą z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku² oraz budowlami z XX wieku. Jego starsza zabudowa ze względu na bark szczegółowych badań archeologiczno-architektonicznych nie jest znana. Starszy od współczesnego (z XV/XVI, XVIII i późniejsze) wygląd klasztoru prezentują nam różne przedstawienia ikonograficzne, na których z mniejszą lub większą dokładnością ich autorzy starali się pokazać widok tego opactwa³. Do części tych przedstawień należy jednak podchodzić z krytycyzmem, albowiem schematyczne potraktowanie problemu nie zawsze do końca oddaje rzeczywisty obraz tego obiektu, a niekiedy błędny (np. m.in. Tablica filiacyjna I). W wielu z nich jednak zawarte są informacje, które pokazują opactwo w czasach nowożytnych. Wszystkie te ryciny i freski stanowią integralną część dziejów tego klasztoru. Jest to zagadnienie bardzo szerokie stąd też nie mając miejsca na jego omówienie, w niniejszym opracowaniu publikujemy tylko niektóre z tych przedstawień bez szerszego komentarza (patrz ryc. 9-17).

Klasztor w Łądzie należy do jednych z najcenniejszych obiektów architektonicznych na ziemiach polskich i w Europie. Odegrał bardzo ważną rolę w życiu społeczeństwa polskiego kształtując jego postawy osobowe i duchowe przez ponad 800 lat. Stanowi on bardzo ważny punkt na mapie szlaku cysterskiego w Polsce i w Europie.

Szlak cysterski każdemu kto jest zainteresowany dorobkiem kulturowym danego terytorium i zakonu cystersów daje możliwość podróży i zwiedzania klasztorów tej obserwacji. W przenośni jest to

² Na temat architektury opactwa łądzkiego patrz m.in. Architektura gotycka 1995; Białłowicz-Krygierowa 1957; Chmielewski 2002; Chmielewski, Nowiński, Kwasowski 2003; Domasłowski 1981; Dubowski 1956; Kamiński 1936; KZSz 1960; Łojko 1977; Łuszczkiewicz 1888; Paszek, Chmielewski 2003; Świechowski 1977; Wyrwa 1999c – w ww dalsza literatura

³ Przedstawienia opactwa łądzkiego w źródłach i historiografii patrz m.in. Tablica filiacyjna I; Tablica filiacyjna II; Chmielewski, Nowiński, Kwasowski 2003; Domasłowski 1981; Kędziński 1980; Kościół i klasztor w Łądzie 1862; Łojko 1977; Łuszczkiewicz 1888; Paszek, Chmielewski 2003; Wnętrze kościoła w Łądzie 1863; Wyrwa 1995a, 1999c; 2004a – ww dalsze wskazówki; patrz też obrazy olejne i freski Adama Swacha w klasztorze łądzkim w sieni klasztornej i w kruchcie i krużgankach i obraz olejny Szerera (?)

specyficzna wyprawa w poszukiwaniu duchowości cysterskiej (Rogoziński 1999). Systematyczne przemierzanie szlaku cysterskiego będzie zapewne dla wielu osób spotkaniem z odległym światem. Nie jest to jednak tylko czasowy dystans dzielący nas od średniowiecza, które ukształtowało duchowość cysterską, ale może wzbudzić refleksję nad przeszłością i odmiennością dzisiejszego życia, które niestety rzadko pozostaje w harmonii ze środowiskiem naturalnym, a z którym tak silnie byli związani właśnie cystersi. Mamy nadzieję, że wędrowka „drogami cystersów” oprócz pogłębienia wiedzy, przy umiejętnym wejściu w przeszłość, ułatwi wszystkim inaczej spojrzeć na współczesność i lepiej zaplanować przyszłość. Niech więc dzieła cystersów pozostawione w Łądzie, niestety często niszczone tragicznymi burzami dziejowymi, oprócz doznań czysto estetycznych, będą jednym ze środków ku temu, by ukazać starą prawdę wyrażoną przez Cypriana Kamila Norwida, że *przeszłość jest to dziś, ale cokolwiek dalej* (Rogoziński 1997, 1999; Wyrwa, Kucharski 1996; Wyrwa 2000b; 2004e) .

Wybór źródeł i literatury

Źródła niepublikowane:

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP):

1. Cystersi Łąd, sygn. D.1-30 i
2. Hockenbeck-spuścizny osób i rodzin, teczka I-IV

Archiwum OO. Oblatów w Obrze:

1. Spis opatów i profesów cysterskich opactw: Łąd, Paradyż, Łekno-Wągrowiec, Pelplin, Obra, Przemęt 1634 – 1797, sygn. Obra Arch. Aa 7.
2. Series reverendissimorum dominorum abbatum Vielunensium post Premetensium, w: Spis opatów i profesów cysterskich opactw – Łąd, Łekno-Wągrowiec, Pelplin, Obra, Przemęt (1634-1797), sygn. Arch. Aa. 7.

Historisches Archiv der Stadt Köln:

1. Falsyfikat koloński – sygn. Kl. Lond I/1 [fotokopia i mikrofilm w IH PAN w Poznaniu].

2. List króla Zygmunta Augusta z 1561/62 r. do cesarza Ferdynanda, Depositorium, Kl. Lond II, 59a [nowa sygnatura A. 82].

Klasztor pocysterski w Łądzie:

1. Catalogus łądzki — „Catalogus fratrum, sororumque benefactorum defunctorum universae provinciae Poloniae, iuxta suas fundationes Monasteriorum Cisterciensium”; tablica drewniana – katalog polskich klasztorów cysterskich z ok. 1760 r., zdeponowana w klasztorze pocysterskim w Łądzie. Patrz też materiały w Bibliotece klasztornej w Łądzie

Nordhein – Westfälisches Hauptsarchiv Düsseldorf:

1. Tablica filiacyjna II, sygn. Altenberg Kloster Rep. u. Hs 3a [przed 1517].

Universitätsbibliothek Düsseldorf:

1. Tablica filiacyjna I, w: *Rituale Ordinis Cisterciensis* przed 1517 (rkp.), sygn. Codex Ms C 38 f. Ir.

Źródła publikowane

- Calendarium Landense*, wyd. T. Wierzbowski, Monumenta Poloniae Historica, t. V, Lwów 1888, s. 462-468.
- Catalogus Monasteriorum et Personarum Ordinis Cisterciensis per Poloniam, Prussiam, et M.D. Lithuaniae ordine Alphabetico (excerpta Landa) dispositus in Annum 1769, 1770, 1789, 1799 i dalsze.*
- Damalewicz S., *Series Archiepiscoporum Gnesnensium*, Varsoviae 1643
- Canivez J. M., *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1768*, Louvain 1933-1941, t. 1-8.
- Janaushek L., *Originum Cisterciensium*, t. 1, Vindobonae 1877.
- Jarmundowicz K., *Fundacja kościoła y klasztoru lenzkiego świętego Zakonu Cystercyjskiego, sześcioma wiekami trwałości swoiey stwierdzona...*, Poznań 1745 [tu także: Series chronologiczna o konwencie, progresach... klasztoru lenzkiego].
- KDW – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I-XI, Poznań-Warszawa 1877-1999. [t. I-IV, wyd. I. Zakrzewski, t. V, F. Piekosiński, t. VI A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, t. VII, A. Gąsiorowski, R. Walczak, VIII-X, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, t. XI, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska].
- Lisiecki A., *Katalog Biblioteki Seminaryjnej w Poznaniu aż do wieku XV*, „Przegląd Kościelny”, 7-8 (1905), s. 4

- Lites – *Lites acres gestie Inter Polonos Ordinamque Cruciferorum, proces 1320-1321*, wyd. Wrocław 1970; proces 1339, wyd. Poznań 1890, proces 1414, wyd. Warszawa 1935
- Lustracje dóbr królewskich XVI-XVIII wieku: Wielkopolska i Kujawy; Lustracje województw wielkopolskich i kujawskich, cz. I, województwo poznańskie i kaliskie 1564-1565*, wyd. A. Tomczak, G. Ogryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961.
- MPH – *Monumenta Poloniae Historica*:
- *Liber mortuorum monasterii Landensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. V, Lwów 1888, s. 468-500.
 - *Rocznik Wielkopolski*, MPH III, Warszawa 1961, s. 13, 14, 23, 32-33.
 - *Calendarium Landensie*, MPH V, wyd. T. Wierzbowski, Lwów 1888, s. 462-468.
- MPV – *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 4, Kraków 1915 s. 818.
- Nehring W., *Nieogłoszone dokumenta dotyczące się klasztoru w Łądzie*, t. 4, Warszawa 1870, s. 62-82.
- Series chronologiczna, o konwencie, progressach, szczęściu y procederach klasztoru lenzkiego*, [w:] *Fundacya kościoła y klasztoru lenzkiego zakonu cystercyenskigo sześciu wiekami trwałości swojej stwierdzona (...)*, Poznań 1745 (zamieszczona w zbiorze kazań – księga z lat 1730-1761).

Literatura

- Architektura gotycka w Polsce*, pod red. T. Mroczko i M. Arszczyńskiego, t. 1-3, Warszawa 1995, t. 2, s. 136.
- Berlińska B., *Antoni Mikołaj Łukomski – opat klasztoru Łądzkiego (1697-1750)*, Poznań 1999 (maszynopis w IH UAM w Poznaniu).
- Białłowicz-Krygierowa Z., *Malowidła ścienne z XIV wieku w dawnym opactwie cysterskim w Łądzie nad Wartą*, Poznań 1957.
- Borkowska M. G., *Kult liturgiczny św. Urszuli w Polsce od XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 1966, t. 14, z.2, s. 109-198.
- Callier E., *Posiadłości klasztorne oo. Cystersów w Łądzie nad rzeką Wartą*, „Warta”, nr 681-687, Poznań 1887.
- Chmielewski – *Księga Jubileuszowa 50 lat Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą (1952-2002)*, pod red. M. T. Chmielewskiego, Łąd 2002.
- Cystersi w średniowiecznej Polsce. Kultura i sztuka. Katalog wystawy*, pod red. A. Karłowskiej-Kamzowej, Warszawa-Poznań 1991.
- Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1992.
- Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, pod red. A.M. Wyrwy i J. Dobosza, Poznań 2002.

- Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, pod red. A.M. Wyrwy, A. Kielbasy, J. Swastek, Poznań 2004.
- Dobosz J., *Arcybiskup Janik i jego następcy. Przygotowanie do reformy Henryka Kietlicza*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Górnego, Gniezno 2000, s. 81-96.
- Dobosz J., *Założenie klasztoru w Łeknie na tle dwunastowiecznych fundacji cysterskich na ziemiach polskich*, [w:] *Cystersi łekneńscy w krajobrazie kulturowym ziem polskich*, pod red. A.M. Wyrwy, Łekno-Wągrowiec-Poznań 2004, s. 69-81.
- Depdolla W., *Das „kölnische” Kloster in Polen*, „Sontags Beilage zur Schlesienschen Volkszeitung”, Breslau 15. März 1914.
- Domasłowski J., *Kościół i klasztor w Łądzie*, Warszawa-Poznań 1981.
- Dubowski A., *Zabytkowe kościoły Wielkopolski*, Poznań-Warszawa-Lublin 1956.
- Dunin-Wąsowicz T., *Łąd wczesnośredniowieczny*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1975, t. 28, z. 1, s. 190-191.
- Dziuba M., *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850-1864)*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. IV, cz. 1, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1987, s. 211-271.
- Frątczak W., *Biskup Michał Kozal. Życie-męczeństwo-kult*, Warszawa 1987.
- Gach P. P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984a.
- Gach P. P., *Kasaty zakonów w Europie pod koniec XIII wieku*, [w:] *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, pod red. E. Wiśniewskiego, Lublin 1984b, s. 139-168.
- Gach P. P., *Cystersi i cysterki na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz Śląska w latach 1772-1914*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1987, s. 515-543.
- Gach P.P., *Cystersi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1772-1914*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999, t. I, s. 74-93.
- Gapki H., *Problematyka rekrutacji cystersów w Polsce w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1987, s. 475-488.
- Gawarecki W. H., *Początek i wzrost zakonu benedyktyńsko-cysterskiego, łącznie i klasztoru lenzkiego, tegoż Instytutu, w guberni kaliskiej, obwodzie konińskim położonego*, „Przegląd Warszawski 1840, t. 3, s. 19-40.
- Grenz B. A., *Cysterska szkoła duchowości*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, pod red. M. Chmielewskiego, Lublin-Kraków 2002, s. 150-154.
- Hensel W., *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 3, Warszawa 1959.
- Hockenbeck H., *Drei kölnische Klöster in Polen*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen 1889”, t. 4.
- Jarosz D., *Die Klöster der „Altenberg Linie”*: *Łekno, Lond, Obra*, [w:] *Klöster und Landschaften Zisterzienser Westlich und Östlich der Order*, hrsg. von

- U. Knefelkamp, W. F. Reddig, unter Mitarbeit von J. Bremer, M. Kilian, Ch. Krauskopf, Frankfurt (Oder) 1998, s. 177-186.
- Jurek T., *Krag rodziny starosty wielkopolskiego Wierzbiety (1352-1369) czyli początki rodu Niesobiów*, „Genealogia. Studia i Materiały”, t. 1, Poznań-Wrocław 1991, s. 11-43.
- Jurek T., *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne”, Poznań 2000, t. LXVI, s. 7-53.
- Kaczmarczyk Z., *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936.
- Kaczmarczyk Z., *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945.
- Kaczmarczyk T., *Śługa Boży biskup Michał Kozal*, Włocławek 1987.
- Kaizer P.A., *Cystersi dzisiaj – panorama wielości i różnorodności cysterskich kongregacji*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, pod red. A.M. Wyrwy i J. Dobosza, Poznań 2002, s. 101-108.
- Kamiński M., *Dawne opactwo zakonu cysterskiego w Łądzie nad Wartą*, Łą 1936.
- Kędzierski M., *Jedno z najstarszych ujęć klasztoru i kościoła łądzkiego na nowo odnalezionym obrazie Adama Swacha z 1714 roku*, Łą 1980 (m-pis w SDTS w Łądzie).
- Kętrzyński W., *Studia nad dokumentami XII wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 26, Kraków 1891.
- Kłoczowski J., *Z zagadnień funkcji społecznych cystersów w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 105-126.
- Kłoczowski J., *Prowincja polska cystersów w świetle akt kapituły generalnej tego zakonu z XV wieku*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 179-198.
- Kołodziejczyk I., *Duchowość cysterska*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999, t. I, s. 117-133.
- Kołodziejczyk I., *Duchowość cysterska*, Kraków 2002.
- Kościół i klasztor w Łądzie*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. V, nr 144 z 28 czerwca 1862, s. 259-260.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, *Do końca XII wieku*, Kraków 1937.
- KZSz – *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, *Województwo poznańskie*, z. 22, *Powiat słupecki*, Warszawa 1960, s. 6-14, 20-21.
- Łabuda G., *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII w.*, „Annales Missiologicae”, t. 9, Poznań 1937, s. 1-236.
- Łabuda Z., *Kościół św. Piotra w Łądzie*, [w:] *Gród wczesnośredniowieczny w Łądzie nad środkową Wartą. Materiały z seminarium nt. „Badania archeologiczne w Łądzie. Próba interpretacji przynależności plemiennej i funkcji grodu” 26 i 27. VI. 1974*, pod red. W. Błaszczyka, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 4, Poznań 1978, s. 53-61.

- Łojko J., *Fryz heraldyczny z kaplicy św. Jakuba Apostoła w Łądzie nad Wartą*, „*Studia Źródłoznawcze*”, 1977, t. 22, s. 123-150.
- Łojko J., *Wierzbęta z Paniewic herbu Niesobia (zm. 1369)*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 815-816.
- Łojko J., *Jeszcze o fryzie heraldycznym z kaplicy św. Jakuba Apostoła w klasztorze w Łądzie*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 27, 1983, s. 185-186.
- Łojko J., *Średniowieczne herby polskie*, Poznań 1985.
- Łoziński B., *Leksykon zakonów w Polsce. Zakony, stowarzyszenia, instytucje. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1988.
- Łuszczkiewicz W., *Opactwo cysterskie w Łądzie nad Wartą i jego średniowieczne zabytki sztuki*, „*Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*”, 1888, t. 3, z. 4, s. 107-139.
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936.
- Militzer K., *Kölner Bürgersöhne im Zisterzienserorden. Die soziale Zusammensetzung rheinischer und polnischer Zisterzienserkonvente*, „*Historische Jahrbuch*”, 1979, t. 99, s. 161-195.
- Monasticon Cisterciense Poloniae*, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999, t. 1-2.
- Mosler H., *Die Altenberger Klosterfamilie: Begründung, Zerfall, Wiederaufbau*, „*Annales des Historischen Vereins für den Niederrhein*”, t. 153-154, Altenberg 1953, s. 49-97, 121-165.
- Mosler H., *Das Erzbistum Köln. I. Die Cistercienserabtei Altenberg*, Berlin 1965, s. 79-80.
- Możejko B., *Jeszcze o staroście generalnym Wielkopolski Wierzbęta*, [w:] *Łądzie, władza, posiadłość*, pod red. J. Powierskiego i B. Śliwińskiego, Gdańsk 1994a, s. 73-96.
- Możejko-Chimiak B., *Związki starosty generalnego Wielkopolski Wierzbęta z klasztorem cystersów w Łądzie (1352-1369)*, [w:] *Dzieje i kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca do końca XVIII wieku*, „*Nasza Przeszołość*”, t. 83, 1994b, s. 169-175.
- Nowacki J., *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. II, Poznań 1964.
- Paszek S., Chmielewski M.T., *Pocysterski klasztor w Łądzie nad Wartą*, Konin 2003.
- Perlbach M., *Die Cistercienser-Abtei Lond im Stadtkölnischen Archiv, Mitteilungen aus dem Stadtarchiv von Köln*, z. 2, Köln 1883, s. 71-127.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej (uzupełnienie)*, Kraków 1936.
- Powierski J., *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestia Santyry*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*”, t. 2, 1968, s. 239-262.
- Powierski J., *Aspekty terytorialne cysterskiej misji w Prusach*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, pod red. A.M. Wyrwy i J. Dobosza, Poznań 2000, s. 251-270.

- Przybył M., *Mieszko III Stary*, Poznań 2002.
- Rogoziński K., *Wspólna Europa cystersów*, [w:] *Chrześcijańskie korzenie. Misjonarze, święci, rycerze zakonni*, red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1997, s. 93-105.
- Rogoziński K., *Cysterskim szlakiem*, [w:] *Nie tylko Beatrycze. Niebieska i ziemską misja cystersów na kresach zachodnich (eseje i szkice)*, red. S. Sterna-Wachowiak, Poznań 1999, s. 240-252
- Skubiszewski P., *La patène de Kalisz. Contribution à l'étude du symbolisme typologique dans l'iconographie*, „Cahiers de Civilisation Médiévale”, t. 5, z. 2, 1962a, s. 183-191.
- Skubiszewski P., *Patena kaliska*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 3, 1962b, s. 158-213.
- Smolka S., *Mieszko III Stary i jego wiek*, Warszawa 1959.
- Sobieszcański Z., *Kościół i klasztor w Łądzie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1862-1863, nr 144, 171.
- Steffen S., *Das Bestreben der Abtei Lekno-Wongrowitz, Lond und Obra in Polen*, „kölnische Klöster” zu bleiben, „Cistercienser Chronik”, t. 24, 1912, s. 257-308.
- Szacherska S. M., *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana*, [w:] *Wiek Średnie. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 129-141.
- Świechowski Z., *Fresko im „kölnischen Klöster” von Lond (Łąd)*, [w:] *Die Cistercienser Geschichte. Geist. Kunst*, hrsg. von A. Schneider i in., Köln 1977, s. 82-84.
- Świechowski Z., przy współudziale E. Świechowskiej, *Sztuka Polska. Romanizm*, Warszawa 2004.
- Tyc T., *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce (1200-1333)*, Poznań 1924 (reedycja tejże [w:] T. Tyc., *Z średniowiecznych dziejów Wielkopolski i Pomorza*, Poznań 1997, s. 7-146).
- Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, pod red. M. Walickiego, cz. 1-2, Warszawa 1971
- Waraczewski H., *Proces fundacyjny klasztoru cystersów w Łądzie nad Wartą*, [w:] *Dzieje i kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość”, t. 83, 1994, s. 151-168
- Wędzki A., *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łądzkiej do końca XIV w.*, „Slavia Antiqua”, t. 13, 1966, s. 1-141.
- Wiadomość historyczna o opactwie i kościele w Łądzie*, Pamiętnik Religijno-Moralny, Warszawa 1858, (opracował F. Kurowski), seria II.
- Winter F., *Die Cistercienser [Zisterzienser] des nordöstlichen Deutschlands. Ein Beitrag zur Kirchen und Kulturgeschichte des deutschen Mittelalters*, t. 1-3, Gotha 1960 (Neudruck Sciuentia Verlag Aalen, Darmstadt – Winter 1868-1871, t. II, s. 383, inne wg indeksu, t. III, s. 37)
- Wnętrze kościoła w Łądzie*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. VII, nr 171 z 3 stycznia 1863, s. 4-5.

- Wozniński A., *Patena tzw. kaliska*, [w:] *Cystersi w średniowiecznej Polsce. Kultura i sztuka. Katalog wystawy*, Warszawa – Poznań 1991, s. 142-143 i 146-147.
- Wyrwa A.M., *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1992, s. 25-54.
- Wyrwa A.M., *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej. Łekno, Łąd, Obra*, Poznań 1995a.
- Wyrwa A. M., *Dzieje zakonu cystersów na ziemiach polskich (linia w męska). Przemiany kulturowe i zamiany struktur organizacyjnych. Zarys problemu*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe cystersów na Pomorzu*, Szczecin 1995b.
- Wyrwa A.M., Kucharski B., *Szlak cysterski w Wielkopolsce*, Poznań 1996.
- Wyrwa A.M., *Powstanie zakonu cystersów w świetle Exordium Parvum i pierwszy klasztor tego zakonu na ziemiach polskich*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 90, 1998a, s. 5-34.
- Wyrwa A.M., *Translokacja opactwa z Łekna do Wągrowca. Czas, inicjator i przyczyny translokacji w świetle źródeł pisanych, archeologicznych i podań. Próba naświetlenia problemu*, [w:] *Translokacja opactwa z Łekna do Wągrowca*, pod red. A.M. Wyrwy, Wągrowiec 1998b, s. 13-41.
- Wyrwa A.M., *Powstanie zakonu cystersów i jego rozwój na ziemiach polskich w średniowieczu*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. I, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999a, s. 27-54.
- Wyrwa A.M., *Najnowsze dzieje zakonu cystersów na ziemiach polskich*, [w:] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. I, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999b, s. 94-113.
- Wyrwa A.M., *Łąd*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. II, pod red. A.M. Wyrwy, J. Strzelczyka i K. Kaczmarka, Poznań 1999c, s. 189-201.
- Wyrwa A.M., *Średniowieczna sieć klasztorów w Wielkopolsce i na Kujawach. Stan, potrzeby badań i wstępna analiza problemu*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-wschodniej X-XX wiek*, pod red. H. Łąpskiego i J. Kłoczowskiego, Lublin 1999d, s. 76-146.
- Wyrwa A.M., *Opactwa cysterskie na Pomorzu. Zarys dziejów i kultury*, Poznań 1999e.
- Wyrwa A.M., „*Klasztory kolońskie*” z linii altenberskiej w Wielkopolsce, [w:] *Nihil Superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Dobosza, Poznań 2000a, s. 521-543.
- Wyrwa A.M., *Ogólne założenia promocji szlaku cysterskiego w Polsce*, „*Ziemia Wągrowiecka*”, 1(9), 2000b, s. 41-51.
- Wyrwa A.M., *Hic est patientia et fides sanctorum. O relikwiach Towarzyszek św. Urszuli z opactwa cysterskiego w Łeknie-Wągrowcu i ich translacji w XVI wieku do kościoła Jezuitów w Poznaniu. Przyczynek do rozprzestrzeniania się kultu św. Urszuli*, [w:] *Scriptura Custos Memoriae. Prace historyczne*, pod red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 163-182.

- Wyrwa A.M., *Biskup Chrystian i jego próba fundacji klasztoru cysterskiego w Prusach*, [w:] *Pelplin – 725 rocznica powstania opactwa cysterskiego. Kulturotwórcza rola cystersów na Kociewiu, Pelplin – Tczew 2002*, s. 303-330.
- Wyrwa A.M., *Opactwo cysterskie w Altenbergu i charakter jego linii filiacyjnej w Europie – Altenberg macierzą Łekna*, [w:] *Cystersi lekneńscy w krajobrazie ziem polskich*, pod red. A.M. Wyrwy, Łekno-Wągrowiec-Poznań 2004a, s. 33-53.
- Wyrwa A.M., *Próba odrodzenia życia zakonnego cysterek na ziemiach polskich przy pomocy klasztoru w Érd na Węgrzech*, [w:] *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, pod red. A.M. Wyrwy, A. Kielbasy i J. Swastek, Poznań 2004b, s. 80-95.
- Wyrwa A.M., *Świat Chrystusa Króla*, „Miejsca Święte”, nr 8(92), 2004c, s. 8-12.
- Wyrwa A.M., *Na chwałę Boga i Jego Rodzicielki*, „Miejsca Święte”, nr 8(92), 2004d, s. 12-15.
- Wyrwa A.M., *Szlak cysterski*, „Miejsca Święte”, nr 8(92), 2004e, s. 38-39.
- Wyrwa A.M., *Tożsamość kulturowa Europy w świetle organizacji wewnętrznej i powiązań filiacyjnych w zakonie cystersów w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość”, nr 103, 2005a, s. 225-246.
- Wyrwa A.M., *Kto i jak długo budował klasztory w średniowieczu? Od mitu do rzeczywistości w świetle działalności budowlanej cystersów*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 7, Poznań 2005b, s. 105-124.
- Volk O., *Salzproduktion und Salzhandel mittelalterlicher Zisterzienserklöster*, Sigmaringen 1984.
- Zakrzewski S., *Nadania na rzecz Chrystiana biskupa pruskiego w latach 1217-1224*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 42, 1902.
- Zakrzewski S., *Analecta Cisterciensia*, Rozprawy AU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 1907, t. 47, s. 1-52.
- Zawadzka J., *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 7 (1958), z. 2, 1960, s. 121-150.
- Zespół klasztorny w Łądzie nad Wartą*, Łódź 2003.

Łąd on the Warta river: the heritage of Slavonic and Cistercian culture

(summary)

The book is largely a compilation of lectures delivered on June 25th, 2005, during the 1st Slavonic and Cistercian Culture Festival in Łąd on the Warta river. Both the subject of the Festival and the problems discussed by the participants are closely connected with the history of a small village that played a significant role in Polish history. The origins of Łąd go back to a Slavonic stronghold founded in the 9th/10th century on an immense island in the Warta pre-valley. In the first half of the 10th century it was incorporated into the Polish state, then under formation, and in the following two centuries it performed major administrative, economic and military functions. The existence of two churches indicates a major role as a religious centre as well. At the end of the 12th century Mieszko III the Old brought Cistercian monks to the community. The monastery they had set up went on to develop in the following centuries and became one of the most important centres of the Cistercian culture in Poland, despite the decline of the settlement in the 13th century and a series of crises (such as the invasion of the Teutonic Knights in 1331 or the conflict concerning “polonisation” of monasteries in the 15th century). The peak of its greatness were the 17th and 18th centuries, as evidenced by the present form of the church and the monastery buildings which are among the most magnificent examples of Baroque architecture. In 1819 the monastery underwent dissolution. Today the object is owned by the Salesian Congregation.

The extraordinary history of Łąd makes it a perfect place to hold annual festivals of Slavonic and Cistercian culture. The origins and the atmosphere of the 1st Festival, which took place on 25th -26th of June 2005,

under the motto “We build a stronghold and a monastery at Łąd”, were brought back by Jacek Wrześciński (the paper “The Slavs and Cistercians in Łąd on the Warta”), who was a driving force of the event organised by local authorities of Słupca, Łądek and Zagórów, Poznań Archaeological Museum, Wielkopolska Landscape Park Association in Poznań, The Higher Seminary of the Salesian Congregation in Łąd, Foundation “Patrimonium” in Poznań and Polish Archaeologists’ Scientific Society, Poznań Branch. The series of lectures were opened by Prof. Lech Leciejewicz. In his presentation “Slavonic culture in early mediaeval Europe” he discussed the causes and conditions of the breakdown of the Slavonic community in the Early Middle Ages and the affiliation of its sections to either Byzantine (eastern) or Latin (western) circle of European culture. He also emphasised the immense contribution of the Slavs to the formation of the modern civilisational shape of our continent. Prof. Zofia Kurnatowska focused on strongholds, a characteristic element of the early mediaeval Slavonic lands (“Early mediaeval strongholds of Slavs”). The author brought closer the knowledge of building techniques, form, functions and meaning of strongholds in the history of ancient Slavs. She also stressed their role in the formation of early Slavonic states and expansion of Christianity. The stronghold in Łąd is certainly a good instance of the process, and this was the topic of Michał Brzostowicz’s paper (“The Early Mediaeval stronghold in the light of archaeological research”). The author presented the results of the excavations carried out on the site by Poznań Archaeological Museum in the years 1960-1986. The volume is concluded by the lecture “Cistercian order and its monastery in Łąd”. Its author, Prof. Andrzej Marek Wyrwa, briefly a history followed of the Cistercian order with a survey of the complex problems concerning the origins of the Łąd monastery. He went on to discuss the history of the order until its dissolution in 1819 and the fate of the monastery buildings up till the present.

The early mediaeval fortified settlement and the monastery in Łąd are precious monuments of Slavonic and Cistercian culture. Each contact with them, and during the Festival in particular, offers a most compelling opportunity to learn about the times that had shaped our modern world. We encourage everyone to visit these objects and get familiar with their remarkable history.

Translated by Zofia Ziółkowska

Organizatorami I Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą byli: Starostwo Powiatowe w Słupcy, Urząd Gminy w Łądku, Urząd Miasta i Gminy w Zagórowie, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie, Fundacja „Patrimonium” w Poznaniu oraz Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu.

W I Ogólnopolskim Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej **uczestniczyli**: Joanna Borkowska ze Stowarzyszenia Starożytników w Warszawie (pokaz iluminowania ksiąg średniowiecznych), Dariusz Czerniakowski z Pułtusza (jubilerstwo wczesnośredniowieczne), Małgorzata Fajkowska z Gospodarstwa Agroturystycznego „Pod Lipami” w Stawiskach (prezentacja dawnych potraw słowiańskich), Tadeusz Grajpel z Końskich (obsługa prasy Gutenberga), Anna Grossman z Biskupina (pokaz technik tkackich), Henryk Mizerski z Rataj (pszczelarstwo), Marek Krukowski z Barcina (bednarstwo), Jacek Peczyński z Poznania (pokaz wyrobów garncarskich), Roman Piechocki z Poznania (pokaz wyrobu witraży), Wojciech Piotrowski z Biskupina (pokaz produkcji dziegciu), Tomasz Siwiński z Poznania (pokaz kaligrafii średniowiecznej), Jarosław Stobin z Elbląga (jubilerstwo wczesnośredniowieczne), Władysław Weker z Warszawy (pokaz wytopu żelaza) i Piotr Wilczyński z Warszawy (pokaz pracy kamieniarza). W imprezie wzięły również udział następujące grupy: Drużyna Wikingów „Nidhogg” z Braniewa, Drużyna Wojów i Rzemieślników „Chrobry” z Gniezna, Grupa Widowisk Historycznych „Comes” z Gniezna, Drużyna Grodu w Grzybowie „Niwa”, Drużyna Słowiańska „Warcianie” z Łądu nad Wartą, Stowarzyszenie Archeologiczne „Przeszłość dla Przyszłości” z Poznania, Stowarzyszenie Miłośników Kultury Średniowiecznej „Wici” z Poznania, Bractwo Wojowników „Wataha Wilcze Kły” z Poznania, Stowarzyszenie Historyczne Kultur Dorzecza Warty i Noteci „Mir” z Sierakowa, Mazowiecka Drużyna Wojowników Słowiańskich „Weles” z Warszawy, Drużyna Wojowników Najemnych „Blotunga” z Wrocławia oraz Towarzystwo Przyjaciół Grodu w Grzybowie z Wrześni. Oprawę muzyczną Festiwalu zapewniły zespoły muzyki dawnej – zespół „Swawolni” z Darłowa, „Ars Antiqua” z Bierzwnika, „Schola Cantorum Inowrocławensis” z Inowrocławia oraz „Semi Brevis” z Kalisza. Koncert pt. „Rycerze dobrej opieki. Pieśni wypraw krzyżowych” wykonał w dniu 25 czerwca 2005 roku w Sali Opackiej klasztoru w Łądzie Jacek Kowalski z zespołem „Klub Świętego Ludwika”. Turniej szachowy zorganizował Wielkopolski Związek Szachowy oraz Międzyszkolny Uczniowski Klub Szachowy „Na Pięterku” w Poznaniu. **Gośćmi festiwalu** byli wykładowcy – prof. dr hab. Lech Leciejewicz z Wrocławia, prof. dr hab. Zofia Kurnatowska z Poznania, prof. dr hab. Andrzej Marek Wyrwa z Poznania i prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk

z Poznania (prowadzący sesję popularno-naukową), a także prezes Polskiej Kongregacji Cystersów o. dr Eustachy Gerard Kocik oraz o. Rajmund Guzik z opactwa w Wąchocku.

Organizatorzy I Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą **składają serdeczne podziękowania sponsorom:** Kompani Piwowskiej S.A. w Poznaniu, BZ WBK S.A. Oddział w Słupcy, Spółdzielni Mleczarskiej Udziałowców w Strzałkowie, Firmie „Czerniak” ze Słupcy, Fabryce Mebli Dariusza Mikołajczyka z Piotrowic, KONSPOL BİS Słupca, GS SCh w Strzałkowie, GS SCh w Łądku, GS SCh w Zagórowie, Zakładom Mięsnym „Kryszak” w Ciążeniu, Przedsiębiorstwu Robót Drogowo-Mostowych w Słupcy, Firmie Słowińscy s.j. w Słupcy, Krzysztofowi Łukaszewskiemu – PPH „Roof-Reed” ze Skulska, Drukarni Wydawniczej TRANS-DRUK z Kraśnicy, Tadeuszowi Staśkiewiczowi – Zakład Przetwórstwa i Handlu z Ksawerowa, panu Mirosławowi Słowinskiemu – przystań „Marina Łąd”, panu Krzysztofowi Kierzkowi – sklep „KRZAK” w Słupcy, panu Romanowi Markowskiemu ze Swarzędza, „Graffi Studio” ze Słupcy, kawiarni „Café Behemot” z Poznania, restauracji „Girasolle” z Poznania, kawiarni „Café Bordo” z Poznania, kawiarni „Republika Cacao” z Poznania, kawiarni „Café Farma” z Poznania, kawiarni „Café Stary Młynek” z Poznania, „Galerii Anny Kareńskiej” z Poznania oraz salonowi odzieżowemu „Annabelle” z Poznania.

Organizatorzy **składają ponadto podziękowania** pracownikom i studentom Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także Krzysztofowi Gorczy z Muzeum Okręgowego w Koninie, Robertowi Michałowi Czerniakowi z Muzeum Regionalnego w Pyzdrach, Annie Wrzesińskiej z Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Jackowi Marciniakowi z Wrześni, Januszowi Orchowskiemu z Łądu, Krzysztofowi Stachurskiemu ze Słupcy, Bogumiłowi Byczyńskiemu z Łądku, członkom Towarzystwa Przyjaciół Łądu i Ziemi Nadwarciańskiej oraz dyrekcji i wychowankom Zakładu Poprawczego w Witkowie za bezcenną pomoc w przygotowaniu i realizacji Festiwalu.

Jesteśmy również wdzięczni policjantom z Komendy Powiatowej w Słupcy, strażakom z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Słupcy, strażakom OSP z Woli Koszuckiej, Dolan, Ciążenia i Zagórowa, pracownikom Powiatowego Zarządu Dróg w Piotrowicach oraz Ośrodka Wsparcia z Interwencją Kryzysową w Łądku, pracownikom GOK-u i Zakładu Gospodarki Komunalnej w Łądku oraz służbom medycznym SPZOZ w Słupcy za czuwanie nad bezpieczeństwem imprezy i jej uczestników.

Patronat medialny sprawowali: „Gazeta Wyborcza”, Radio „Merkury” oraz Telewizja WTK z Poznania.